



Sąd Najwyższy
Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych

7-8/2016

BIULETYN
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Izba Pracy Ubezpieczeń Społecznych
i Spraw Publicznych

REDAKCJA
Eliza Maniewska

WSPÓŁPRACA
Daniel Eryk Lach, Michał Raczkowski, Izabela Twardowska-Mędrek

SEKRETARZ REDAKCJI
Hanna Elba
tel. 22 530 83 28

WYDAWCA:
Sąd Najwyższy
00-951 Warszawa, Plac Krasińskich 2/4/6
www.sn.pl

Spis treści

I. UCHWAŁY

Okres zasadniczej służby wojskowej a świadczenie przedemerytalne (III UZP 9/16).....	5
Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (III UZP 11/16).....	5
Prawo upadłościowe (III PZP 9/16).....	6
Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (III UZP 2/16).....	7
Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym (III SPZP 1/16).....	7

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Nadanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora pocztowego (III PZP 5/16).....	8
Świadczenia noclegowe kierowców (III PZP 6/16).....	18
Strona pozwana w postępowaniu odwoławczym – dyscyplinarnym funkcjonariuszy Służby Więziennej, właściwość rzeczowa sądu (III PZP 7/16).....	33
Prawo upadłościowe (III PZP 8/16).....	44
Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi (III SPZP 2/16).....	49

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w lipcu i sierpniu 2016 r. (dr Eliza Maniewska).....	53
Tezy bieżących orzeczeń (dr Izabela Twardowska-Mędreka).....	55

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

dr Jacek Skoczyński Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – Zwrot kosztów procesu – Wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (Notatka do sprawy III UZP 2/16).....	72
Dominik Wajda	

Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym (Analiza do sprawy III SPZP 1/16).....	74
dr hab. Daniel Eryk Lach	
Okres zasadniczej służby wojskowej a świadczenie przedemerytalne (Analiza do sprawy III UZP 9/16).....	81
dr Eliza Maniewska	
Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (Notatka do sprawy III UZP 11/16).....	89
V. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK I TSUE W SPRAWACH Z ZAKRESU ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO (dr hab. D.E. Lach).....	95

I. UCHWAŁY

Okres zasadniczej służby wojskowej a świadczenie przedemerytalne

Uchwała Sądu Najwyższego z 14 lipca 2016 r. (III UZP 9/16)

Czas odbywania zasadniczej służby wojskowej w okresie obowiązywania art. 125 ust. 1 ustawy z 26 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w brzmieniu ustalonym w jednolitym tekście (Dz. U. z 1984 r. Nr 7, poz. 31) do zmiany tego przepisu z 9 grudnia 1991 r. zalicza się – na warunkach określonych w tym przepisie – do okresu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy w zakładach wymienionych w załącznikach nr 2 i 3 do ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 3, poz. 20 ze zm.), wymaganego do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego, o którym mowa w art. 6 ust. 1 tej ustawy w związku z art. 2 ustawy z 30 czerwca 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 170 ze zm.).

J. Iwulski, D. Miąsik, M. Pacuda

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z 30 marca 2016 r. (III AUa 831/15):

„Czy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. 2004 Nr 120, poz. 1252 z późn. zm.) oraz art. 6 ust. 1 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (Dz. U. 2004 Nr 3, poz. 20 z późn. zm.), w której organ rentowy odmówił przyznania świadczenia przedemerytalnego, powyższe przepisy na zasadzie *lex specialis* wykluczają zastosowanie art. 125 ust. 1 ustawy z 26 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. z 1984 r. Nr 7, poz. 31 z późn. zm.) i zaliczenie okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu 10 lat zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wymienionego w art. 6 ust. 1 i 2 w/w ustawy z 19 czerwca 1997 r.?”

Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

Uchwała Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2016 r. (III UZP 11/16)

Ubezpieczonemu przysługuje apelacja w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, jeśli sąd pierwszej instancji w części zmienił decyzję organu rentowego i nie oddalił odwołania w pozostałym zakresie (art. 367 §1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ §1 i 2 k.p.c.).

M. Pacuda, D. Miąsik, P. Prusinowski

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. postanowieniem z 20 czerwca 2016 r. (VI Ua 11/16):

„Czy istnieje substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, w której sąd pierwszej instancji wydając wyrok zasądził tylko część roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i nie oddalił odwołania w pozostałej części, a ubezpieczony w apelacji domagał się wyższego jednorazowego odszkodowania (art. 367 § 1 k.p.c.)?”

Prawo upadłościowe

Postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lipca 2016 r. (III PZP 9/16)

Na podstawie art. 219 k.p.c. zarządzono połączenie w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia

niniejszej sprawy III PZP 9/16 z zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w B. w sprawie z powództwa P. R. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Uługowemu w B. w upadłości likwidacyjnej (VI Pa 77/15)

ze sprawą III PZP 8/16 z zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w B. w sprawie z powództwa P. Ł. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Uługowemu w B. w upadłości likwidacyjnej (VI Pa 76/15).

J. Iwulski

Sąd Najwyższy wydał postanowienie po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. postanowieniem z 16 czerwca 2016 r. (VI Pa 77/15):

1) czy użyty w art. 145 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r.- Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 233 ze zm.) zwrot "po wyczerpaniu trybu określonego ustawą" oznacza, iż postępowanie z powództwa wniesionego przed ogłoszeniem upadłości dłużnika o wierzytelność podlegającą zgłoszeniu do masy upadłości, zawieszona z powodu ogłoszenia upadłości dłużnika, może zostać podjęte z udziałem syndyka masy upadłości tylko wtedy, gdy wierzyciel zaskarżył odmowę uznania wierzytelności sprzeciwem do sędziego komisarza, a następnie zażaleniem do sądu upadłościowego;

2) czy w sytuacji niewniesienia przez wierzyciela sprzeciwu do sędziego komisarza oraz zażalenia do sądu upadłościowego od odmowy uznania wierzytelności na liście wierzytelności czyli w sytuacji niewyczerpania tak rozumianego trybu określonego ustawą (art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego) sąd, rozpoznając wniosek wierzyciela o podjęcie zawieszzonego postępowania z udziałem syndyka masy upadłości, powinien odmówić podjęcia zawieszzonego postępowania, a wierzyciel będzie mógł wystąpić z powództwem przeciwko upadłemu dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego?

Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – zwrot kosztów procesu – wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego

Uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 lipca 2016 r. (III UZP 2/16)

W sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Uchwale nadano moc zasady prawnej oraz ustalono, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały.

T. Flemming – Kulesza, B. Cudowski, J. Frańczak, K. Gonera, J. Kuźniar, D. Miąsik, M. Pacuda

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 2 lutego 2016 r. (III UZP 17/15):

„Czy w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), czy też stawkę minimalną określoną w § 11 ust. 2 w związku z § 5 tego rozporządzenia?”

Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym

Uchwała Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2016 r. (III SPZP 1/16)

Niedopuszczalna jest skarga na przewlekłość postępowania, której przedmiot stanowi zwłoka w nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty

wydanemu przez sąd rejonowy w postępowaniu upominawczym (art. 373 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 8 ust. 2 i art. 5 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki – Dz. U. nr 179, poz. 1843 ze zm.).

M. Pacuda, D. Miąsik, P. Prusinowski

Sąd Najwyższy podjął uchwałę po rozpatrzeniu zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z 15 lutego 2016 r. (III S 270/15):

„Czy dopuszczalna jest skarga na przewlekłość postępowania wniesiona po uprawomocnieniu się wydanego przez Sąd Rejonowy nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, której przedmiotem jest zwłoka w nadaniu nakazowi klauzuli wykonalności?”

II. ZAGADNIENIA PRAWNE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

Nadanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora pocztowego (III PZP 5/16)

Sąd Najwyższy postanowieniem z 6 lipca 2016 r., II PZ 14/16 zwrócił się do powiększonego składu Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy oddanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora pocztowego innego niż operator wyznaczony, o którym stanowi art. 165 § 2 k.p.c., jest równoznaczne z wniesieniem tego pisma do Sądu w rozumieniu tego przepisu?”

W świetle okoliczności sprawy, w związku z którą powstało wskazane w sentencji niniejszego postanowienia zagadnienie prawne, odpis wyroku Sądu Rejonowego w O. z 27 stycznia 2015 r. wraz z uzasadnieniem, w sprawie z powództwa M. T. przeciwko Sądowi Okręgowemu w O. o ustalenie i zapłatę, doręczony został pozwanemu 9 lutego 2015 r. Pozwany zaskarżając powyższe orzeczenie nadał 23 lutego 2015 r. pismo zawierające apelację w placówce Polskiej Grupy Pocztovej. Wpłynęło ono do Sądu Rejonowego w O. 25 lutego 2015 r.

Postanowieniem z 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w E. odrzucił apelację pozwanego jako złożoną po terminie, przyjmując że złożenie przez pozwanego apelacji w placówce Polskiej Grupy Pocztovej nie wywołało skutków prawnych z art. 165 § 2 k.p.c.

13 kwietnia 2015 r. do Sądu Rejonowego w O. wpłynął wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od powyższego wyroku wraz z apelacją.

Pozwany, uprawdopodobniając brak winy w uchybieniu terminu wskazał, że usługi pocztowe na rzecz jednostek organizacyjnych sądownictwa powszechnego, w tym pozwanego, wykonuje operator pocztowy Polska Grupa Poczтовая S.A. i sądy powszechne korzystają tylko z usług tego operatora, nie mając prawa zawierania umów z innym operatorem pocztowym, w tym z operatorem pocztowym wyznaczonym w rozumieniu art. 165 § 2 k.p.c., tj. Poczta Polska S.A., ponieważ stanowiłoby to naruszenie umowy ramowej o świadczenie usług na rzecz jednostek organizacyjnych sądownictwa powszechnego.

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z 30 kwietnia 2015 r. przywrócił pozwanemu Sądowi Okręgowemu w O. termin do wniesienia apelacji.

Stanowiska tego nie podzielił Sąd Okręgowy, któremu przekazano apelację, i w konsekwencji odrzucił ją postanowieniem z 5 sierpnia 2015 r. Sąd uznał za bezsporne, że pozwany wniósł apelację po upływie terminu określonego w art. 369 § 2 k.p.c., na skutek nadania apelacji w placówce Polskiej Grupy Poczтовой. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że usługi pocztowe na rzecz jednostek organizacyjnych sądownictwa powszechnego, w tym Sądu Okręgowego w O. jako pozwanego, wykonuje operator pocztowy Polska Grupa Poczтовая S.A., nie pozbawia pozwanego możliwości skorzystania z usługi operatora wyznaczonego w rozumieniu art. 165 § 2 k.p.c. Sąd odwoławczy dostrzegł, że Sąd pierwszej instancji, doręczając pozwanemu odpis wyroku wraz z uzasadnieniem, dokonał błędnego pouczenia w kwestii wniesienia środka zaskarżenia przez przytoczenie przepisów dotyczących postępowania karnego. W ocenie Sądu Okręgowego fakt, że Sąd Rejonowy zastosował błędne pouczenie przy doręczeniu pozwanemu odpisu wyroku z uzasadnieniem, czy jak podnosi pozwany nie wskazał, że wyznaczonym operatorem pocztowym w świetle art. 165 k.p.c. jest Poczta Polska S.A., nie wyłącza winy pozwanego w uchybieniu terminu do wniesienia apelacji.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pozwany. Zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 373 w związku z art. 168 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwany uchybił terminowi do wniesienia apelacji nie dochowując należytej staranności.

Skarżący wskazał, że podstawową kwestią w sprawie jest fakt nadania apelacji przez pozwanego w ostatnim dniu terminu do jej wniesienia za pośrednictwem operatora pocztowego Polskiej Grupy Poczтовой S.A., który świadczy usługi na podstawie umowy zawartej w trybie ustawy z 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907 ze zm.). Sformułował pytanie, z jakich względów w procesie karnym nadanie przesyłki w ostatnim dniu terminu u każdego operatora pocztowego działającego w Unii Europejskiej (nie tylko na terenie kraju) jest spełnieniem warunku jego zachowania, a w procesie cywilnym nie. Podkreślił, że w sprawie nie ma wątpliwości, że pouczenie Sądu pierwszej instancji odwoływało się do przepisów kodeksu postępowania karnego i mogło wprowadzać w błąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2013 r., ukształtowały się dwa stanowiska prowadzące do odmiennych rozstrzygnięć kwestii, czy oddanie pisma procesowego w polskiej placówce operatora pocztowego innego niż operator wyznaczony, o którym stanowi art. 165 § 2 k.p.c. jest równoznaczne z wniesieniem tego pisma do sądu w rozumieniu tego przepisu.

Zgodnie z pierwszym z tych poglądów, oddanie pisma procesowego w placówce operatora pocztowego innego niż wyznaczony, w sytuacji gdy wpłynie ono do sądu już po upływie terminu do jego wniesienia, oznacza niezachowanie terminu na dokonanie tej czynności.

Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14 lipca 2015 r., II UZ 10/15, niepubl. W uzasadnieniu tego postanowienia odwołano się do zasady formalizmu postępowania cywilnego i wskazano, że zasadą jest, że dochowanie terminu do wniesienia przez stronę każdego pisma procesowego wymaga jego wniesienia do właściwego sądu. Od zasady tej ustawodawca przewidział w art. 165 § 2 k.p.c. wyjątek, zrównując w skutkach wniesienie pisma procesowego do właściwego sądu z jego oddaniem w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego. Niewątpliwie funkcją tego przepisu jest ułatwienie stronom postępowania cywilnego składanie pism procesowych do sądu. Ponieważ art. 165 § 2 k.p.c. ma charakter szczególny, nie może być interpretowany rozszerzająco. Sąd Najwyższy podkreślił, że w rezultacie nie ma podstaw do wykładni art. 165 § 2 k.p.c., zgodnie z którą równoznaczne z wniesieniem pisma procesowego do sądu jest także jego oddanie w polskiej placówce pocztowej operatora niebędącego operatorem wyznaczonym w rozumieniu przepisów Prawa pocztowego. Sąd Najwyższy nie podzielił twierdzenia skarżącej, że takie uregulowanie „tamuje obywatelowi prawo do sądu”. Niewątpliwie, z zawartej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego i przewidzianego w art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej prawa do sądu, wynika gwarancja zapewnienia każdemu uprawnionemu możliwości przeprowadzenia kontroli orzeczenia przez przeniesienie sprawy do wyższej instancji lub poddania go nadzwyczajnej kontroli. Skarżąca pomija jednak, że w myśl art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Oznacza to, że ustawodawca może w drodze ustawy określić zasady dotyczące przebiegu postępowania sądowego, które z natury rzeczy wiąże się z określonymi obowiązkami, rygorami i ograniczeniami dla stron uczestniczących w takim postępowaniu. Dotyczy to także terminów i sposobów wnoszenia pism procesowych do sądów.

Analogiczne stanowisko, w oparciu o tę samą argumentację, zajął Sąd Najwyższy w postanowieniach z 25 sierpnia 2015 r. (II UZ 16/15) i 20 kwietnia 2016 r. (II UZ 75/15, niepubl.), w których wskazano, że art. 165 § 2 k.p.c. nie może być wykładany rozszerzająco. Za takim stanowiskiem przemawia zarówno fakt, że przepis ten ustanawia wyjątek od zasady, jak i okoliczność, że tylko potwierdzenie wydane przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego ma moc dokumentu urzędowego potwierdzającego datę nadania pisma procesowego do sądu, co pozwala sądom skontrolować dochowanie przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy również w postanowieniu z 14

kwietnia 2016 r., IV CZ 15/16, niepubl. Do tego nurtu orzeczniczego można też zaliczyć postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2016 r., II PZ 2/16, niepubl.

W odniesieniu do art. 321 § 2 ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.) zapadło natomiast postanowienie Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2015 r., III SW 41/15, niepubl., w którym wskazano, że operator pocztowy InPost SA nie jest „operatorem wyznaczonym” w rozumieniu Prawa pocztowego, a więc w razie nadania protestu wyborczego w placówce pocztowej tego operatora nie ma zastosowania art. 321 § 1 in fine Kodeksu wyborczego.

W istocie rzeczy podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 czerwca 2015 r., V CZ 33/15, niepubl. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 165 § 2 k.p.c., określając sytuacje, w których wniesienie pisma procesowego w placówce pocztowej jest równoznaczne z jego wniesieniem do sądu ze skutkami w zakresie dochowania terminów procesowych, nie ogranicza stron w korzystaniu z usług różnych operatorów pocztowych. Wiąże natomiast pewien skutek prawny tylko z sytuacją, w której strona korzysta z usług operatora wyznaczonego. O tym, kto jest takim operatorem, nie decyduje Kodeks postępowania cywilnego, lecz prawo pocztowe. Zasada wolności działalności gospodarczej nie jest naruszona, gdyż to do strony należy wybór, czy skorzysta z usług Poczty Polskiej ze skutkiem, o którym mowa w art. 165 § 2 k.p.c., czy też z usług innego operatora pocztowego, ale bez tego skutku.

Drugie, odmienne stanowisko, zgodnie z którym oddanie pisma w polskiej placówce pocztowej operatora innego niż wyznaczony, jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, zajął Sąd Najwyższy w postanowieniach z 23 października 2015 r., V CZ 40/15, niepubl. oraz z 17 marca 2016 r., V CZ 7/16, niepubl.

W uzasadnieniu postanowienia z 23 października 2015 r., V CZ 40/15 Sąd Najwyższy wskazał, że kwestia związana z wykładnią art. 165 § 2 k.p.c. wymaga uwzględnienia również regulacji prawa unijnego dotyczących zasad funkcjonowania rynku usług pocztowych. Podkreślił, że na obowiązującą regulację rynku usług pocztowych w Polsce miały wpływ wieloletnie działania deregulacyjne podejmowane przez Wspólnotę Europejską, a następnie przez Unię Europejską. Ostatni etap tych działań stanowi tzw. trzecia dyrektywa pocztowa - dyrektywa 2008/6/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 lutego 2008 r. zmieniająca dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty (Dz.U. UE Nr L 52 z 27 lutego 2008, s. 3). Przewidziano w niej, że zniesienie tzw. obszaru zastrzeżonego, czyli kategorii usług, których wykonywanie mogło zostać zastrzeżone dla określonego rodzaju podmiotów, nastąpi do 31 grudnia 2010 r., przy czym część państw członkowskich, w tym Polska, uzyskała prawo do wydłużenia tego okresu o dwa lata. Pełne otwarcie polskiego rynku pocztowego nastąpiło z chwilą wejścia w życie prawa pocztowego, tj. z 1 stycznia 2013 r. (art. 192 ustawy z 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe (Dz.U. 2012, poz. 1529 ze zm.)). Pomimo dokonanej deregulacji, prawodawca unijny przewidział możliwość szczególnych unormowań dla wykonywania usługi powszechnej, czyli zapewniającej obywatelom powszechny dostęp do usług pocztowych na obszarze całego kraju. W związku z tymi uregulowaniami, ustawodawca polski w art. 46 ust. 1 prawa pocztowego postanowił, że do świadczenia usług powszechnych na terytorium całego kraju jest obowiązany

operator wyznaczony i w ust. 2 tego przepisu określił sposób wykonywania tych usług. Ponadto na podstawie art. 178 ust. 1 tego prawa powierzył obowiązki operatora wyznaczonego Poczcie Polskiej S.A. na okres 3 lat, liczony od dnia wejścia w życie prawa pocztowego.

Następnie Sąd Najwyższy wskazał, że kwestię oddania pisma procesowego w polskiej placówce operatora wyznaczonego, które jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu, reguluje nie tylko Kodeks postępowania cywilnego. Takie samo unormowanie tej kwestii, jak w art. 165 § 2 k.p.c., zawiera także art. 83 § 3 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 270 ze zm. - dalej: p.p.s.a.). Odmiennie omawianą kwestię ustawodawca uregulował natomiast w art. 124 k.p.k., który stanowi, że termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, (...).

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 124 k.p.k. otrzymał przytoczone brzmienie na skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1247 – dalej: ustawa nowelizująca), która weszła w życie 9 listopada 2013 r. Do tego czasu w omawianej kwestii zawierał on takie samo unormowanie, jak art. 165 § 2 k.p.c. i art. 83 § 3 p.p.s.a. W uzasadnieniu ustawy nowelizującej wskazano, że proponowana zmiana jest podyktowana przekonaniem, że obecnie nie ma uzasadnienia utrzymywanie monopolu operatora publicznego, tj. Poczty Polskiej S.A., na poświadczenie terminu nadania w placówce pocztowej pisma procesowego, gdy wymaga tego zachowanie terminu. Wymagania, jakim zgodnie z prawem pocztowym musi sprostać operator świadczący powszechne usługi pocztowe, uznać trzeba za gwarantujące rzetelność poświadczenia terminu nadania pisma procesowego. Podkreślono, że nie ma także podstaw do różnicowania zasad doręczania pism stronom i uczestnikom postępowania przez organy procesowe (art. 131 § 1 k.p.k.) i zasad wysyłania pism przez stronę za pośrednictwem operatora pocztowego, gdy wiąże się to z zachowaniem terminu (druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 870, VII kadencji).

W uzasadnieniu postanowienia wskazano również na to, że regulacje prawne normujące, z jednej strony w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym, a z drugiej – w postępowaniu karnym, odmiennie tę samą kwestię spotkały się z krytyczną oceną w piśmiennictwie. Nawiązując do uzasadnienia ustawy nowelizującej, wskazywano na potrzebę ich ujednoczenia. Podkreślano też, że zawarte w art. 165 § 2 i art. 83 § 3 p.p.s.a. unormowania dotyczące omawianej kwestii budzą wątpliwości ze względu na konstytucyjną zasadę demokratycznego państwa prawnego, zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę równości.

Sąd Najwyższy odniósł się też do orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, odwołującego się do wykładni prokonstytucyjnej, funkcjonalnej i systemowej art. 83 § 3 p.p.s.a., w którym przyjmuje się, że oddanie pisma w polskiej placówce pocztowej operatora InPost jest także równoznaczne z wniesieniem go do sądu (postanowienia z 17 kwietnia 2013 r., I OZ 278/13, niepubl.; z 25 września 2014 r., II OSK 2547/14, niepubl.; z 13 stycznia 2015 r., II FZ 1951/14, niepubl.; z 22 kwietnia 2015 r., I OZ 343/15, niepubl., i z 29 czerwca 2015 r., II OZ 633/15, niepubl.).

Zaznaczył, że w motywach orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazywano, że ustalenie użytego w art. 83 § 3 p.p.s.a. znaczenia pojęcia operator wyznaczony i stwierdzenie, jaki podmiot aktualnie tę funkcję pełni, jest skomplikowane. Wymaga bowiem złożonej i szczegółowo przedstawianej analizy prawa pocztowego. Stawianie takich wymagań stronie postępowania, w którym nie ma przymusu adwokacko-radcowskiego, budzi wątpliwości z punktu widzenia gwarancji konstytucyjnych. Zawarta w art. 83 § 3 p.p.s.a norma jest - w jej literalnym brzmieniu - nie do zaakceptowania ze względu na zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 ust. 1 Konstytucji) i prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W takim wypadku rolą sądów jest nadanie normie prawnej treści zgodnej z Konstytucją (postanowienie z 13 stycznia 2015 r., II FZ 1951/14). Podnoszono również, że nie ma podstaw do różnicowania zasad doręczania pism stronom i uczestnikom postępowania przez sąd i zasad oddawania pism przez stronę w placówce pocztowej operatora równoznacznym z wniesieniem go do sądu (postanowienia z 17 kwietnia 2013 r., II OZ 278/13, i z 25 września 2014 r., OSK 2547/14). Wskazywano też na konsekwencje pełnego otwarcia polskiego rynku usług pocztowych z 1 stycznia 2013 r., związane z regulacjami prawa unijnego, które umożliwiło świadczenie usług pocztowych także innym podmiotom niż Polska Poczta S.A. Podkreślano, że powierzenie Polskiej Poczcie SA obowiązków operatora wyznaczonego na oznaczony okres miało na celu danie jej czasu na dostosowanie się do konkurencyjnego rynku usług pocztowych, a nie ograniczanie obywatelom dostępu do usług pocztowych powszechnie świadczonych przez podmiot, który wygrał przetarg na usługi pocztowe dla sądów i prokuratur (postanowienie z 29 czerwca 2015 r., II OZ 633/15).

Przede wszystkim Sąd Najwyższy podkreślił w uzasadnieniu postanowienia, że ważkich argumentów na rzecz przyjętego przez niego stanowiska dostarcza wykładnia prounijna, uwzględniająca art. 7 ust. 1 dyrektywy 97/67/WE w brzmieniu nadanym dyrektywą 2008/6/WE, który stanowi, że państwa członkowskie nie udzielają ani nie utrzymują w mocy wyłącznych lub szczególnych praw w zakresie ustanawiania i świadczenia usług pocztowych. Argumentów wspierających przyjętą wykładnię art. 165 § 2 dostarcza także art. 124 k.p.k. i wskazane w ustawie nowelizującej uzasadnienie proponowanej zmiany tego przepisu, który przed nowelizacją w omawianej kwestii miał takie brzmienie, jak obecnie art. 165 § 2 k.p.c. i 83 § 3 p.p.s.a.

Sąd Najwyższy w składzie, który wydał cytowane orzeczenie, z wyżej wskazanych powodów nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z 14 lipca 2015 r., II UZ 10/15.

Powyższe stanowisko wraz z uzasadniającą je argumentacją podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 marca 2016 r., V CZ 7/16, niepubl. Zgodnie z tym orzeczeniem nie można pominąć, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 października 2015 r., V CZ 40/15, że 9 listopada 2013 r. zmieniony został art. 124 k.p.k., zawierający wcześniej takie samo unormowanie jak art. 165 § 2 k.p.c. i art. 83 § 3 p.p.s.a., który w obecnym brzmieniu stanowi, że termin doręczenia jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej. Dokonana zmiana podyktowana była przekonaniem, że obecnie nie ma uzasadnienia

utrzymywanie monopolu operatora publicznego Poczty Polskiej na poświadczenie terminu nadania w placówce pocztowej pisma procesowego, gdy wymaga tego zachowanie terminu. Nie ma też podstaw do różnicowania zasad doręczania pism stronom i uczestnikom postępowania przez organy procesowe i zasad wysyłania pism przez strony za pośrednictwem operatora pocztowego (druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji nr 870).

Skład orzekający w tej sprawie uznał, że zróżnicowanie regulacji normującej tę samą kwestię w odniesieniu do różnych postępowań ocenić należy jako nieuzasadnione i niepożądane z uwagi na zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, przedstawione wyżej orzeczenia ukazują zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, wymagające rozstrzygnięcia przez powiększony skład Sądu Najwyższego.

Wskazane wyżej orzeczenia dowodzą, że w najnowszej judykaturze Sądu Najwyższego stosowanie art. 165 § 2 k.p.c. wywołało rozbieżności, a różnice w wykładni znajdują odzwierciedlenie w odmiennych kierunkach orzeczniczych.

Pierwsze z opisanych stanowisk akcentuje argumenty związane z wykładnią gramatyczną art. 165 § 2 k.p.c., który brzmi: „Oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z 23 listopada 2012 r. - Prawo pocztowe lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu.”

Definicję legalną „operatora wyznaczonego” zawiera w art. 3 pkt 13 Prawa pocztowego, zgodnie z którym operator wyznaczony to operator pocztowy obowiązany do świadczenia usług powszechnych. Zgodnie z art. 178 ust. 1 Prawa pocztowego, Poczta Polska S.A. pełni obowiązki operatora wyznaczonego w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy, a więc do 1 stycznia 2016 r. Ustawa Prawo pocztowe wyraźnie wskazuje, jaki podmiot jest operatorem wyznaczonym tylko odnośnie do pierwszych trzech lat jej obowiązywania. Procedurę ustanawiania operatora wyznaczonego określa następnie rozdział 6 ustawy. Art. 71 stanowi, że operator wyznaczony jest wybierany na okres 10 lat przez Prezesa UKE, w drodze decyzji, spośród operatorów pocztowych wyłonionych w drodze konkursu ogłaszanego przez Prezesa UKE. Zgodnie z art. 80 ustawy, informację o zmianie operatora wyznaczonego Prezes UKE podaje do publicznej wiadomości na stronie podmiotowej BIP. Podmiot pełniący obowiązki operatora wyznaczonego może zatem ulec zmianie w wyniku konkursu. Ustawa przewiduje również możliwość utraty statusu operatora wyznaczonego. U stron nie korzystających z pomocy profesjonalnego pełnomocnika takie uregulowanie może wywoływać uzasadnione wątpliwości co do podmiotu, który pełni w danym momencie obowiązki operatora wyznaczonego. Tym bardziej, że 1 stycznia 2014 r. rozpoczął się proces obsługi pocztowej jednostek sądownictwa powszechnego, prokuratury, sądownictwa administracyjnego, a obecnie również Sądu Najwyższego przez PGP SA i sytuacja ta ulega ciągłym zmianom. Wobec powyższego przyjęte przez Naczelną Sąd Administracyjny w uchwale siedmiu sędziów Naczelnego Sądu

Administracyjnego z 19 października 2015 r., I OPS 1/15, ONSAiWSA 2016 nr 2 poz. 15 (z głosem M. Bigdy – Pogońskiej, Lex), stanowisko, że ustalenie znaczenia normatywnego pojęcia operator wyznaczony nie nastręcza stronie wątpliwości, wydaje się w świetle wskazanych wyżej rozwiązań ustawowych wątpliwe. Rozbieżności, które pojawiły się w orzecznictwie sądów administracyjnych odnośnie do wykładni art. 83 § 3 p.p.s.a., zostały we wskazanej uchwale rozstrzygnięte na rzecz ścisłej wykładni językowej (ze zdaniem odrębnym Sędziego NSA Tomasza Kolanowskiego).

Omawiany nurt orzeczniczy odwołuje się też do art. 17 Prawa pocztowego, nadającego potwierdzeniu nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego wydanemu przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego moc dokumentu urzędowego, co gwarantować ma pewność prawa i jego przewidywalność, a także rękojmię prawidłowości świadczenia usług ze względu na wymogi, jakie musi spełniać operator wyznaczony. Trafnie jednakże podnosi się w zdaniu odrębnym do wskazanej wyżej uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, że w świetle faktu doręczania pism przez niektóre sądy i prokuratury za pomocą innego operatora pocztowego niż Poczta Polska S.A., nie można twierdzić, że Poczta Polska jako operator wyznaczony daje wyłączną gwarancję należytego wykonywania tego zadania. Założenie takie poddawałoby w wątpliwość racjonalność ustawodawcy, który doręczanie pism sądowych, powierzyłby podmiotowi, który nie daje gwarancji należytego świadczenia usług pocztowych. Powyższe czyni wątpliwym założenie, że rygor formalny przewidziany w art. 165 § 2 k.p.c. czy art. 83 § 3 p.p.s.a. służyć ma zapewnieniu sprawnego i rzetelnego postępowania sądowego.

Odnosząc się natomiast do stanowiska zawartego w postanowieniu Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2015 r., V CZ 33/15, zgodnie z którym zasada wolności działalności gospodarczej nie jest naruszona, gdyż to do strony należy wybór, czy skorzysta z usług Poczty Polskiej ze skutkiem, o którym mowa w art. 165 § 2 k.p.c., czy też z usług innego operatora pocztowego, ale bez tego skutku, zauważyć należy, że nie zawsze będzie możliwe dostatecznie szybkie nadanie pisma u innego operatora pocztowego, tak aby wpłynęło do sądu przed upływem terminu do jego wniesienia. Jako przykład wskazać można trzydniowy termin, liczony od dnia zakończenia czynności, w jakim biegły lub tłumacz składa wniosek o przyznanie należności (art. 92 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 623)). Zatem art. 165 § 2 k.p.c., mimo pozornej konkurencji operatorów tworzy w rzeczywistości w tym zakresie monopol operatora wyznaczonego, gdyż przy skorzystaniu z usług innego operatora pocztowego ponosi się zbyt duże ryzyko niedochowania terminu do wniesienia pisma.

Jednocześnie na uwagę zasługuje przemawiająca za drugim stanowiskiem argumentacja Sądu Najwyższego przedstawiona w powołanej wyżej sprawie V CZ 40/15. Nie można pominąć, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w tym postanowieniu, że 9 listopada 2013 r. zmieniony został art. 124 k.p.k., zawierający wcześniej takie samo unormowanie jak art. 165 § 2 k.p.c., który w obecnym brzmieniu stanowi, iż termin doręczenia jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej. Dokonana zmiana podyktowana była przekonaniem, że obecnie nie ma

uzasadnienia utrzymywanie monopolu operatora publicznego Poczty Polskiej na poświadczenie terminu nadania w placówce pocztowej pisma procesowego, gdy wymaga tego zachowanie terminu. Nie ma też podstaw do różnicowania zasad doręczania pism stronom i uczestnikom postępowania przez organy procesowe i zasad wysyłania pism przez strony za pośrednictwem operatora pocztowego (druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji nr 870).

Za przyjętym w tym postanowieniu stanowiskiem przemawia też zasada wykładni prounijnej. Ustawa - Prawo pocztowe, jak wynika to z uzasadnienia projektu ustawy (druk nr 801), wdrażać ma do polskiego porządku prawnego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/6/WE z 20 lutego 2008 r. zmieniającą dyrektywę 97/67/WE w odniesieniu do pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty (Dz. Urz. UE L 2008.52.3 ze zm.; dalej: III Dyrektywa). Dyrektywa ta stanowi ostatni etap liberalizacji rynku usług pocztowych. Przewidziano w niej, że do 31 grudnia 2010 r. nastąpi zniesienie tzw. obszaru zastrzeżonego, czyli kategorii usług, których wykonywanie mogło zostać zastrzeżone dla określonego rodzaju podmiotów, jednakże niektóre państwa członkowskie w tym Polska uzyskały prawo do wydłużenia tego okresu o dwa lata. Wraz z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 2013 r. ustawy z 29 grudnia 2012 r. Prawo pocztowe nastąpiło pełne otwarcie polskiego rynku pocztowego. Istotne znaczenie ma art. 7 ust. 1 zd. 1 dyrektywy 97/67/WE w brzmieniu nadanym dyrektywą 2008/6/WE, który stanowi, że państwa członkowskie nie udzielają ani nie utrzymują w mocy wyłącznych lub szczególnych praw w zakresie ustanawiania i świadczenia usług pocztowych. W związku z tym niedopuszczalne i prowadzące do ewentualnych roszczeń odszkodowawczych wydaje się, również z uwagi na treść punktu 25 cytowanej Dyrektywy, utrzymywanie przywileju określonego w art. 165 § 2 k.p.c., zapewniającego operatorowi wyznaczonemu, w przeciwieństwie do innych operatorów pocztowych, dodatkowe przychody. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego i zasada wykładni prounijnej przemawia za stanowiskiem, że art. 165 § 2 k.p.c. odnosi się do wszystkich operatorów pocztowych świadczących usługi pocztowe w dowolnym państwie członkowskim UE, w tym w Polsce.

Ponadto granica wykładni, jaką może stanowić językowe znaczenie tekstu, nie jest granicą bezwzględną. Ewentualne naruszenie zasady sprawiedliwości proceduralnej nakazywałoby odstąpić od językowej wykładni przepisu. Wskazuje się również, że stosowanie ścisłej wykładni nie może być odnoszone do przepisów regulujących procedurę doręczeń o kluczowym znaczeniu dla zapewnienia realizacji prawa do sądu, które jest podstawowym prawem podmiotowym w demokratycznym państwie prawnym. Uznano, że „pozbawiony logiki i spójności jest mechanizm, w którym obywatel otrzymuje korespondencję z sądu za pośrednictwem operatora pocztowego innego niż Poczta Polska SA, natomiast dla jego dobra (...) i zapewnienia mu realizacji usług pocztowych na najwyższym poziomie odmawia mu się prawa nadania pisma procesowego skierowanego do sądu za pośrednictwem tego innego operatora pocztowego. (...) Zasadnicze znaczenie ma to, że: a) strona procesu może doręczać pisma sądowi wyłącznie za pośrednictwem operatora wyznaczonego (obecnie: Poczta Polska SA), b) sądy natomiast mogą dokonywać doręczeń przez

operatorów pocztowych innych niż Poczta Polska SA, c) przy czym strona nie jest o takim ograniczeniu w żaden sposób informowana, d) a znalezienie stosownych regulacji prawnych i informacji nastręcza trudności” (zdanie odrębne Sędziego NSA Tomasza Kolanowskiego do uchwały I OPS 1/15).

Zgodzić należy się również, że stanowiskiem, że nie znajduje potwierdzenia teza, zgodnie z którą ochronie praw strony w tym zakresie służy instytucja przywrócenia terminu, gdyż nie zapewnia ona w tej sytuacji odpowiedniego poziomu ochrony praw strony w postępowaniu.

Przedstawiona rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do wykładni art. 165 § 2 k.p.c. wymaga jednoznacznego rozstrzygnięcia. Wydaje się, że przeważają argumenty za drugim z prezentowanych poglądów. Ułatwia ono dostęp do sądu, zwłaszcza wobec malejącej liczby placówek Poczty Polskiej jako operatora wyznaczonego. Rozwiązanie takie ułatwia także dostęp do sądu osobom niepełnosprawnym, które mogą dochować terminu złożenia pisma procesowego oddając pismo procesowe przedstawicielowi operatora pocztowego będącego przedsiębiorstwem kurierskim. Niezrozumiałe jest także przyjmowanie odmiennych rozwiązań na gruncie Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu postępowania cywilnego. Nie można także nie zauważyć, że poszukiwanie rozwiązania alternatywnego w instytucji przywrócenia terminu w konkretnych okolicznościach prowadzi do istotnego wydłużenia czasu trwania postępowań i wzrostu ich kosztów. Za drugim z wymienionych poglądów przemawia także, jak już wskazano, wykładnia prounijna. Art. 7 ust. 1 dyrektywy 97/67/WE w brzmieniu nadanym dyrektywą 2008/6/WE, który stanowi, że państwa członkowskie nie udzielają ani nie utrzymują w mocy wyłącznych lub szczególnych praw w zakresie ustanawiania i świadczenia usług pocztowych, przemawia za wykluczeniem możliwości przyjmowania różnych skutków w zakresie dochowania terminu czynności oddania pisma procesowego w placówce operatora wyznaczonego i w placówce innego operatora pocztowego. Ścisła gramatyczna wykładnia art. 165 § 2 k.p.c., prowadzi też do tego, że termin do wniesienia pisma procesowego, nadanego w ostatnim dniu terminu, zachowany jest w przypadku nadania tego pisma, na przykład, w placówce operatora pocztowego takiego jak np. DHL czy UPS w Czeskim Cieszynie, a w razie nadania go przez polskiego operatora pocztowego DHL czy UPS w Cieszynie już nie. Powyższe prowadzi do pogorszenia konkurencyjności polskich operatorów pocztowych, zwłaszcza w regionach przygranicznych z innymi państwami członkowskimi UE. Jest to wprawdzie dopuszczalne z punktu prawa unijnego, ale nie znajduje uzasadnienia merytorycznego.

Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia nie tylko doprowadzi do usunięcia istniejących rozbieżności w praktyce stosowania przepisu, regulującego tak fundamentalną kwestię jak zachowanie terminu w przypadku nadawania pisma procesowego, ale jest niezbędnym prejudykatem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wyjaśnienia bowiem wymaga, czy oddanie pisma procesowego przez skarżącego w placówce PGP SA było równoznaczne z wniesieniem go do sądu i prowadziło do zachowania terminu do złożenia środka zaskarżenia. Ewentualnie niezbędne będzie zbadanie przesłanek przywrócenia terminu, w tym przesłanki braku winy, w tym obok

wątpliwości łączących się z postulowaną przez Sąd drugiej instancji możliwością skorzystania przez podmiot z sektora finansów publicznych, który wyłonił w przetargu operatora za pomocą którego doręcza przesyłki, z usług innego operatora, przede wszystkim przeanalizowanie wpływu ewidentnej rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego na przesłankę braku winy w niedochowaniu terminu do złożenia pisma procesowego (środka zaskarżenia).

Świadczenia noclegowe kierowców (III PZP 6/16)

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z 6 maja 2016 r., VI Pa 24/16 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy dopuszczalne jest ustalenie przez pracodawcę niebędącego państwową lub samorządową jednostką sfery budżetowej w regulaminie wynagradzania, że pracownikom będącym w podróży służbowej nie przysługuje ryczałt za nocleg?

w razie negatywnej odpowiedzi na powyższe pytanie: w jaki sposób w powyższej sytuacji (przy zastosowaniu jakich przepisów?) należy ustalać wysokość należnego takiego pracownikowi ryczałtu za nocleg?”

Omawiane zagadnienie wyłoniło się przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego pracodawcy od wyroku Sądu Rejonowego w S. IX Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 7 października 2015 r., wydanego w sprawie IX P 857/13, w której powód – pracownik zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, wykonującego przewozy zagraniczne, dochodził od pracodawcy ostatecznie zapłaty kwoty 13.107 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 10 października 2012 r. tytułem niewypłaconych ryczałtów za noclegi w związku z odbywaniem podróży służbowych w okresie od stycznia do sierpnia 2012 r.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo w całości, uznając, że w analizowanym przypadku powodowi należał się zwrot ryczałtów za noclegi spędzone w kabinie samochodu w wysokości przewidzianej w wyżej wskazanym rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Rejonowy powołał się na treść uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., wydanej w składzie 7 sędziów w sprawie II PZP 1/14.

Sąd ten ustalił m.in., że w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania, zgodnie z którym:

- należności za pracę i podróż służbową były naliczane wg kursu NBP średniego na pierwszy dzień następnego miesiąca, w którym następowała wypłata;
- w przypadku określenia stawki świadczenia należnego pracownikowi w euro, świadczenie to wypłaca się w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca, w którym świadczenie jest wypłacane, chyba, że pracodawca wyrazi zgodę na wypłatę świadczenia w euro;
- u pracodawcy obowiązywał czteromiesięczny okres rozliczeniowy;
- z tytułu podróży służbowej pracownikowi przysługuje: dieta, zwrot kosztów dojazdów, zwrot innych niezbędnych kosztów, w tym kosztów noclegu (§ 18). Przy czym w § 21 pkt 2 regulaminu ustalono, że pracownikowi przysługuje prawo do zwrotu

kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym. Określono też, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zaznaczono, iż zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługuje kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowi inaczej.

W apelacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła w szczególności naruszenie przepisów § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 2002 r. w zw. z art. 77⁵ § 3-5 k.p. w wyniku ich niewłaściwego zastosowania polegającego na przyjęciu, że powodowi przysługuje zwrot kosztów noclegu w kabinie samochodowej na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia, mimo iż u pozwanego - jako pracodawcy z sektora prywatnego - kwestie wypłaty diet oraz ryczałtów za noclegi uregulowane zostały kompleksowo w regulaminie wynagradzania.

Rozpoznając wniesioną w niniejszej sprawie apelację Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości natury prawnej. Koniecznym jest jednak w tym miejscu jednoznaczne wskazanie, że nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego to, że pracodawca nie zapewnia pracownikowi bezpłatnego noclegu, o którym mowa w przepisie § 9 ust. 4 wyżej wskazanego rozporządzenia, gdy przyjmuje, że kierowca w transporcie międzynarodowym powinien spać w kabinie samochodu ciężarowego (nawet przystosowanej do takich celów). Sąd Okręgowy nie widział bowiem podstaw do kwestionowania stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 12 czerwca 2014 r., podjętej w sprawie II PZP 1/14. Akcentował jednak, że uchwała ta została podjęta w odpowiedzi na pytanie prawne o następującej treści:

„Czy stworzenie kierowcy możliwości spania w nocy (nocnego snu) w kabinie samochodu podczas odbywania podróży służbowych w transporcie międzynarodowym zapewnia bezpłatny nocleg, a w konsekwencji, czy pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów takich noclegów (§ 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), czy też takie należności przysługują i w jakiej wysokości (art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 w związku z§ 9 ust.1 bądź ust. 2 wymienionego rozporządzenia)?”

Powyższe oznacza, że pod rozważę powiększonego składu Sądu Najwyższego poddana została wyłącznie kwestia wykładni pojęcia „bezpłatny nocleg” i temu właśnie Sąd Najwyższy poświęcił swoje rozważania. W orzeczeniu tym nie poświęcono jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, należytej uwagi kolejnemu istotnemu zagadnieniu prawnemu. Zwrócił zresztą na to uwagę sam Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę I PZP 3/14, zakończonej podjęciem 7 października 2014r. uchwały. W uzasadnieniu tej uchwały nadmieniono bowiem, że istnieją poważne wątpliwości związane z konsekwencjami prawnymi „ustalenia przez strony stosunku pracy - na podstawie art. 77⁵ § 3 k.p. - warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u pracodawcy prywatnego (innego

niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, w sytuacji gdy strony stosunku pracy ustaliły, że pracownik nie będzie uprawniony do ryczałtu za nocleg, jeżeli odbywa go w przystosowanej do tego kabinie pojazdu." Ponieważ usunięcie takich właśnie wątpliwości ma istotne znaczenie w niniejszej sprawie, orzekający w niej sąd drugiej instancji zdecydował się na wystąpienie z niniejszym pytaniem prawnym.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy roszczenie dotyczy okresu po wejściu w życie przepisu art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, tj. po 3 kwietnia 2010 r. Zgodnie z treścią tego przepisu kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 kp.

W myśl art. 77⁵ § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają (podkreślenie własne Sądu Okręgowego) postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77⁵ § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowały dwa (obowiązujące do końca lutego 2013r.) rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r.: w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju.

Zgodnie z przepisem § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń, z tytułu podróży odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę,

pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9 ust. 1 tegoż rozporządzenia za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia).

Z kolei norma § 7 drugiego z rozporządzeń, dotyczącego podróży służbowych odbywanych na terenie kraju, stanowiła, iż za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem (ust. 1); pracownikowi, któremu nie zapewniono bezpłatnego noclegu i który nie przedłożył rachunku, o którym mowa w ust. 1, przysługuje ryczałt za każdy nocleg w wysokości 150% diety (ust. 2), z tymi jednakże zastrzeżeniami, że ryczałt za nocleg przysługuje wówczas, gdy nocleg trwał co najmniej 6 godzin pomiędzy godzinami 21 i 7 (ust. 3) oraz, że zwrot kosztów noclegu lub ryczałt za nocleg nie przysługuje za czas przejazdu, a także jeżeli pracodawca uzna, że pracownik ma możliwość codziennego powrotu do miejscowości stałego lub czasowego pobytu (ust. 4).

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów, w uzasadnieniu przywołanej na wstępie uchwały z 12 czerwca 2014r., odnosząc się do treści przepisów art. 77⁵ § 3-5 Kodeksu pracy zamieścił następujące stwierdzenia:

Ustawa o czasie pracy kierowców formalnie odsyła do stosowania art. 77⁵ § 3-5 k.p. Nie odsyła więc do art. 77⁵ § 1 k.p. (gdyż zawiera własną definicję podróży służbowej) oraz nie odsyła do art. 77⁵ § 2 k.p., w którym określono (w szczególności) przedmiot regulacji przepisów wykonawczych (zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP - zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu). Z art. 77⁵ § 2 k.p. wynika, że rozporządzenie wykonawcze powinno regulować następujące świadczenia: 1) diety (ich wysokość, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach) oraz 2) zwrot (warunki zwrotu) kosztów przejazdów, 3) zwrot kosztów noclegów i 4) zwrot innych wydatków. Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p., warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Według 77⁵ § 4 k.p., postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Można zauważyć, że przepis ten ustala minimalny standard świadczenia, ale odnosi się tylko do diety, a nie do zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków. Jednakże - zgodnie z art. 77⁵ § 5 k.p. - w przypadku, gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub

umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3 (czyli nie zawiera uregulowań dotyczących warunków wypłacania wszystkich należności z tytułu podróży służbowej), pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Oznacza to, że przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych (diety oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków), które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być uregulowane korzystniej dla pracownika (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W razie braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika (podkreślenie własne Sądu Okręgowego), zastosowanie będą miały przepisy wykonawcze. Odesłanie w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do art. 77⁵ § 3-5 k.p. oznacza więc pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy-pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. (w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania).

Podobny pogląd Sąd Najwyższy powtórzył następnie w kilku innych orzeczeniach, w tym m.in. w wyroku z 2 marca 2016r. III PK 79/15. Na podkreślenie zasługuje, że ten ostatni wyrok został wydany w stanie faktycznym, w którym u pozwanego pracodawcy obowiązywał regulamin wynagradzania, w którym określono zarówno wysokość przysługujących pracownikom - kierowcom diet, jak i ryczałtów za noclegi i świadczenia te były powodowi faktycznie wypłacane w wysokości wynikającej z regulaminu. Zdaniem powoda powinien on być jednak otrzymywać świadczenia w wysokości wynikającej z przepisów stosownego rozporządzenia. Sądy obu instancji uznały powództwo za niezasadne, przyjmując że skoro w pozwanej spółce obowiązywał regulamin wynagradzania ustalający dietę z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju i wysokość ryczałtu za nocleg, to co do zasady nie zachodziła potrzeba stosowania przepisów powszechnie obowiązującego rozporządzenia. Sąd Najwyższy uznał taki pogląd za błędny, wskazując że „miałby on swoje uzasadnienie wówczas, gdyby przedmiotowy regulamin określał rekompensatę kosztów pobytu za granicą z tytułu wyżywienia i noclegu bez kwotowego wyodrębnienia tych świadczeń i w wysokości nie niższej niż suma minimalnej diety (art. 77 § 4 k.p.) oraz ryczałtu według stawki określonej dla danego kraju zgodnie z § 9 powołanego rozporządzenia.” Wymaga podkreślenia, iż stanowisko takie nie zostało w zasadzie w ogóle przez Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym omawianą sprawę uzasadnione - w tym zakresie odwołał się on bowiem wyłącznie do treści uchwały składu 7 sędziów z 12 czerwca 2014 r. Tymczasem - na co zwracano uwagę już wcześniej, przytaczając dosłowne brzmienie stosownego fragmentu owej uchwały - także i wówczas Sąd Najwyższy wypowiedział się na omawiany temat wyłącznie niejako mimochodem, nie wyjaśniając czym uzasadnia dokonanie takiej a nie innej interpretacji mających zastosowanie w sprawie przepisów.

Jeszcze raz należy w tym miejscu podkreślić, że zdaniem Sądu Okręgowego w S. omawiana kwestia należy do bardzo istotnych. Ilość toczących się procesów, dla których ma ona znaczenie jest w skali całego kraju bardzo duża (tylko w przypadku okręgu Sądu Okręgowego w S. można ją obecnie szacunkowo określić na kilkadziesiąt spraw). Poszczególne sądy - tak rejonowe, jak i okręgowe - wydają różne, często sprzeczne ze sobą rozstrzygnięcia. Zdarza się nawet, i sytuacja taka miała miejsce w samym Sądzie Okręgowym w S., że ten sam sąd, tyle że w różnych składach orzekających, wydawał odmienne wyroki, całkiem inaczej interpretując te same przepisy. Jak widać choćby na przykładzie przywołanego wyżej wyroku Sądu Najwyższego z 2 marca 2016r., także w innych okręgach sądowych część sądów wydaje wyroki, w których uznaje powództwa kierowców domagających się wyrównania wysokości ryczałtów do wysokości wynikającej z przepisów rozporządzenia za niezasadne, podczas gdy inne sądy zajmują stanowisko przeciwne (np. Sąd Okręgowy w Ł. w wyroku z 12 stycznia 2016r. VII Pa 294/15). Wymaga przy tym podkreślenia, iż rozbieżność ta nie jest przy tym związana z odmiennością stanów faktycznych poszczególnych spraw (choć rzeczywiście w niektórych przypadkach ustalenia faktyczne czynione przez poszczególne sądy istotnie się różnią, co stanowi uzasadnienie dla wydawania pozornie różniących się od siebie wyroków; te przypadki Sąd Okręgowy w S. starał się jednak oddzielić od spraw, o których mowa wyżej).

Wzgląd na pewność prawa i konieczność zapewnienia jednolitości orzecznictwa jest wartością, która także powinna być brana pod uwagę przy sądowej wykładni prawa. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie (W. Sanetra „*Swoboda decyzji sędziowskiej*”, „Przegląd Sądowy” z 2008r., nr 11-12, s. 13), postulat jednolitości orzecznictwa ma swoje uzasadnienie tak aksjologiczne, jak i prakseologiczne, stanowiąc gwarancję sprawiedliwości i pewności stosowania prawa. Nadmierną różnorodność i niespójność orzeczeń sądowych uznaje się przy tym za istotne zagrożenie. Wskazuje się także, że orzecznictwo sprawiedliwe to orzecznictwo jednolite (E. Pieniażek „*Prejudycjalność orzeczeń w procesie karnym*”, „Prokuratura i Prawo” z 2005r., nr 12, s. 106). Podkreśla się (W. Sanetra, *ibidem*), że choć „rozbieżności w orzecznictwie sądowym - także te, które dotyczą wykładni prawa - są zjawiskiem nieuchronnym, jednakże nie mogą przekraczać pewnego poziomu, bo wówczas zagrożona zostaje pewność prawa, a także równość podmiotów prawa i ich bezpieczeństwo prawne, co ocenione może zostać jako stan kolidujący z klauzulą demokratycznego państwa prawnego. (...) W tym stanie rzeczy w zasadniczy sposób rośnie znaczenie ujednocniającego nadzoru Sądu Najwyższego nad orzecznictwem sądów niższych instancji, bez którego trudno przyjąć, że spełnione są wymagania wynikające z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (...).

Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego w S. zajęcie przez Sąd Najwyższy jednoznacznego i przekonująco uzasadnionego stanowiska w omawianej kwestii wydaje się konieczne. Wyrażany bowiem w tym zakresie dotychczas pogląd może się bowiem wydawać kontrowersyjny, gdy zważyć na następujące, opisane szczegółowo niżej względy:

W art. 77 § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Art. 77⁵ § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie należności z tytułu podróży służbowych, np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych w przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77⁵ § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych i nie wymienia rodzaju takich należności wprost, ani nie odsyła do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77⁵ § 2. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostka sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców także do art. 77⁵ § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową regulacji należności związanych z podróżą służbową. Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenie z 2002 r. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie jest aktem dotyczącym wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajduje zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnątrzzakładowych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiany akt wykonawczy ustala minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się także brzmienie art. 77⁵ § 4 k.p. zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w §

2. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wewnętrznym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie, tj. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednym aktem (co nie ograniczałoby wszak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej), nie zaś ograniczał tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie przy tym odbiegała. Tak jest zresztą i obecnie, co wynika z przepisów obowiązującego aktualnie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Do końca lutego 2013r. dieta w podróży krajowej wynosiła 23 zł (§ 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju), a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej. Szczegółowo regulował to załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Ustawodawca wprowadził w art. 77⁵ § 4 wymóg zapewnienia pracownikowi w przypadku każdej podróży - i krajowej, i zagranicznej - diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Już samo więc brzmienie omawianych przepisów (wykładnia językowa) przemawia, zdaniem Sądu Okręgowego, za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej swobody co do uregulowania należności z tytułu podróży służbowych, z tym tylko ograniczeniem, że muszą oni wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne ograniczenia przez pracodawcę w aktach wewnętrznych należności z tytułu podróży służbowych jedynie do diety odpowiadającej krajowej, z wyłączeniem prawa do zwrotu dodatkowych wydatków, w sytuacji, gdy pracownik byłby zmuszony je ponieść (np. w związku z koniecznością samodzielnego zapewniania sobie noclegu). W takiej sytuacji należałoby uznać, iż pracodawca w istocie nie uregulował należności z tytułu podróży

służbowych, skoro nie odniósł się w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę do wydatków powstających po stronie pracowników. Tak nie jest jednak w sytuacji, w której u pracodawcy obowiązuje (jak w niniejszej sprawie) regulamin wynagradzania kompleksowo regulujący omawiane kwestie. Jeśli bowiem regulamin taki przewiduje zarówno prawo do diety, jak i prawo do zwrotu innych kosztów podróży, w tym noclegu i kosztów dojazdu, a wyłącznie nie przyznaje prawa do przewidzianych rozporządzeniem dotyczącym pracowników jednostek sfery budżetowej ryczałtów za noclegi, to brak podstaw do uznania nieujęcia takiego świadczenia w regulaminie za równoznaczne z nieuregulowaniem warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej, o jakim mowa w przepisie art. 77^s § 3 k.p. Wydaje się, że nie sposób odbierać prywatnemu przedsiębiorcy działającemu na wolnym rynku i prowadzącemu działalność nakierowaną na osiągnięcie określonego celu gospodarczego możliwości takiego uregulowania kwestii należności pracowników z tytułu podróży służbowych, które przewiduje zwrot pracownikom tylko rzeczywiście poniesionych wydatków. Za dopuszczalne należałoby zatem uznać obwarowanie zwrotu kosztów podróży, w tym kosztów noclegu obowiązkiem wykazania tych kosztów rachunkiem czy fakturą i wyłączenie (pominięcie) prawa do oderwanych od rzeczywistych wydatków wypłat (świadczeń takich jak ryczałt za noclegi). Za niedopuszczalną można byłoby przy powyższym założeniu uznać tylko taką regulację, która prowadziłaby do niekompensowania pracownikowi rzeczywiście poniesionych i wykazanych kosztów, nie zaś tę, która uwzględnia też uzasadniony interes pracodawcy, nie mającego obowiązku dodatkowego gratyfikowania pracownika tylko z tego tytułu, że odbywa on podróż służbową. Należy też pamiętać, że należności z tytułu podróży służbowych nie mają służyć zrekompensowaniu pracownikowi niematerialnych skutków pobytu poza miejscem zamieszkania, w tym przykładowo braku właściwego komfortu spania, a jedynie są pokryciem wydatków związanych z wykonywaniem polecenia służbowego.

W tym miejscu Sąd Okręgowy podkreślił, iż całość powyższych rozważań została przytoczona niemal *in extenso* w ślad za Sądem Rejonowym w S., który wyraził taki pogląd w wyroku wydanym w sprawie IX P 708/15. Sąd Okręgowy w S. uważa bowiem treść tych wywodów za godną uwagi, a przeprowadzoną przez ów sąd wykładnię przepisów za możliwą do zaakceptowania.

Niezależnie od powyższego do analogicznych wniosków jak wyżej wyciągnięte prowadzi wykładnia autentyczna omawianych przepisów.

Do 31 grudnia 2002 r. przepis art. 77^s Kodeksu pracy miał bowiem następujące brzmienie:

„§ 1. Pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową.

§ 2. Minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, w szczególności w zakresie diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków.”

Zmiana polegająca na nadaniu temu przepisowi takiej treści jak obecnie, została dokonana ustawą z 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Źródłem tej ustawy był rządowy projekt ustawy (zarejestrowany w Sejmie IV kadencji jako druk sejmowy nr 335). W jego uzasadnieniu wskazano na wstępie, iż „realizuje on zadania, które w zakresie obniżenia kosztów pracy i uelastycznienia stosunków pracy były ujęte w programie: "Przed wszystkim przedsiębiorczość" stanowiącym element strategii gospodarczej Rządu SLD - UP - PSL "Przedsiębiorczość - rozwój - praca". Wyjaśniono w tym zakresie, że „obecnie obowiązujący Kodeks pracy jest aktem mało elastycznym, nadmiernie ograniczającym swobodę stron w stosunkach pracy, co w szczególności utrudnia przeciwdziałanie zjawisku bezrobocia." Podkreślono, iż „projektowana ustawa zmierza do zmniejszenia kosztów pracy, uelastycznieniu stosunków pracy, w tym zwłaszcza w zakresie czasu pracy, oraz zmniejszenia obciążeń administracyjnych pracodawców, a tym samym do pobudzenia przedsiębiorczości i zapewnienia warunków sprzyjających tworzeniu nowych miejsc pracy.

Proponowane zmiany w prawie pracy zmierzają także do uwzględnienia uwarunkowań i specyfiki działalności małych i średnich firm."

Z kolei odnosząc się już wprost do zmiany przepisu art. 77⁵ Kodeksu pracy projektodawcy wskazali w uzasadnieniu, iż w świetle dotychczas obowiązujących przepisów „podróż służbowa określana jest jako wykonywanie zadania służbowego poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, w terminie i miejscu określonym przez pracodawcę. Na podstawie obecnych przepisów pracownikowi przysługuje dieta oraz zwrot kosztów przejazdów, dojazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków. Definicja podróży służbowej budzi jednak dużo kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe, tj. pracowników, dla których podróż jako stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy. Coraz częściej zgłaszana jest potrzeba odmiennego traktowania przypadków podróży służbowej odbywanej doraźnie od podróży służbowej polegającej na stałym pokonywaniu przestrzeni. Obecne uregulowania podróży służbowej są kwestionowane przez przewoźników głównie ze względów finansowych. Wypłacane diety w obligatoryjnie ustalonej wysokości obciążają koszty pracy, stając się jednym z elementów obniżających rentowność przedsiębiorcy."

Dalej wyjaśniono, iż „celem projektu jest racjonalizacja wydatków pracodawców. W związku z tym projekt przewiduje:

- 1) upoważnienie ministra właściwego do spraw pracy do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami, w szczególności diet, zwrotu kosztów przejazdów i noclegów, a także innych wydatków - tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej,
- 2) ustalanie szczegółowych warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pozostałych pracowników w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowach o pracę.

Decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową towarzyszy gwarancja ustawowa w zakresie prawa pracownika do otrzymania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Proponowany tryb regulowania wysokości i warunków ustalania należności pracowniczych z tytułu podróży służbowej jest analogiczny do obowiązującego trybu regulowania zasad wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą. Odgórnie (przez Radę Ministrów, właściwych ministrów lub Ministra Pracy i Polityki Społecznej) są ustalane warunki wynagradzania i świadczenia związane z pracą tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej. Pozostali pracodawcy ustalają samodzielnie warunki wynagradzania pracowników i przyznawania świadczeń związanych z pracą."

W ocenie Sądu Okręgowego w S., biorąc pod uwagę wolę ustawodawcy i przyczyny jakie legły u podstaw wprowadzenia omawianych regulacji, wydaje się trudne do obronienia stanowisko, jakoby wynikało z nich (oraz że taki był cel zmiany przepisu art. 77⁵ Kodeksu pracy), że także w przypadku pracodawców prywatnych (niebędących państwowymi lub samorządowymi jednostkami sfery budżetowej) konieczne jest stosowanie przepisów obowiązującego w danym momencie rozporządzenia wykonawczego wydanego w oparciu o upoważnienie zamieszczone w art. 77⁵ § 2 k.p.

Kolejną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt, że przepisy art. 77⁵ § 2,3 i 4 Kodeksu pracy w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. były przedmiotem oceny dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 października 2005 r. K 36/03. W czasie gdy wydawany był ów wyrok nie budziło niczyjej wątpliwości (w tym także składającego wniosek do TK Zarządu Krajowego Niezależnego Związku Zawodowego Kierowców) to, że omawiana regulacja dotycząca należności związanych z podróżami służbowymi różnicuje uprawnienia pracowników w zakresie należności z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju w zależności od źródła finansowania świadczeń pracowniczych. Uznając wskazane na wstępie przepisy za zgodne z Konstytucją, Trybunał Konstytucyjny wskazał w uzasadnieniu swojego wyroku m.in. co następuje:

„System wskazany w art. 77⁵ k.p., dotyczący diet należnych osobom, które świadczą pracę poza miejscem zatrudnienia, (...) różnicuje metody określania diet w sferze budżetowej i pozabudżetowej i to kryterium stanowi podstawę wprowadzonego podziału. Należy zatem zbadać, czy to rozróżnienie jest usprawiedliwione w świetle wskazanych wzorców konstytucyjnych.

W tej części rozważań, według Sądu Okręgowego, konieczne jest także podkreślenie, że status sfery budżetowej, jeśli chodzi o określenie jakichkolwiek wydatków jest szczególny. Wynika to stąd, że wydatki sfery budżetowej, jako wydatki publiczne, są reglamentowane. Jest to prosta konsekwencja faktu, że poziom wszelkich świadczeń pracowniczych jest ostatecznie zdeterminowany kwotami określonymi w odpowiednich budżetach - bądź to państwa, bądź to w budżetach poszczególnych jednostek samorządowych, stąd mechanizmy wydatkowania w tej sferze muszą charakteryzować się daleko posuniętą szczegółowością, a co za tym

idzie - także pewną sztywnością. Nie jest to konieczne w sferze pozabudżetowej i tu należy upatrywać przyczyny braku analogicznych ustawowych ograniczeń dla tego kręgu podmiotów. System stworzony przez art. 77⁵ k.p. przewiduje więc dla sfery pozabudżetowej negocjacyjny system określenia poziomu diet. Zawiera on regulacje zawarte w układach zbiorowych pracy, regulaminach czy umowach. W tym zakresie ważna rola przypada związkom zawodowym czy Komisji Trójstronnej.

Trybunał Konstytucyjny w pełni zdaje sobie sprawę, że nikła możliwość negocjacyjna, zarówno przyznawana sobie samym przez związki zawodowe, jak i wynikająca z niewielkiego poziomu uzwiązkowienia oraz trudności związane z gospodarczą nierównością, u genezy której leżą większe możliwości kapitału niż pracy, powodują, iż systemy negocjacyjne w sferze pozabudżetowej mają charakter ułomny. To zaś rzutuje na gwarancje dotyczące należytego poziomu świadczeń. Nie jest to wszakże problem konstytucyjny. Na tym poziomie analizy rozwiązań ustawowych konieczne jest więc jedynie zbadanie, czy wprowadzone zróżnicowanie jest dostatecznie usprawiedliwione.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który zawsze podkreślał względny charakter zasady równości wobec prawa, równość ta nie oznacza zakazu różnicowania pozycji podmiotów. Według Trybunału Konstytucyjnego zasada równości sprowadza się do formuły: "równych należy traktować równo, a podobnych - podobnie" (por. wyrok TK z 24 stycznia 2001 r., SK 30/99; podobnie wyroki z: 5 listopada 1997 r., K. 22/97; 16 grudnia 1997 r., K. 8/97; 12 maja 1998 r. U. 17/97; 23 czerwca 1999 r., K. 30/98; 8 maja 2001 r., P. 15/00). Z formuły tej wynika, że zachowanie równego traktowania jest konieczne w obrębie danej klasy (kategorii) podmiotów, charakteryzujących się daną cechą istotną (relewantną). Natomiast nie jest wykluczone zróżnicowanie sytuacji podmiotów należących do różnych kategorii, choć oczywiście wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących kryteriach.

Związek Zawodowy Kierowców zaskarża przepisy mające charakter uniwersalny, należy więc mieć na uwadze, że przepisy te odnoszą się do ogółu zatrudnionych, a nie tylko do kręgu reprezentowanego przez wnioskodawcę. Nie ma przy tym pewności, czy akurat kierowcy są grupą najbardziej pod tym względem upośledzoną. Prowadzi to tylko do jednego wniosku - określenie poziomu godziwości czy należytości świadczeń związanych z dietami za podróże służbowe jest uzależnione od wielu czynników i może nawet od większej ilości czynników niż te, które zostały wskazane w przepisach regulujących w sposób sztywny diety pracowników sfery budżetowej. Dzieje się tak dlatego, że pracownicy sfery budżetowej zazwyczaj przemierzają się w delegacjach służbowych różnymi środkami komunikacji. Poza tym jedni z nich muszą korzystać np. z hoteli, a inni nie.

Istotną cechą różnicującą obydwie, objęte zaskarżonymi przepisami, grupy pracownicze jest charakter źródła finansowania świadczeń i rozróżnienie to - w ocenie Trybunału Konstytucyjnego - jest w tym wypadku konstytucyjnie usprawiedliwione. Prowadzi to do konkluzji, że przepisy wskazane we wniosku jako przedmiot kontroli konstytucyjnej, upoważniając w art. 77⁵ § 2 k.p. do określenia wskazanej materii w

akcie wykonawczym wyłącznie w odniesieniu do grupy pracowników sfery budżetowej, zaś w odniesieniu do pracowników niezatrudnionych w sferze budżetowej pozostawiając regulację warunków wypłacania należności partnerom społecznym (art. 77⁵ § 3 k.p.), nie naruszają ani zasady równości (art. 32), ani też art. 2 Konstytucji, w szczególności wyrażonej w nim zasady sprawiedliwości społecznej.

Kwestionowana regulacja nie stoi również w sprzeczności z zasadą ochrony pracy i nadzoru przez państwo nad warunkami jej wykonywania. Z zasady zawartej w art. 24 Konstytucji wynika obowiązek stwarzania przez państwo gwarancji ochrony pracowników, w tym ochrony przed niezgodnymi z prawem lub nieuzasadnionymi działaniami pracodawcy, oraz kontroli przestrzegania przepisów prawa pracy. Realizację gwarancji ochrony pracy stanowią przepisy m.in. kodeksu pracy. Wśród nich ustawodawca zawarł przepisy bezwzględnie obowiązujące oraz te, które mogą być stosowane z woli stron. Chroniąc pracownika, jako najczęściej słabszą stronę stosunku pracy, kodeks wprowadza zasadę jego uprzywilejowania. Art. 9 § 2 k.p. określa, że postanowienia układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych oraz regulaminów i statutów nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych. Zasada ta zawarta jest również w art. 18 k.p., zgodnie z którym postanowienia umów o pracę oraz innych aktów, na podstawie których powstaje stosunek pracy, nie mogą być mniej korzystne niż przepisy prawa pracy.

Kształtowanie treści stosunku pracy na podstawie woli stron jest więc ograniczone normami bezwzględnie obowiązującymi, które mogą zostać zmienione jedynie na korzyść pracownika. Normy te określają więc minimum uprawnień i maksimum obowiązków pracownika. Przepisem takim jest właśnie kwestionowany art. 77⁵ § 4 k.p., a przewidziane nim regulacje mają charakter gwarancji pewnego ustawowego minimum, co jest wyrazem ochrony Rzeczypospolitej Polskiej nad warunkami wykonywania pracy.

W tym miejscu Sąd Okręgowy przywołał art. 65 ust. 4 Konstytucji, który stanowi, że minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa. Tym bardziej więc poziom innych świadczeń, w tym także świadczeń będących przedmiotem obecnie rozpatrywanej przez Trybunał sprawy nie może być określony ponadustawowo. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że w polskim systemie konstytucyjnym gwarancję minimalnego poziomu świadczeń związanych ze standardem pracy określa ustawa, a nie Konstytucja.

W tym kontekście Sąd zauważył, że funkcję gwarancyjną pełnią tu łącznie dwa przepisy kodeksu pracy: § 4 oraz nota bene niezaskarżony w niniejszej sprawie § 5 art. 77⁵ k.p. Te dwa przepisy pełnią taką funkcję na wypadek, gdy systemy negocjacyjne okażą się zbyt słabe (§ 4), lub gdy nie ma żadnych rozwiązań dotyczących poziomu diet za podróże służbowe (§ 5).

Z punktu widzenia istoty gwarancyjnego charakteru kwestionowanego art. 77⁵ k.p. stwierdzić należy, że przepis § 4 wyznacza rzeczywiście minimalny poziom ochrony. Tylko, że przedmiotem wątpliwości w niniejszej sprawie jest to, czy owo *minimum minimorum* - by użyć terminologii wnioskodawcy - powinno być określone na takim poziomie, na jakim jest określony poziom w sferze budżetowej, czy też jest

dopuszczalny margines swobody ustawodawcy. Ponieważ minimalne świadczenia - jak już była o tym mowa - są określane w ustawodawstwie zwykłym, a nie w Konstytucji, to dlatego swoboda regulacyjna ustawodawcy zwykłego, która doszła do głosu w art. 77⁵ § 4, może być uznana za adekwatną z punktu widzenia wzorców konstytucyjnych przywołanych w niniejszej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny dostrzega natomiast inny problem na tle tego przepisu. Jeżeli nic nie zostało powiedziane w instrumentach negocjacyjnych, to w takim wypadku do głosu dochodzi § 5 kwestionowanego przepisu, który odsyła do normatywnych ustaleń wysokości diet dla sfery budżetowej. Natomiast gdyby ten sam przepis odsyłał do § 4 kwestionowanego art. 77⁵ k.p., czyli do owego *minimum minimorum* na wypadek braku jakichkolwiek regulacji, to też nie można byłoby postawić tej regulacji zarzutu niekonstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny dostrzega, że tego rodzaju konstrukcja może budzić wątpliwości z punktu widzenia przyzwoitej legislacji, kiedy to paradoksalnie § 5 - niezaskarżony w sprawie - daje silniejszą gwarancję niż § 4. Trybunał zwraca jednak uwagę, że gdyby zaskarżeniem został objęty § 5, to wtedy naturalnym postulatem byłby postulat obniżenia świadczeń z zakresu diet. Ale to również nie jest problem konstytucyjny. To jest problem nieadekwatności przyjętego rozwiązania, czy wręcz braku umiejętności ustawodawcy w odnalezieniu najwłaściwszej formuły dla wyznaczonego celu ustawy, ale nie to oznacza, że przepisowi brak tym samym dostatecznej jasności, czy precyzji, co mogłoby być podstawą do jego zakwestionowania z punktu widzenia art. 2 Konstytucji."

W ocenie Sądu Okręgowego w S. fakt istnienia powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym przedstawiono takie a nie inne (zdaniem Sądu Okręgowego - przekonywujące) argumenty, tym bardziej wymaga zajęcia przez Sąd Najwyższy jednoznacznego i szczegółowo uzasadnionego stanowiska. Jeśli bowiem Sąd Najwyższy dostrzega merytoryczne argumenty, które przemawiają za zasadnością postawionej przez niego tezy, koniecznym byłoby ich przytoczenie, w celu zniwelowania mogącego powstać obecnie wrażenia, że teza ta stoi w sprzeczności tak z zasadami wykładni, jak i treścią wskazanego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Po raz kolejny, zdaniem Sądu Okręgowego, warto odwołać się do poglądu wypowiedzianego przez Pana Sędziego Waleriana Sanetrę w przywoływanym wyżej artykule poświęconym swobodzie decyzji sędziowskiej. Wskazano w nim bowiem (ibidem, s. 22), iż Sąd Najwyższy „powinien zadbać o jednolitość orzecnictwa, co możliwe jest wówczas, gdy się założy, że orzeczenia tego Sądu mają charakter rozstrzygnięć precedensowych, a więc do pewnego stopnia kształtują nową rzeczywistość prawną." Zdaniem Sądu Okręgowego w S. przywoływana na wstępie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r. miała taki właśnie precedensowy charakter, gdyż doprowadziła do znacznego wzrostu pewnej kategorii spraw sądowych. Pracownicy - kierowcy, którzy do tej pory nie występowali z roszczeniami przeciwko swoim pracodawcom, gdyż uważali, że treść łączących ich z nimi umów na to nie pozwalała, zaczęli to czynić na masową skalę, z powołaniem się właśnie na pogląd Sądu Najwyższego. W takiej więc sytuacji tym bardziej

konsekwentnie to Sąd Najwyższy wydaje się być najbardziej właściwym podmiotem do usunięcia poważnych wątpliwości, jakie pojawiły się przy wdrażaniu w praktyce sądowej zajętego przezeń stanowiska.

Sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie znane są orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym wyrażał on poglądy odmienne od tych, jakie głosi obecnie w sprawach dotyczących kierowców. Dla przykładu Sąd wskazał na wyrok z 14 maja 2012 r., wydany w sprawie II PK 230/11, w którym w uzasadnieniu zamieszczono stwierdzenie, iż: „jeżeli pracodawca nie należy do kategorii podmiotów publicznej (państwowej lub samorządowej) sfery budżetowej, warunki wypłacania jego pracownikom należności z tytułu podróży służbowej zasadniczo powinny być określone w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, z tym że określenie ich w umowie o pracę może nastąpić tylko wtedy, gdy pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania (art. 77⁵ § 3 k.p.). Odmierna regulacja dotycząca pracodawców niebędących państwowymi lub samorządowymi jednostkami sfery budżetowej oznacza, że mogą oni uregulować należności pracowników na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zarówno w sposób korzystniejszy, jak i mniej korzystny dla pracowników od tego, jaki wynika z odpowiedniego rozporządzenia ministra właściwego do spraw pracy (podkreślenie własne Sądu Okręgowego w S.). Od zasady, że pracodawca spoza kręgu podmiotów publicznej sfery budżetowej może przy kształtowaniu (w regulaminie wynagradzania) lub współkształtowaniu (w układzie zbiorowym pracy, w umowie o pracę) należności z tytułu podróży służbowych nie kierować się regulacjami rozporządzenia ministra właściwego do spraw pracy i w związku z tym może wprowadzać rozwiązania zarówno korzystniejsze, jak i mniej korzystne dla pracowników, przewidziany jest jeden wyjątek. Mianowicie, postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika publicznej sfery budżetowej w stosownym rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy (art. 77⁵ § 4 k.p.).”

Zdaniem Sądu, tym bardziej świadczy to o występowaniu w sprawie zagadnienia prawnego, które wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Wreszcie, Sąd zwrócił uwagę na fakt, że nawet przy przyjęciu, iż pracodawca prywatny nie może w obowiązującym u niego regulaminie wynagradzania wyłączyć całkowicie prawa pracownika do ryczałtu za noclegi, to koniecznym staje się uzyskanie miarodajnej i opartej o merytoryczne i przekonujące argumenty odpowiedzi na pytanie w jaki sposób należność ta miałaby zostać wyliczona. Skoro bowiem przepis art. 77⁵ § 4 Kodeksu pracy odsyła w takim przypadku w zakresie diet (niezależnie od tego czy chodzi o podróż krajową, czy zagraniczną) do regulacji określających wysokość diety z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określonej dla pracownika, o którym mowa w § 2 tegoż artykułu, znalezienie przekonujących argumentów dla konieczności obliczania wysokości należnych ryczałtów za noclegi według innych regulacji (obowiązujących w przypadku podróży zagranicznych) wydaje się trudne. Prowadziłoby to bowiem do sytuacji, w której ta sama podróż służbowa

musiałaby być rozliczana przez pracodawcę według dwóch całkiem różnych zasad, zależnie od tego czy chodzi o rozliczanie diet, czy ryczałtów za noclegi.

Strona pozwana w postępowaniu odwoławczym – dyscyplinarnym funkcjonariuszy Służby Więziennej, właściwość rzeczowa sądu (III PZP 7/16)

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z 10 czerwca 2016 r., VI Pa 47/16 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

- a) „kto powinien być stroną pozwaną w postępowaniu toczącym się przed sądem na skutek odwołania wniesionego przez funkcjonariusza Służby Więziennej na podstawie art. 263 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 r., poz. 713) od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne?
- b) jaki sąd jest właściwy do rozpoznania takiego odwołania?”

Do Sądu Okręgowego w S. wpłynęła apelacja od wyroku Sądu Rejonowego w G. wydanego w sprawie, w której funkcjonariusz Służby Więziennej, pełniący służbę w Zakładzie Karnym w N. złożył w tym sądzie pismo zatytułowane „pozew” skierowane przeciwko pozwanemu oznaczonemu jako Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w N. W pozwie tym funkcjonariusz domagał się uchylenia wymierzonej mu kary dyscyplinarnej nagany, a ponadto zgłosił żądanie przyznania mu od pozwanego kwoty 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Strona pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości, nie kwestionując posiadania przez siebie legitymacji biernej.

Wyrokiem z 9 lutego 2016 r. sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Ustalił przy tym, że powód - funkcjonariusz Służby Więziennej w Zakładzie Karnym w N. w dniu 10 sierpnia 2015r. został ukarany karą dyscyplinarną nagany za naruszenie art. 230 ust. 1, 2 i 3 pkt 2 i 4 ustawy o Służbie Więziennej oraz § 21 pkt 1 i § 48 pkt 1 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 31 października 2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej, § 115 ust. 2 pkt 5, § 137 i 138 pkt 1 regulaminu nr 1/2013 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 4 czerwca 2013 r. w sprawie ceremoniału Służby Więziennej oraz musztry ceremonialnej, § 7 regulaminu nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z 18 października 2010r, w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, polegających na naruszeniu dyscypliny służbowej i niedopełnieniu obowiązków służbowych.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w oparciu przesłanki natury formalnoprawnej, wobec czego nie badał czy zaszły uzasadnione podstawy do wymierzenia powodowi kary dyscyplinarnej. Za błędne uznał dokonane w pozwie określenie strony pozwanej jako: Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w N. Wskazał, że „powszechnym i niekrytykowanym poglądem na gruncie prawa cywilnego jest zasada, wedle której w sytuacjach pozywania Skarbu Państwa stroną pozwaną

stanowi tenże Skarb Państwa oznaczony jako właściwa jednostka organizacyjna tegoż Skarbu Państwa, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie czyli tzw. *statio fisci*. W naszej sprawie taką jednostką organizacyjną Skarbu Państwa może być Zakład Kamy w N., ale nie jego dyrektor, który jedynie jest organem reprezentującym tenże zakład karny. Taki też wniosek wypływa z analizy uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2013 r. III PZP 4/13 i III PZP 5/13. Również przedstawiciele doktryny prawa pracy wskazują konkretnie, iż przymiot strony pozwanej w sprawie odwołania wniesionego do sądu pracy przez funkcjonariusza ma jednostka organizacyjna Służby Więziennej, w której funkcjonariusz jest zatrudniony, a nie przełożony dyscyplinarny czy też wyższy przełożony dyscyplinarny, który wydał orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne (zob. artykuł Beaty Baran - „Droga sądowa w sprawach dyscyplinarnych funkcjonariuszy Służby Więziennej”. Teza nr 4 - Polski Proces Cywilny z 2015r. Nr 5 str. 622). Reasumując więc należy stwierdzić, iż pozwanym w niniejszej sprawie powinien być Skarb Państwa - Zakład Karny w N., a nie Skarb Państwa - Dyrektor Zakładu Karnego w N. Wobec błędnego oznaczenia strony pozwanej powództwo oddalono."

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie przez sąd przepisu art. 67 § 2 k.p.c. oraz utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poprzez oddalenie powództwa z uwagi na rzekome błędne oznaczenie strony pozwanej - Skarbu Państwa i jego *statio fisci* w sytuacji, gdy to sąd w ramach swojej kognicji zobowiązany jest czuwać czy pozwany Skarb Państwa jest należycie reprezentowany.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu, że ten nie przeanalizował treści uchwały Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2013 r. III PZP 4/13, a jedynie przeczytał jej część, błędnie stezowaną przez wydawnictwa prawnicze. Przywołując fragment uzasadnienia tego orzeczenia, w którym zamieszczono stwierdzenie, że zdolność sądowa przysługuje, zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c., Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej, wskazał, iż zgodnie ze słownikową i funkcjonalną definicją słowa „organ” - termin „organ” używany jest przede wszystkim w prawie, administracji i zarządzaniu i oznacza wyodrębniony w celu wykonywania określonych zadań podmiot - osobę lub grupę osób, którego kompetencje określają normy zewnętrzne albo wewnętrzne (najczęściej normy prawne). Organy są właściwe dla wszystkich korporacji, zakładów oraz instytucji rządowych lub samorządowych, włączając w to instytucje samego państwa. Są one niezbędne dla ich prawidłowego funkcjonowania, zawierania umów oraz stanowienia wewnętrznego prawa. W zasadzie nie może istnieć sytuacja, gdy pewna sformalizowana zbiorowość pozbawiona jest swojego organu lub organów. W jego ocenie prawidłowe zatem rozumienie zacytowanej przez sąd I instancji uchwały winno skutkować przyjęciem, że organem jednostki penitencjarnej jest dyrektor tej jednostki.

Dodatkowo skarżący powołał się na dominujący w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że w razie wskazania przez powoda jednostki organizacyjnej pozwanego

Skarbu Państwa, z której działalnością nie wiąże się dochodzone roszczenie, sąd powinien z urzędu ustalić właściwą jednostkę, przy czym uzupełnienie braku w zakresie prawidłowego określenia strony pozwanej powinno nastąpić nie w trybie wezwania do wzięcia udziału w sprawie (art. 194 § 3 k.p.c.), lecz w płaszczyźnie właściwej reprezentacji uregulowanej w art. 67 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że wystąpiły w niej zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości, które powinny zostać przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c.

Na wstępie wyjaśnił, że do sytuacji prawnej powoda mają zastosowanie przepisy ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Przewiduje ona, podobnie jak wcześniej obowiązująca ustawa z 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej, dyscyplinarną odpowiedzialność funkcjonariuszy za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (art. 230 ust. 1 ustawy z 2010 r.). W obu tych ustawach przewidziano, że postępowanie dyscyplinarne ma być dwuinstancyjne. Obecnie organem dyscyplinarnym pierwszego stopnia w przypadku szeregowych funkcjonariuszy jest odpowiedni kierownik jednostki organizacyjnej, o którym mowa w art. 32 (tj. zależnie od miejsca pełnienia służby przez funkcjonariusza - Dyrektor Generalny, dyrektorzy okręgowi, Komendant Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej, dyrektorzy zakładów karnych i aresztów śledczych oraz komendanci ośrodków szkolenia Służby Więziennej i ośrodków doskonalenia kadr Służby Więziennej) - art. 231 ustawy z 2010 r., zaś drugiego stopnia - wyżsi przełożeni dyscyplinarni - art. 253 tejże ustawy. W poprzedniej ustawie organami dyscyplinarnymi byli zaś odpowiednio: przełożeni właściwi w sprawach osobowych funkcjonariuszy lub wyżsi przełożeni, przy czym w przypadku oficerów karę wymierzały inne podmioty, zaś organem dyscyplinarnym drugiego stopnia był sąd dyscyplinarny - art. 130 i 131 ustawy z 1996 r.

Najbardziej istotną różnicą w przypadku obu omawianych ustaw jest jednak to, że w ustawie z 1996 r. w przepisie art. 132a ustawodawca przewidział dla obwinionego funkcjonariusza (ale także dla wyższego przełożonego oraz Ministra Sprawiedliwości) możliwość złożenia na orzeczenie sądu dyscyplinarnego skargi do sądu administracyjnego, podczas gdy w ustawie obowiązującej obecnie przepis art. 263 stanowi, że „od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem”. Trudno jest przy tym ustalić przyczyny, dla których ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie takiego rozwiązania (funkcjonariusze Służby Więziennej są jedynymi funkcjonariuszami służb mundurowych w przypadku których przewidziano kognicję sądów powszechnych do rozpoznawania ich spraw związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną; we wszystkich pozostałych ustawach nadal obowiązuje model, w którym od orzeczeń organów dyscyplinarnych przysługuje skarga do sądu administracyjnego) - projekt ustawy nie zawierał bowiem w tym zakresie w zasadzie

żadnego uzasadnienia. W sytuacji, w której postępowanie dyscyplinarne funkcjonariusza ma się - od pewnego etapu - toczyć przed sądem powszechnym, szczególnego znaczenie nabiera udzielenie odpowiedzi tak na pytanie, według jakich zasad to postępowanie ma być prowadzone, jak i z czym udziałem powinno się ono toczyć.

Odpowiedzi na pierwsze z tych pytań Sąd Najwyższy udzielił w podjętej ostatnio uchwale z 21 kwietnia 2016 r. akt III PZP 4/16. Zajął w niej bowiem stanowisko, iż „do postępowania sądowego wszczynanego przez wniesienie do sądu pracy odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 263 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej stosuje się przepisy ustawy z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego”. Sądowi Okręgowemu w S. nie jest jeszcze znane pisemne uzasadnienie tej uchwały, jednak wydaje się, że z uwagi na treść postawionego w tamtej sprawie przez sąd drugiej instancji pytania, nie zostaną w nim zamieszczone żadne wskazówki co do tego jak rozwiązać drugi pojawiający się w takiej sytuacji poważny problem proceduralny, związany z prawidłowym oznaczeniem uczestników takiego procesu. Należy także podkreślić, że o ile Sąd Okręgowy w S. z należyтым szacunkiem podchodzi do treści wskazanej uchwały, o tyle dostrzega nadal istnienie szeregu wątpliwości co do tego czy wybór takiej procedury faktycznie jest wyborem najtrafniejszym. Problem prawny wydaje się bowiem przedstawiać analogicznie do tego, jaki rysował się na gruncie postępowania dyscyplinarnego w sprawie biegłych rewidentów, a który został rozstrzygnięty uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2013 r. I KZP 18/12, w ten sposób, że jako procedurę właściwą wskazano procedurę określoną przepisami Kodeksu postępowania karnego.

Jeśli jednak zaakceptować pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 21 kwietnia 2016 r., nie sposób nie dostrzec, że prawidłowe zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w sprawie dotyczącej postępowania dyscyplinarnego funkcjonariusza Służby Więziennej wiąże się z potrzebą prawidłowego określenia stron mającego się tak toczyć procesu cywilnego. O ile bowiem w postępowaniu przed sądem administracyjnym, który dotychczas (na gruncie przepisów ustawy z 1996 r.) rozpoznawał sprawy tego rodzaju, udział w postępowaniu brał po prostu podmiot, który wydał zaskarżone orzeczenie, o tyle obecnie trzeba by przyjąć, że możliwość uczestniczenia w procesie cywilnym będzie miał wyłącznie ten podmiot, któremu przepisy Kodeksu postępowania cywilnego przyznają zdolność sądową i procesową. W myśl zaś przepisów art. 64 i 65 k.p.c. zdolność taką mają: osoba fizyczna (a więc niewątpliwie ma ją funkcjonariusz odwołujący się od orzeczenia dyscyplinarnego), osoba prawna, a ponadto wyłącznie jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Sądowi Okręgowemu w S. nie są znane żadne przepisy, które przyznawałyby zdolność sądową (w szczególności w sprawach tego rodzaju jak niniejsza) dyrektorowi właściwego Zakładu Karnego jako organowi dyscyplinarnemu pierwszego stopnia lub też właściwemu Dyrektorowi Okręgowemu Służby Więziennej jako organowi dyscyplinarnemu drugiego stopnia. Tymczasem - jak się wydaje - postępowanie sądowe powinno być kontynuacją wcześniej prowadzonego postępowania

dyscyplinarnego, co oznaczałoby, że sąd powszechny badałby zasadność orzeczenia organu dyscyplinarnego drugiego, nie zaś pierwszego stopnia.

Jak się powszechnie przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie, postępowanie dyscyplinarne ma specyficzny charakter. Nie będąc postępowaniem karnym ma bowiem charakter represyjny, z czym wiąże się konieczność prowadzenia go - przez właściwe organy dyscyplinarne - według przepisów Kodeksu postępowania karnego, co służyć ma m.in. celom ochronnym (m.in. poprzez możliwość zastosowania zasady domniemania niewinności - o czym szeroko pisał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 27 lutego 2001 r. K 22/00). Dotyczy to wszystkich postępowań dyscyplinarnych - niezależnie od tego, czy dotyczą członków pewnych specyficznych grup zawodowych (korporacji), rządzących się według ukształtowanych reguł deontologicznych, ukierunkowanych na obronę honoru i dobra zawodu (dotyczy to m.in. komorników sądowych, radców prawnych, adwokatów, nauczycieli akademickich, biegłych rewidentów itp.), czy też funkcjonariuszy szeroko rozumianych służb mundurowych (strażaków, funkcjonariuszy celnych, policjantów). Powyższe mogłoby więc sugerować konieczność prowadzenia postępowania przed sądem z udziałem tego właśnie organu, który wydał zaskarżone przez funkcjonariusza orzeczenie o ukaraniu, choćby po to, by organ ów mógł przedstawić te wszystkie argumenty, które legły u podstaw wydania przezeń orzeczenia.

Nie można jednak także wykluczyć możliwości uznania, że toczący się w takiej sytuacji przed sądem powszechnym spór powinien zostać uznany za istniejący niejako w relacji funkcjonariusz - jednostka, w której pełni on służbę, co oznaczałoby, że udział w sprawie powinien brać raczej organ dyscyplinarny pierwszego stopnia, a więc w tym przypadku dyrektor właściwego miejscowo Zakładu Karnego.

Niezależnie jednak od tego czy uznać, że postępowanie przed sądem powszechnym powinno toczyć się z udziałem organu dyscyplinarnego pierwszej, czy drugiej instancji, nie sposób przejść do porządku nad tym, iż ani Dyrektor Zakładu Karnego, ani Dyrektor Okręgowej Służby Więziennej nie mają legitymacji biernej do samodzielnego występowania w charakterze strony na gruncie procesu cywilnego.

Wydaje się, że rozwiązaniem w takiej sytuacji mogłoby istotnie być uznanie (choć przepisy obecnie obowiązującej ustawy o Służbie Więziennej nie dają ku temu żadnych podstaw), że stroną procesu tego rodzaju powinien być Skarb Państwa, który niewątpliwie posiada potrzebną zdolność sądową, jak i procesową. W takiej jednak sytuacji rodzi się potrzeba oznaczenia właściwego statio fisci. W świetle treści przepisu art. 67 § 2 k.p.c. za Skarb Państwa w takiej sytuacji czynności procesowe mógłby bowiem podejmować zarówno organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, jak i organ jednostki nadrzędnej. Stroną takiego procesu mógłby więc być w takiej sytuacji bądź np. Skarb Państwa - Dyrektor właściwego Zakładu Karnego (i tak też stroną pozwaną oznaczył w niniejszym procesie odwołujący się funkcjonariusz), bądź też Skarb Państwa - właściwy miejscowo Dyrektor Okręgowej Służby Więziennej.

Teoretycznie można by sobie jednak wyobrazić także taką sytuację, w której postępowanie toczy się wyłącznie z udziałem odwołującego się funkcjonariusza. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest to jednak dopuszczalne w sytuacji, w której

zdaniem Sądu Najwyższego (wyrażonym w uchwale z 21.04.2016r.) sprawa taka jak niniejsza musi być rozpoznawana stosownie do reguł postępowania cywilnego. Z istoty procesu cywilnego wynika bowiem konieczność występowania w nim co najmniej dwóch stron procesu.

Mając więc na względzie tak treść przepisu art. 67 § 2 k.p.c., jak i fakt, że przepis art. 263 ustawy o Służbie Więziennej z 2010 r. mówi o odwołaniu „od orzeczenia”, wydaje się więc, że uczestnikiem (pozwany?) w omawianym procesie mógłby być Skarb Państwa - właściwy miejscowo Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej, gdyż to de facto odwołanie od jego orzeczenia (jako organu dyscyplinarnego drugiej instancji) podlega rozpoznaniu. Kwestia ta nie jest jednak oczywista, co widać także gdy zwrócić uwagę, że w jedynym udostępnionym publicznie poprzez właściwy portal orzeczeń wydanym w sprawie tego rodzaju wyroku, Sąd Okręgowy w Z. prowadził postępowanie przeciwko pozwanemu określone jako Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w P. (wyrok z 25 listopada 2014 r. IV Pa 121/14), podczas gdy w sprawie, w której zapadła przywoływana na wstępie uchwała z 21 kwietnia 2016 r., postępowanie było prowadzone (przez Sąd Okręgowy w G., VIII Pa 172/15) przeciwko dwóm podmiotom: Skarbowi Państwa - właściwemu miejscowo Dyrektorowi Służby Więziennej oraz Skarbowi Państwa - Dyrektorowi właściwego Aresztu Śledczego. Oznacza to, że w orzecznictwie sądów powszechnych występują w tym zakresie rozbieżności, które choć nie mają charakteru powszechnego (bo spraw tego rodzaju nie ma wiele), to jednak dotyczą kwestii o podstawowym znaczeniu. Koniecznym wydaje się więc, choćby dla usunięcia istniejących wątpliwości, zajęcie przez Sąd Najwyższy w tym zakresie jednoznacznego stanowiska.

Sąd Okręgowy w S. stoi przy tym na stanowisku, że w sytuacji, w której ustawodawca nie zamieścił jakichkolwiek wskazówek interpretacyjnych dotyczących przyczyn i celów wprowadzenia nowych zasad prowadzenia spraw dyscyplinarnych funkcjonariuszy służby więziennej, a - co starano się wyżej wykazać - ilość możliwych do zaakceptowania odpowiedzi na pytanie postawione w punkcie 1 lit. a jest znaczna, nie sposób jest postawić zarzutu, jakoby tutejszy sąd nie podjął próby samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

Jak się wskazuje bowiem w doktrynie (W. Sanetra, „Swoboda decyzji sędziowskiej z perspektywy Sądu Najwyższego”, Przegląd Sądowy z 2008 r., nr 11-12, s. 20-21), „niska jakość stanowionego u nas prawa skłania (...) do krytycznego odniesienia się do tradycyjnego w naszym orzecznictwie podejścia do ustanowionego prawa, charakteryzującego się przesadnym legalizmem i paradygmatyzmem. (...) Szczególną rolę w tym zakresie ma do odegrania Sąd Najwyższy, który - z jednej strony powinien zapewnić odpowiedni stopień jednolitości orzecznictwa sądowego, z drugiej jednak powinien przez swoje rozstrzygnięcia przyczyniać się do rozwoju prawa i jego doktryny. Jego orzeczenia zasadniczo powinny mieć precedensowy charakter, co oznacza, że zawarty może i powinien być w nich pewien element prawotwórstwa. Z reguły przepisy prawa, tym bardziej gdy jest ono złej jakości, mogą być interpretowane w różny sposób, zwłaszcza w zależności od tego, jakie reguły wykładni zostaną zastosowane w konkretnym przypadku. Ich wybór zaś należy do

interpretatora (sądu). Orzeczenie Sądu Najwyższego w typowych przypadkach prowadzi nie tylko do załatwienia określonej sprawy, ale powoduje ukształtowanie się określonej praktyki w sądach niższych instancji. Wraz z tą praktyką stanowi ono nową jakość i nową wartość, która powinna być brana pod uwagę przez następne składy orzekające Sądu Najwyższego. (...) Twórczy rozwój prawa, stanowiący swoistą korektę wobec złego prawa stanowionego przez ustawodawcę, powinien należeć przede wszystkim do Sądu Najwyższego."

Mając powyższy pogląd na uwadze i uznając go za trafny. Sąd Okręgowy w S. wskazuje więc w tym miejscu, że sposób przekazania przez ustawodawcę sądom powszechnym do rozpoznawania spraw dotyczących postępowań dyscyplinarnych funkcjonariuszy Służby Więziennej jest znakomitym przykładem istnienia prawa bardzo złej jakości, którego prawidłowe zastosowanie wymaga od sądu dokonania wykładni nieomal „z niczego”, co - jak wskazywano wyżej - może prowadzić do całkiem różnych i rozbieżnych rezultatów.

W tym miejscu wymaga także podkreślenia, że sądowi orzekającemu w niniejszej sprawie znane są dwie uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w roku 2013 w sprawach III PZP 4/13 i III PZP 5/13 (zresztą w odpowiedzi na pytania prawne postawione przez Sąd Okręgowy w S.). Uchwały te nie mogą jednak - jak się wydaje - zostać uznane za w pełni pomocne także w niniejszej sprawie. Choć bowiem również i w stanach faktycznych, w których zostały podjęte, chodziło m.in. o ustalenie strony pozwanej w sporze z udziałem funkcjonariusza Służby Więziennej w sytuacji, w której ustawodawca zmienił kognicję sądów właściwych do ich rozpoznawania z sądów administracyjnych na sądy powszechne, to jednak wówczas chodziło o spory o jakich mowa w przepisie art. 220 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, tj. o spory ze stosunku służbowego funkcjonariuszy (w omawianych przypadkach związane z ich wnioskami o udzielenie pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego), nie zaś o odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy, dla której podstawy do rozpoznawania sprawy przez sąd powszechny nie stanowi przepis art. 220 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, lecz przepis art. 263 tejże ustawy. Sytuacja w tamtych sprawach była więc zgoła odmienna niż w sprawie niniejszej.

W uzasadnieniach obu powyższych uchwał Sądu Najwyższego można znaleźć jednak stwierdzenia, które dały asumpt Sądowi Okręgowemu w S. do zadania także pytania sprecyzowanego w punkcie 1 lit. b wydanego w niniejszej sprawie postanowienia. Sąd Najwyższy wskazał w nich bowiem, iż „sprawy o roszczenia ze stosunku służbowego funkcjonariuszy, zgodnie z art. 1 k.p.c., są sprawami cywilnymi w znaczeniu procesowym, a nie materialnym. Nie są bowiem sprawami ze stosunku pracy, tylko innymi sprawami, do których stosuje się przepisy tego Kodeksu z mocy ustaw szczególnych. Zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy. Nie wynika jednak z tego, że w tym przypadku zawsze znajduje zastosowanie przepis art. 460 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I PK 226/08).

Pomimo że zakłady karne są jednostkami organizacyjnymi Służby Więziennej, a ich dyrektorzy posiadają niektóre uprawnienia charakterystyczne dla reprezentantów pracodawców, nie można przyjąć, że zakład karny jest pracodawcą w rozumieniu art.

3 k.p. Przed wszystkim funkcjonariusz wykonuje swoje obowiązki w oparciu o służbowy stosunek zatrudnienia o charakterze administracyjnoprawnym. Nie jest więc pracownikiem. Zakłady karne, pomimo wyodrębnienia organizacyjnego, nie mają samodzielności finansowej. Dyrektor Generalny ma także wiele uprawnień związanych ze stosunkiem służbowym funkcjonariuszy, które wynikają np. z art. 10 i 11, czy 69 ustawy. Dyrektor zakładu karnego nie ma więc pełnej samodzielności w zakresie kształtowania stosunku służbowego funkcjonariuszy. Na tej podstawie należało uznać, że zdolność sądowa przysługuje, zgodnie z art. 67 § 2 k.p.c., Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej."

Niezależnie od tego, czy wyrażony w omawianych sprawach przez Sąd Najwyższy pogląd jakoby zdolność sądowa w sprawach tego rodzaju powinna przysługiwać Skarbowi Państwa zostanie uznany za trafny także w przypadku sprawy dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy (problemy z tym związane omówiono już powyżej), w tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż Sąd Najwyższy w obu uchwałach jednoznacznie wskazał, że sprawy ze stosunku służbowego funkcjonariuszy nie są sprawami ze stosunku pracy. Z poglądem tym sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni się zgadza. W takiej jednak sytuacji nie istnieje możliwość stosowania w niniejszej sprawie także przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy; co za tym idzie - brak jest podstaw do jakiegokolwiek stosowania, choćby w drodze daleko idącej analogii - przepisu art. 461 § 1¹ k.p.c. Powstaje więc w tej sytuacji mające istotne znaczenie pytanie o właściwość rzeczową sądu właściwego do orzekania w sprawach tego rodzaju jako sąd pierwszej instancji. Odpowiedź na to pytanie - przy założeniu, że stroną „pozwaną” powinien być w nich Skarb Państwa - z właściwie oznaczonym *statio fisci* - ma istotne znaczenie. Jeśli bowiem właściwym do ich rozpoznawania w pierwszej instancji miałby być sąd okręgowy, to stosownie do treści przepisu art. 8 ust. 1 pkt 1 ustawy z 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa aż do zakończenia sprawy wymagane byłoby obowiązkowe zastępstwo procesowe Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną. Zastępstwo takie nie było natomiast konieczne w przypadku rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji przez sąd rejonowy (ten problem nie istniałby natomiast w sytuacji, w której przyjęto by, że postępowanie powinno toczyć się z udziałem innego podmiotu niż Skarb Państwa, zwłaszcza przy zastosowaniu procedury innej niż karna).

W ocenie Sądu Okręgowego w S. istnieje przy tym więcej argumentów przemawiających za tym, iż właściwym do rozpoznania sprawy powinien być w pierwszej instancji właśnie sąd okręgowy, niż za tym, że sprawy tego rodzaju powinien rozpoznawać sąd rejonowy.

Po pierwsze, ustawodawca wprowadzając w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej uregulowanych w różnych ustawach i odnoszącej się do różnych grup podmiotów, możliwość odwołania się do sądu powszechnego, zazwyczaj określa sąd, który w jego ocenie powinien rozpoznawać sprawy tego rodzaju. Sądowi Okręgowemu w S. nie jest przy tym znany przypadek, w którym jako właściwy zostałby wskazany sąd rejonowy; zazwyczaj są to sądy okręgowe lub apelacyjne, czy nawet (stosunkowo zresztą często) Sąd Najwyższy.

I tak, we wspomianej już ustawie z 7 maja 2009 r. o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym, w art. 41 ust. 1 wskazano, że „od orzeczeń Krajowego Sądu Dyscyplinarnego przysługuje obwinionemu, pokrzywdzonemu, Komisji Nadzoru Audytowego oraz Krajowemu Rzecznikowi Dyscyplinarnemu, a w przypadku wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na wniosek, o którym mowa w art. 37 ust. 2, także Krajowej Radzie Biegłych Rewidentów, Krajowej Komisji Nadzoru lub Ministrowi Sprawiedliwości - odwołanie do właściwego, ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego, sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, jako sądu pierwszej instancji - w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem.”

W art. 95 ust. 1 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, w której regulowana jest kwestia odpowiedzialności zawodowej lekarzy, będącej wysoce zbliżoną, czy wręcz identyczną do odpowiedzialności dyscyplinarnej innych grup zawodowych, wskazano z kolei, iż „od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnej Rady Lekarskiej przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia.”

W art. 146 ust. 4 ustawy z 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, regulującym m.in. kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich wskazano natomiast, iż „od prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej, o której mowa w art. 142 ust. 1 pkt 2, stronom służy odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.”

W art. 75ma ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji określono, że „od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie w sprawie przysługuje stronom, rzecznikowi dyscyplinarnemu, Ministrowi Sprawiedliwości i Prezesowi Krajowej Rady Komorniczej odwołanie do sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika lub siedziby kancelarii, iv której obwiniony aplikant komorniczy albo asesor komorniczy był lub jest zatrudniony, w terminie 30 dni od dnia doręczenia orzeczenia albo postanowienia wraz z uzasadnieniem.”

W art. 66 ust. 1 ustawy z 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, przewidziano natomiast, iż „od orzeczenia wydanego przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego stronom, Prezesowi Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, Prezesowi Urzędu Patentowego oraz Rzecznikowi Praw Obywatelskich.”

Także w art. 73 ust. 1 ustawy z 1 lipca 2011 r. o samorządzie zawodowym pielęgniarów i położnych wskazano, że „od prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu, wydanego w drugiej instancji, kończącego postępowanie iv przedmiocie odpowiedzialności zawodowej, stronom, ministrowi właściwemu do spraw zdrowia i Prezesowi Naczelnej Rady przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia.”

Analogicznie, w art. 46b ust. 1 ustawy z 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii określono, że „od prawomocnego orzeczenia wydanego przez Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny w drugiej instancji, kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej (...) przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia.”

Z kolei w art. 127 ust. 2 ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej wskazano, że „od orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej stronom oraz Szefowi Służby Cywilnej przysługuje odwołanie do sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.” W przypadku tej ustawy podkreślenia wymaga, że ustawodawca dokonał odrębnego określenia sądu właściwego w sprawach dyscyplinarnych, wskazując że jest nim sąd apelacyjny, mimo że w art. 83 ust. 5 tej samej ustawy, w przypadku odwołania od oceny okresowej, wskazano jedynie, iż odwołanie takie przysługuje „do sądu pracy”, co Sąd Najwyższy w ostatnich orzeczeniach zinterpretował jako: sąd rejonowy - sąd pracy (por. m.in. uchwałę z 18 listopada 2014 r. II PZP 2/14).

Dalej, w ustawie z 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, w art. 91a ust. 1 wskazano, że „od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej kasacja do Sądu Najwyższego”.

Nawet w przypadku diagnostów laboratoryjnych, w art. 58b ust. 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. o diagnostyce laboratoryjnej wskazano, że „od prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kończącego postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej (...) przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego w terminie 2 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia.”

Wreszcie, w art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007r. o Państwowej Inspekcji Pracy przewidziano, iż „od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej obwinionemu oraz Głównemu Inspektorowi Pracy przysługuje odwołanie do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych.”

Powyższe wyliczenie ma charakter przykładowy, jednak wyraźnie pokazuje dążenie ustawodawcy do przekazania orzecznictwa w sprawach dyscyplinarnych sądowi wyższego szczebla niż sąd rejonowy. Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż jedną z możliwych kar niemal w każdym przypadku są kary zawieszenia czy wręcz pozbawienia prawa wykonywania zawodu, a więc kary analogiczne do przewidzianej w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonariuszy Służby Więziennej kary „wydalenia ze służby” (art. 232 pkt 7 ustawy z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej), mające z tego powodu charakter wybitnie represyjny, zbliżający karę nałożoną w postępowaniu dyscyplinarnym do środka karnego. Ustawodawca z tej przyczyny uznał więc prawdopodobnie, że w sprawach tej rangi powinny orzekać sądy wyższego rzędu.

Idąc tym tokiem rozumowania, koniecznym byłoby przyjęcie, że także w sprawach dyscyplinarnych funkcjonariuszy Służby Więziennej właściwym do

rozpoznania odwołania od orzeczenia organu dyscyplinarnego powinien być sąd wyższego rzędu niż sąd rejonowy.

Po drugie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysował się trend, by używane przez ustawodawcę sformułowanie „sąd pracy” odczytywać przez pryzmat wykładni historycznej. W szczególności w przywołanej wyżej uchwale z 18 listopada 2014r., II PZP 2/14, zwrócono uwagę, że nawiązuje ono bezpośrednio do „przepisów ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, która w art. 1 ust. 1 powierzyła rozpoznawanie spraw z zakresu prawa pracy: 1) sądom pracy - stanowiącym odrębne jednostki organizacyjne sądów rejonowych oraz 2) sądom pracy i ubezpieczeń społecznych - stanowiącym odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich, a w art. 4 pkt 5 nadała (nadal zresztą obowiązujące) brzmienie art. 262 § 1 k.p., który stanowi, że spory o roszczenia ze stosunku pracy rozstrzygają: 1) sądy pracy - stanowiące odrębne jednostki organizacyjne sądów rejonowych oraz 2) sądy pracy i ubezpieczeń społecznych - stanowiące odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich, zwane sądami pracy.” Dalej jednak Sąd Najwyższy zauważył, że skoro przez sądy pracy w myśl tego przepisu należy rozumieć zarówno sądy rejonowe, jak i sądy wojewódzkie (obecnie okręgowe), to analiza regulacji zawartej w przepisie, który posługuje się sformułowaniem „sąd pracy” „przeprowadzona z uwzględnieniem reguł wykładni gramatycznej nie daje jednoznacznych efektów. Nie wskazuje bowiem, czy przez użyte w tym przepisie określenie "sądu pracy" należy rozumieć właściwy do rozpoznawania spraw z zakresu prawa pracy wydział sądu rejonowego, czy sądu okręgowego (por. art. 12 i art. 16 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych)."

Mając powyższe na uwadze i uznając wnioski wyprowadzone przez Sąd Najwyższy za jak najbardziej uzasadnione, Sąd Okręgowy w S. uważa ponadto, że sprawę z odwołania od orzeczenia właściwego organu wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym należy kwalifikować - o ile ma być ona traktowana jako sprawa cywilna - jako sprawę o prawa niemajątkowe. Co za tym idzie, z tego powodu z dwóch możliwych „do wyboru” sądów pracy za właściwy należałoby uznać więc sąd okręgowy - sąd pracy. W myśl bowiem przepisu art. 17 pkt 1 k.p.c. do właściwości tych właśnie sądów należą sprawy tego rodzaju.

Sąd Okręgowy dostrzega jednakże argumentację, która (w stosunkowo podobnej sytuacji, tyle że nie dotyczącej odwołania w postępowaniu dyscyplinarnym, a odwołania od negatywnej oceny okresowej) doprowadziła Sąd Najwyższy do odmiennych wniosków. We wspomianej uchwale w sprawie II PZP 2/14 doszedł on bowiem do przekonania, że sprawy tego rodzaju powinny rozpoznawać sądy rejonowe. Choć w ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie zastosowanych w tamtym przypadku metod wykładni nie sposób przenieść na sprawę dotyczącą odwołania funkcjonariusza Służby Więziennej od orzeczenia organu dyscyplinarnego (w tym m.in. z tego powodu, że - co zaznaczono wyżej - sprawy takie nie są sprawami ze stosunku pracy), to jednak celowym wydaje się, by także i w tym przypadku wypowiedział się - mocą swojego autorytetu - Sąd Najwyższy.

Prawo upadłościowe (III PZP 8/16)

Sąd Okręgowy w B. postanowieniami z 16 czerwca 2016 r., VI Pa 76/16 i VI Pa 77/15 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

1) czy użyty w art. 145 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r.- Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 233 ze zm.) zwrot "po wyczerpaniu trybu określonego ustawą" oznacza, iż postępowanie z powództwa wniesionego przed ogłoszeniem upadłości dłużnika o wierzytelność podlegającą zgłoszeniu do masy upadłości, zawieszona z powodu ogłoszenia upadłości dłużnika, może zostać podjęte z udziałem syndyka masy upadłości tylko wtedy, gdy wierzyciel zaskarżył odmowę uznania wierzytelności sprzeciwem do sędziego komisarza, a następnie zażaleniem do sądu upadłościowego;

2) czy w sytuacji niewniesienia przez wierzyciela sprzeciwu do sędziego komisarza oraz zażalenia do sądu upadłościowego od odmowy uznania wierzytelności na liście wierzytelności czyli w sytuacji niewyczerpania tak rozumianego trybu określonego ustawą (art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego) sąd, rozpoznając wniosek wierzyciela o podjęcie zawieszzonego postępowania z udziałem syndyka masy upadłości, powinien odmówić podjęcia zawieszzonego postępowania, a wierzyciel będzie mógł wystąpić z powództwem przeciwko upadłemu dopiero po zakończeniu postępowania upadłościowego?

W niniejszych sprawach pozwy wniesione zostały do Sądu Rejonowego w B. 2 lipca 2013 r. W tym czasie obowiązywała ustawa z 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe naprawcze (t.j. Dz. U. z 2015r. poz.233) w brzmieniu sprzed obszernej nowelizacji dokonanej ustawą z 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015r. poz.978), wchodzącej w życie z 1 stycznia 2016r.

W momencie wytoczenia powództw wobec strony pozwanej ogłoszono upadłość z możliwością zawarcia układu, przy czym zarząd majątku wchodzącego w skład masy upadłości Sąd upadłościowy powierzył upadłemu, pod nadzorem nadzorcy sądowego (odpis postanowienia Sądu Rejonowego w B. XV Wydziału Gospodarczego z 3 kwietnia 2013 r. - k. 134 akt sprawy).

Z kolei postanowieniem z 6 maja 2014 r. Sąd upadłościowy zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego Przedsiębiorstwa Budowlano - Usługowego z siedzibą w B. z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowanie obejmujące likwidację majątku dłużnika, oraz wyznaczył syndyka masy upadłości (odpis postanowienia Sądu Rejonowego w B. XV Wydziału Gospodarczego - k. 143 akt sprawy).

W ocenie Sądu Okręgowego dochodzone przez powodów roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych należy zakwalifikować niewątpliwie jako roszczenia o wierzytelność, które podlega zgłoszeniu do masy upadłości. Z tego względu syndyk masy upadłości pozwanej spółki nie może - w oparciu o art.65 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego odmówić wstąpienia do procesu w sprawie z powództwa wytoczonego przeciwko upadłemu przed ogłoszeniem upadłości o wierzytelności podlegające zaspokojeniu z masy upadłości.

Po zawieszeniu postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 K.p.c. powód ma prawo zgłosić sędziemu komisarzowi wierzytelność dochodzoną w takim procesie.

Zgodnie z art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego postępowanie sądowe lub administracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, które podlega zgłoszeniu do masy upadłości, o ile odrębna ustawa nie stanowi inaczej, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności.

W takim przypadku możliwe będzie podjęcie zawieszono postępowania z udziałem syndyka, który nie może odmówić udziału w sprawie czy też z niej wystąpić, gdyż zgodnie z ogólnymi zasadami jest on wyłącznie legitymowany do występowania w sprawach dotyczących upadłości. Podstawienie procesowe syndyka w miejsce upadłego jest podstawieniem bezwzględny, przy którym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Podstawienie syndyka odnosi się tylko do postępowań dotyczących masy upadłości. Postępowanie dotyczy masy upadłości, jeżeli jego wynik mógłby mieć wpływ na stan masy upadłości i możliwości zaspokojenia się z niej. Do postępowań tych zalicza się postępowania, w których upadłemu przypada rola powoda jak i pozwanego, bez różnicy czy chodzi w nich o pozycje czynne czy bierne masy upadłości, jak też bez różnicy czy sprawa jest sprawą o świadczenie, ukształtowanie lub ustalenie (tak wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2009 r. III CSK 244/08); wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006r. II CK 391/05; także Komentarz do art. 65 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze autorstwa Dariusza Chrapowskiego - system informacji prawnej LEX).

Prowadzenie zatem procesu o wierzytelność podlegającą zaspokojeniu z masy upadłości z udziałem po stronie pozwanej upadłego i wydanie przeciwko niemu wyroku (z pominięciem bezwzględnego podstawienia syndyka masy upadłości w miejsce upadłego) prowadzi do istotnego błędu natury materialnoprawnej nierozpoznania istoty sprawy z powodu udziału w procesie strony, która nie jest biernie legitymowana z jednoczesnym pozbawieniem właściwej strony możliwości obrony swoich praw.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż stosownie do treści art.386 § 2, § 4 i § 6 K.p.c. w przypadku uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Sąd Okręgowy dostrzegając doniosłość proceduralną instytucji oceny prawnej i wskazań, o których mowa w art.386 § 6 K.p.c. - powziął istotną wątpliwość w zakresie wykładni art. 145 ust. 1 prawa upadłościowego, kreującą przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne. W szczególności wątpliwość ta odnosi się do użytego w treści powołanego przepisu zwrotu: „po wyczerpaniu trybu określonego ustawą”.

W doktrynie wyrażony jest bowiem pogląd, iż podjęcie zawieszono postępowania dotyczącego wierzytelności, podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, może nastąpić dopiero po wyczerpaniu trybu zaskarżenia listy

wierzytelności, zgodnie z art.255 - 257 Prawa upadłościowego i naprawczego (tak Andrzej Jakubecki Feliks Zedier Prawo upadłościowe i naprawcze: Zakamycze 2003 str.417 teza 4 komentarza do ust. 145; jak również Piotr Dragon: Komentarz do art. 145 Prawa upadłościowego i naprawczego - system informacji prawnej LEX). W brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r. przepisy art.255 - 259 przewidywały, iż syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca przekazuje listę wierzytelności sędziemu komisarzowi, który o jej sporządzeniu ogłosi w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. W terminie dwóch tygodni od dnia obwieszczenia i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym o przekazaniu listy wierzytelności sędziemu komisarzowi, każdy z wierzycieli umieszczony na liście może złożyć do sędziego komisarza sprzeciw co do uznania wierzytelności, a co do odmowy uznania - ten któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności (art.256 ust. 1 w brzmieniu sprzed nowelizacji obowiązującej od 1 stycznia 2016 r.). Na postanowienie sędziego komisarza rozpoznające sprzeciw przysługuje zażalenie (art.259 ust. i ust.2 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Jeśli zatem powyższe pojęcie wyczerpania trybu określonego ustawą Prawo upadłościowe i naprawcze (obecnie Prawo upadłościowe) zakłada konieczność uprzedniego zaskarżenia przez powodowego wierzyciela listy wierzytelności (sprzeciwem, a następnie zażaleniem), aby postępowanie sądowe wszczęte przeciwko upadłemu przed ogłoszeniem upadłości (w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy - upadłości likwidacyjnej) mogło zostać podjęte przeciwko syndykowi, to niezaskarżenie odmowy uznania wierzytelności przez syndyka, jak się wydaje skutkować powinno utratą przez wierzyciela prawa do podjęcia postępowania przeciwko syndykowi; z uwagi na czasową niedopuszczalność drogi sądowej, która następnie ustąpi jako negatywna przesłanka kontynuowania postępowania - zgodnie z art.263 Prawa upadłościowego i naprawczego - dopiero po umorzeniu lub zakończeniu postępowania upadłościowego.

Sąd Okręgowy dostrzegł, iż wykładnia użytego w art. 145 ust. 1 ustawy zwrot „po wyczerpaniu trybu określonego ustawą” może zmierzać także w kierunku mniej restrykcyjnym dla wierzyciela, który w postępowaniu upadłościowym zgłosił w terminie swoją wierzytelność podlegającą zaspokojeniu z masy i o którą wytoczył proces przed ogłoszeniem upadłości (likwidacyjnej) dłużnika. Zgodnie z tym kierunkiem wykładni powołanego przepisu „za wyczerpanie trybu określonego ustawą” może być uznane zgłoszenie w terminie przez wierzyciela powyższej wierzytelności, a następnie nieuznanie jej przez syndyka na liście składanej przez niego sędziemu komisarzowi. Ten kierunek wykładni pozwalałby wierzycielowi na skuteczne procesowo złożenie wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania przeciwko syndykowi bez konieczności zaskarżenia listy wierzytelności, a jedynie po uprawomocnieniu się listy, na której jego wierzytelność nie została uznana przez syndyka. Lista należności jest bowiem ustalona z chwilą przekazania jej sędziemu komisarzowi. Wprawdzie sporządzenie listy jest czynnością czysto techniczną, nieprzybierającą formy orzeczenia (syndyk nie jest bowiem organem jurysdykcyjnym i nie może wydawać orzeczeń), to jednak w doktrynie uznaje się, iż mimo braku jakiejkolwiek czynności sędziego komisarza na tym etapie ustalania listy przyjąć jednak należy, że od chwili

przekazania listy sędziemu komisarzowi mamy do czynienia z orzeczeniem. Sporządzona przez syndyka lista wierzytelności nabiera waloru postanowienia sędziego komisarza w wyniku wyłożenia jej do wglądu w sekretariacie sądu oraz obwieszczenia i ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (tak Andrzej Jakubecki w komentarzu do art.256 Prawo upadłościowe i naprawcze (system informacji prawnej LEX).

Drugi z prezentowanych wariantów wykładni art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego wydaje się bardziej przekonujący. Zauważyć bowiem należy, iż dla możliwości podjęcia postępowania przeciwko syndykowi w sprawie o wierzytelność, która podlega zaspokojeniu z masy upadłości, okolicznością obojętną jest czy do prawomocnej odmowy uznania wierzytelności dochodzi na etapie orzeczenia sędziego komisarza ustalającego listę (poprzez jej wyłożenie do wglądu w sekretariacie sądu oraz obwieszczenie i ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym), czy też na etapie odmowy uwzględnienia sprzeciwu bądź w końcu w wyniku oddalenia zażalenia od tej odmowy złożonego do sadu upadłościowego. Do ponownej odmowy uznania wierzytelności na liście może dojść także w wyniku uwzględnienia sprzeciwu (bądź zażalenia) innego wierzyciela albo upadłego od orzeczenia sędziego komisarza, która pierwotnie wierzytelność na liście uznawało. W tej ostatniej sytuacji trudno mówić o wyczerpaniu przez zainteresowanego wierzyciela (który przed ogłoszeniem upadłości wytoczył powództwo o wierzytelność podlegającą zaspokojeniu z masy upadłości) trybu przewidzianego ustawą w innym kontekście niż uzyskanie prawomocnej odmowy uznania wierzytelności na liście w wyniku aktywności innych stron postępowania upadłościowego.

W orzecznictwie podkreśla się, iż: jeżeli postępowanie sądowe wszczęto przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zaspokojeniu z masy upadłości, to z mocy art. 145 ust. 1 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze postępowanie to może być podjęte przeciwko syndykowi, jednak tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu określonego ustawą trybu nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006r. II CK 391/05). W uzasadnieniu tego judykatu Sąd Najwyższy wskazał, iż dopiero po ewentualnej odmowie umieszczenia wierzytelności na liście wierzytelności postępowanie będzie mogło się toczyć przeciwko syndykowi.

Powyższe stanowisko oraz zastosowana terminologia argumentacyjna sugeruje - zdaniem Sądu Okręgowego - iż Sąd Najwyższy opowiadał się za drugim z wyżej przedstawionych w ramach zagadnienia prawnego kierunków wykładni, gdyż za okoliczność relewantną dla możliwości kontynuowania procesu przeciwko syndykowi uznawał wyłącznie odmowę umieszczenia wierzytelności na liście, bez wymogu wyczerpania przez wierzyciela trybu zaskarżenia listy.

W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 16 stycznia 2009 r. III CSK 244/08) stwierdzając, że proces cywilny o wierzytelności upadłościowe jest co do zasady niedopuszczalny, z wyjątkiem sytuacji określonej w art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, gdy postępowanie sądowe zostało wszczęte przed

ogłoszeniem upadłości pozwanego, a w postępowaniu upadłościowym odmówiono ich umieszczenia na liście wierzytelności.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 7 sierpnia 2013 r. (sygn. akt VII SA/Wa 659/13) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie dokonując wykładni art. 145 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego wskazywał, że podjęcie postępowania administracyjnego, zgodnie z tym przepisem jest możliwe dopiero wtedy, gdy należności publicznoprawne, podlegające zgłoszeniu do masy, nie zostały umieszczone na liście wierzytelności po wyczerpaniu trybu zgłoszenia wierzytelności. Kontynuowanie postępowania administracyjnego przed odmową wciągnięcia należności na listę wierzytelności w postępowaniu upadłościowym nie jest zatem dopuszczalne.

Dodatkowego argumentu potwierdzającego ten kierunek wykładni art. 145 ust. 1 poszukiwać można - zdaniem Sądu Okręgowego - w wykładni historycznej. Zgodnie bowiem z art. 61 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. R. P. Nr 93, poz.834 z późn. zm.) postępowanie w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed ogłoszeniem upadłości o wierzytelność, która ulega zgłoszeniu do masy, może być podjęte przeciwko syndykowi, jednak tylko w tym przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym sędzia - komisarz nie uznał wierzytelności albo gdy na skutek sprzeciwu sąd odmówił uznania. W ówczesnym stanie prawnym wierzycielowi nie służył nawet sprzeciw do sądu okręgowego w sytuacji, gdy sędzia komisarz nie uznał wierzytelności, co do której wszczęto proces przed ogłoszeniem upadłości. Według tekstu rozporządzenia wierzycielowi nie służył nawet sprzeciw do sądu okręgowego w sytuacji gdy sędzia komisarz nie uznał wierzytelności, co do której wszczęto proces przed ogłoszeniem upadłości. „ Ustawa zajmuje bowiem stanowisko, że uproszczone postępowanie, wprowadzone dla ustalenia wierzytelności, nie powinno być kontynuowane, jeżeli proces jest już w toku, wierzyciel może więc w celu ustalenia swojej należności obrać ° tylko drogę procesową (tak Maurycy Allerhand w: Prawo upadłościowe. Komentarz. Wydawnictwo, ELINEX S.C. Warszawa 1991 str.175).

Sąd Okręgowy odnotował także odmienne stanowisko Jana Korzonka, który w komentarzu do art.61 rozporządzenia opowiada się za koniecznością wyczerpania przez wierzyciela trybu sprzeciwu z art. 162, odwołując się do intencji ustawodawcy (gdyż art.61 Prawa upadłościowego i naprawczego wyraźnie o tym nie stanowi), zgodnie z którą chodzi o usunięcie procesów o wierzytelności, ulegające zgłoszeniu, tam gdzie procesy te dla samego postępowania upadłościowego są zbędne (w: Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym Dr Jan Korzonek Sędzia Sądu Apelacyjnego. Komentarz P.P.U. Vega S-ka z o.o. Bydgoszcz Oficyna Wydawnicza)

Mając na, uwadze powyższe wątpliwości interpretacyjne, Sąd Okręgowy opowiedział się ostatecznie za tym kierunkiem wykładni art. 145 § 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym użyty w tym przepisie zwrot „ po wyczerpaniu trybu przewidzianego w ustawie „ oznacza wyczerpaniu trybu zgłoszenia wierzytelności, bez konieczności zaskarżenia przez wierzyciela listy wierzytelności.

Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi (III SPZP 2/16)

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z 8 czerwca 2016 r. XXIII S 33/16 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy na etapie rozpoznania wniosku o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności dopuszczalna jest skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki?”

Skarżący M. B. w dniu 26 maja 2015 r. wystąpił z wnioskiem o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Do chwili wniesienia skargi, tj. do 27 kwietnia 2016 r. wniosek ten nie został rozpoznany. Wobec tego skarżący wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania oraz o przyznanie mu od Skarbu Państwa kwoty 8000 zł.

Sąd Okręgowy uzasadniając przedstawienie pytania prawnego Sądowi Najwyższemu wskazał, że w judykaturze został wyrażony pogląd, iż skarga na przewlekłość postępowania wniesiona po uprawomocnieniu się wyroku sądu drugiej instancji jest niedopuszczalna, co dotyczy oczywiście także skargi, której przedmiotem jest zwłoka w nadaniu wyrokowi klauzuli wykonalności (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2014 r., III SPP 223/14). Sąd Najwyższy zrównał czynność jaką jest nadanie klauzuli wykonalności z innymi czynnościami, jak na przykład rozpoznanie wniosku o doręczenie wyroku sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem, uznał bowiem, że są to czynności wykonywane już po rozstrzygnięciu sprawy. Sąd Najwyższy powołał się na art. 5 ust 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie praw strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, z którego wynika, że skargę wnosi się w toku postępowania w sprawie. Natomiast nadanie klauzuli wykonalności następuje po uprawomocnieniu się orzeczenia. Sąd Najwyższy dokonał także wykładni pojęcia „sprawy egzekucyjnej”, której wynikiem było uznanie, iż postępowanie w sprawie nadania klauzuli wykonalności nie mieści się w jego zakresie. Zatem również z art 2 ust. 1 ustawy nie można wywieść, aby postępowanie klauzulowe mieściło się w granicach postępowania egzekucyjnego. W związku z powyższym wniesienie skargi na przewlekłość postępowania w omawianym przypadku jest niedopuszczalne. Takie stanowisko prezentuje również orzecznictwo sądów apelacyjnych (por. post. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 stycznia 2016 r, I S 366/15).

W ocenie Sąd Okręgowy ważne racje aksjologiczne oraz potrzeba prokonstytucyjnej wykładni art. 2 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy przemawiają za potrzebą rozważenia dopuszczalności wniesienia skargi na przewlekłość również w postępowaniu klauzulowym.

W pierwszej kolejności nie można zgodzić się z argumentacją, aby wniosek o nadanie klauzuli wykonalności jest jedynie czynnością wykonywaną po rozstrzygnięciu sprawy. W judykaturze oraz doktrynie powszechny jest pogląd, iż powyższy wniosek daje początek postępowaniu klauzulowemu. Ponadto wskazać należy, iż w wyniku

rozpoznania wniosku o nadanie klauzuli wykonalności sąd doręcza zainteresowanemu tytuł wykonawczy, który uprawnia go do egzekucji należności w nim stwierdzonych.

W omawianym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził, iż samo postępowanie o nadanie wyrokowi sądu klauzuli wykonalności nie może być identyfikowane ze sprawą egzekucyjną, gdyż jest jedynie czynnością łączącą się z postępowaniem egzekucyjnym w tym sensie, że bez uzyskania tytułu wykonawczego nie jest możliwe wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Natomiast przez sprawę egzekucyjną należy rozumieć materię załatwianą w postępowaniu egzekucyjnym, czyli przymusowe wykonanie określonego obowiązku, do czego nie może doprowadzić samo nadanie klauzuli wykonalności, bez wszczęcia postępowania egzekucyjnego w określonym przepisami trybie. Istotnie wniosek taki nie może być utożsamiany ze sprawą egzekucyjną, ale może być kwalifikowany jako sprawa o nadanie klauzuli wykonalności.

Powyższe stanowisko potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z 9 listopada 1994 r., III CZP 143/94, w której zostało stwierdzone, że postępowanie klauzulowe ma charakter autonomiczny w stosunku do postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego. Stanowi stadium pośrednie między postępowaniem rozpoznawczym a wykonawczym. W związku z powyższym można określić je jako postępowanie przygotowawcze w stosunku do właściwego postępowania egzekucyjnego, a wydana w jego toku klauzula wykonalności wyraża stwierdzenie sądu, że tytuł uprawnia do egzekucji, oraz w razie potrzeby oznacza jej zakres.

Z powyższej uchwały wynika, że postępowanie klauzulowe ma samodzielny, autonomiczny charakter. Nie należy ono bowiem ani do postępowania rozpoznawczego ani do postępowania egzekucyjnego. Wobec tego należy przyjąć, iż stanowi ono odrębne postępowanie, które zostaje zainicjowane poprzez wniesienie wniosku o nadanie klauzuli i trwa do czasu jego rozpoznania. Postępowanie klauzulowe ma na celu przede wszystkim ustalenie, czy dane orzeczenie spełnia wymagania proceduralne, zawarte w przepisach ustawy dla określonego rodzaju tytułu egzekucyjnego oraz stwierdzenie, czy jego postanowienia nadają się do wykonania w drodze egzekucji sądowej.

Skoro zatem wniosek o nadanie klauzuli wykonalności inicjuje odrębne postępowanie, to należy rozważyć, czy jego złożenie nie stanowi w istocie sprawy o nadanie klauzuli wykonalności. Art. 2 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. stanowi, iż strona może wnieść skargę na przewlekłość postępowania, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Powyższy przepis dopuszcza również inne sprawy niż tylko ściśle rozpoznawcze i egzekucyjne. Z art. 5 ust. 1 wynika, że skargę wnosi się w toku postępowania w sprawie. Jeśliby przyjąć, że ustawa zawiera autonomiczne pojęcie sprawy to można rozważyć, czy w jej zakresie nie mieści się sprawa o nadanie klauzuli wykonalności. Wówczas ta kategoria spraw stanowiłaby inną sprawę dotyczącą wykonania orzeczenia, w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego za taką wykładnią przemawiają gwarancje rzetelnego postępowania.

Postępowanie klauzulowe stanowi ważną instytucję dla wierzycieli, gdyż dopiero uzyskanie tytułu warunkuje możliwość wszczęcia egzekucji. Bez klauzuli wykonalności wyrok sądu ma jedynie papierowy charakter. Ustawodawca nie bez przyczyny określił sądom trzydniowy termin do rozpoznania przez sąd wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (art. 781¹ k.p.c.). Uzyskanie przez wierzyciela w odpowiednim terminie klauzuli wykonalności może też decydować o efektywności egzekucji oraz utrzymaniu i wykorzystaniu w egzekucji skutków udzielonego wcześniej zabezpieczenia. Nie bez przyczyny jest więc zastrzeżony jeden z najkrótszych terminów w kodeksie postępowania cywilnego na rozpatrzenie tego wniosku. W niniejszej sprawie termin do rozpoznania wniosku został przekroczony nie o parę dni, lecz niemal o rok. Wniosek został doręczony sądowi 26 maja 2015 r. natomiast klauzula wykonalności nakazowi zapłaty została nadana 28 kwietnia 2016 r.

W wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 7 lipca 2015 r., w sprawie Rutkowscy i inni przeciwko Polsce Trybunał krytycznie odniósł się do tzw. fragmentaryzacji postępowania stosowanej w Polsce. Było to konsekwencją stosowania niekorzystnej interpretacji przez sądy polskie sformułowania „w toku postępowania w sprawie”. Zgodnie ze stanowiskiem sądów ocenę skargi na przewlekłość należało ograniczyć do okresu następującego po wejściu w życie ustawy-chyba, że dotychczasowa zwłoka nadal trwa w tym dniu- oraz do instancji, przed którą sprawa aktualnie toczy się, z pominięciem wcześniejszych instancji. Dopiero uchwała Sądu Najwyższego z 20 marca 2013 r., III SPZP 1/13 zmieniła ten kierunek wykładni. Uznanie zaś, że skarga na przewlekłość jest dopuszczalna jedynie w toku postępowania i egzekucji, a nie w stadium pośrednim, jakim jest postępowanie klauzulowe prowadziło do fragmentaryzacji postępowania.

W piśmiennictwie przyjmuje się, iż uchybienie terminowi do nadania klauzuli wykonalności może być kwalifikowane w kategoriach naruszenia prawa do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie (por. wyr. ETPCz z 4 czerwca 2000 r. w sprawie Nr 38670/97, Drzewicka przeciwko Polsce) oraz uzasadniać skargę na przewlekłość postępowania (Komentarz do art. 781¹ KPC T. III red. Piasecki 2015, wyd. 6/Marciniak, Legalis). Wskazuje się, że postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności jest postępowaniem egzekucyjnym w szerokim znaczeniu, które z pewnością można też zakwalifikować jako postępowanie dotyczące wykonania orzeczenia sądowego. W konsekwencji długie oczekiwanie na rozpoznanie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności może uzasadniać wniesienie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Komentarz do art. 781¹ KPC T. II red. Jankowski 2015, wyd. 2/Muliński, Legalis).

W doktrynie funkcjonuje również stanowisko, iż samo uchybienie terminowi przez sąd wydający postanowienie w przedmiocie klauzuli wykonalności nie stanowi podstawy do wniesienia zażalenia w trybie art 795 k.p.c. Jednak rażące przedłużenie terminu rozpoznawania wniosku o klauzulę wykonalności może uzasadniać wniesienie skargi na podstawie ustawy z 17 czerwca 2014 r. Natomiast inny autor stwierdza, że

zawinione naruszenie art 781¹ k.p.c. przez sędziego może stanowić podstawę do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, przy czym wierzyciel może złożyć skargę w tej sprawie w trybie nadzoru a także - w skrajnych przypadkach - skorzystać z uprawnień do odszkodowania wynikających z ustawy z 17 czerwca 2004 r. (Komentarz do art 781¹ KPC red. Zieliński 2016, wyd. 8/Flaga-Gieruszyńska, Legalis)

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 4 listopada 2014 r. III SPP 223/14, sąd powołał się na inne instrumenty prawne przysługujące stronie w dochodzeniu jej prawa do nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu sądu, tj. w trybie skargi administracyjnej-art. 37 p.u.s.p.

Jednak mimo możliwości wniesienia skargi administracyjnej, należy wskazać, iż środek ten nie spełnia swojej roli w postępowaniu klauzulowym. Należy zauważyć, że regulacja skargi administracyjnej znajduje się w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. w akcie prawnym, który reguluje organizację pracy sądów oraz wewnętrznego jego urzędowania.

Ponadto art 37 p.u.s.p. wskazuje, że prezes sądu, w ramach wewnętrznego nadzoru administracyjnego, bada sprawność postępowania w poszczególnych sprawach. Jest to bardzo ogólnie sformułowanie. Jeżeli uznać, iż zwłoka w rozpoznaniu wniosku o nadanie klauzuli wykonalności mieści się w powyższym zakresie, należałoby także uznać, iż jest to czynność mieszcząca się w ramach działalności administracyjnej sądu. Trudno jest jednak zgodzić się z takim stanowiskiem. Zgodnie z art 8 przedmiotowej ustawy działalność administracyjna sądów polega na:

- 1) zapewnieniu odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania sądu i wykonywania przez sąd zadań, o których mowa w art 1 §2 i 3;
- 2) zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez sąd zadań, o których mowa w art 1 § 2 i 3.

Uznanie, iż skarga na przewlekłość postępowania w postępowaniu klauzulowym jest niedopuszczalna, może także naruszać art 6 ust.1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Takie stanowisko naruszać może również art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Istotna w tym kontekście jest wykładnia historyczna. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w wyroku z 16 czerwca 2015 r. w sprawie Rutkowski i inni przeciwko Polsce zwrócił uwagę na niewydolność polskiego systemu sądownictwa w zakresie funkcjonowania ustawy z 17 czerwca 2004 r. Trybunał konsekwentnie sprzeciwiał się tzw. fragmentaryzacji postępowania. Sąd Rozpoznający skargę wniesioną na podstawie ustawy z 17 czerwca 2004 r. powinien uwzględnić całość postępowania na wszystkich jego etapach, w tym w postępowaniu klauzulowym.

Trybunał wielokrotnie powtarza w swoim orzecznictwie, że prawo do rzetelnego postępowania pełni na tyle ważną rolę w demokratycznym społeczeństwie, iż jakakolwiek restryktywna wykładnia art. 6 ust. 1 w tym zakresie nie może być zaakceptowana.

Ocena, czy postępowanie było rzetelne (sprawiedliwe) dokonywane jest na tle analizy całokształtu postępowania w sprawie cywilnej (zob. np. wyroki ETPCz: z 19 czerwca 1993 r. w sprawie Kraska p. Szwajcarii, par. 30 oraz w sprawie Van Kück, par. 47, 64). Zakres gwarancji do "rozsądnego terminu postępowania" obejmuje wszystkie sprawy, do których odnosi się art 6 ust 1, więc sprawy karne i cywilne w rozumieniu, jakie nadało im orzecznictwo strasburskie. Celem omawianej gwarancji jest zapewnienie ochrony wszystkim stronom postępowania sądowego przed ekscesywnymi opóźnieniami proceduralnymi (excessive procedural delays) (zob. wyr. ETPCz z 10 listopada 1969 r. w sprawie Stogmiiller p. Austrii, par. 5). Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości musi przebiegać bez nadmiernych opóźnień, które mogłyby zagrażać jego efektywności i wiarygodności (zob. wyrok ETPCz z 24 listopada 1989 r. w sprawie H. p. Francji, par. 58 oraz Komentarz do art. 6 konwencji, L. Garlicki, Legalis).

W wyroku z 7 lipca 2015r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznał, że środki dostępne dla skarżącego na poziomie krajowym, umożliwiające wniesienie skargi na przewlekłość postępowania są zatem „skuteczne” w rozumieniu Artykułu 13 Konwencji, jeżeli można z nich skorzystać albo w celu usprawnienia postępowania przed sądami krajowymi albo przyznania stronie odpowiedniego zadośćuczynienia w związku z zaistniałą już zwłoką. Wobec tego, skorzystanie z możliwości wniesienia skargi administracyjnej na zwłokę w nadaniu klauzuli wykonalności nie wydaje się środkiem spełniającym powyższe kryteria.

III. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA IZBY

dr Eliza Maniewska

Komunikaty do orzeczeń zapadłych w lipcu i sierpniu 2016 r.

Art. ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach stanowi podstawę prawną dla wzruszenia decyzji organu rentowego odmawiającej wnioskodawcy prawa do emerytury gdy odmowa jest rezultatem błędnej wykładni prawa.

komunikat do orzeczenia: I UK 333/15, wyrok SN z 17 sierpnia 2016 r.

Fakt powstania relacji publicznoprawnej wynikającej z wyznaczenia ubezpieczonego na członka komisji przeprowadzającej egzamin kwalifikacyjny przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie art. 54 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r. poz. 1059 ze zm.) oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki

Spółecznej z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad stwierdzania posiadania kwalifikacji przez osoby zajmujące się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci (Dz.U. Nr 89, poz. 828 ze zm.), nie oznacza, że przepisy te kreują odrębny typ umowy, niemieszczący się w kategorii kodeksowej umowy zlecenia. Domena władztwa publicznego wyrażająca się w decyzji o powołaniu na członka komisji egzaminacyjnej nie rozstrzyga o podstawie jego ubezpieczeń społecznych, nie stanowiąc jej przedmiotu. Podstawę taką stanowi z jednej strony powołanie na członka komisji z drugiej zaś umowa, którą z nim zawiera stowarzyszenie naukowo-techniczne, przy którym działa komisja kwalifikacyjna.

komunikat do orzeczenia: II UK 316/15, wyrok SN z 11 sierpnia 2016 r.

Uchwała rady nadzorczej spółdzielni nie jest źródłem prawa pracy (art. 9 k.p.). Uchwała przyznająca określone uprawnienia pracownicze członkowi zarządu może być kwalifikowana jako jednostronne oświadczenie pracodawcy, które uzupełnia treść stosunku pracy i może stanowić podstawę roszczeń pracownika.

komunikat do orzeczenia: I PK 219/15, wyrok SN z 21 lipca 2016 r.

Skorzystanie przez pracownicę z uprawnienia do obniżenia wymiaru czasu pracy na podstawie art. 186(7) k.p. nie stanowi przesłanki innego sposobu wyliczenia podstawy zasiłku macierzyńskiego niż wynika to z obowiązujących przepisów ustawy zasiłkowej.

komunikat do orzeczenia: I UK 268/15, wyrok SN z 21 lipca 2016 r.

Warunkiem nabycia przez pracownika samorządowego prawa do nagrody jubileuszowej w określonej wysokości jest spełnienie w dniu upływu okresu uprawniającego do tej nagrody wszystkich warunków jego uzyskania, tj. upływu w tym dniu wymaganego okresu pracy, a w przypadku gdy do tego okresu wlicza się poprzednio zakończone okresy zatrudnienia, także zakończenie stosunku pracy, którego czas trwania ma być zaliczony do stażu niezbędnego do uzyskania nagrody. Zakończenie takiego stosunku pracy po tym dniu oznacza, że pracownik nie może już nabyć prawa do nagrody (art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, Dz. U. z 2008 r. Nr 223, poz. 1458 ze zm. i § 8 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych, Dz. U. z 2009 r., Nr 50, poz. 398 ze zm.).

komunikat do orzeczenia: II PK 190/15, wyrok SN z 14 lipca 2016 r.

Pracodawca zatrudniający ubezpieczonego za granicą nie jest zainteresowanym w sprawie z odwołania ubezpieczonego przeciwko organowi rentowemu o wydanie zaświadczenia o podleganiu ubezpieczeniom społecznym (art. 477¹¹ § 2k.p.c.).

komunikat do orzeczenia: II UK 297/15, wyrok SN z 14 lipca 2016 r.

Wniosek restytucyjny, o którym mowa w art. 398(16) zdanie drugie w związku z art. 415 k.p.c., powinien zawierać żądanie zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia które nie może ograniczać się do powtórzenia formuły przepisu, ale musi być odpowiednio sprecyzowane co do rodzaju roszczenia i - jeżeli jest to świadczenie pieniężne - jego wysokości. Wniosek restytucyjny powinien także zawierać jego podstawę prawną i faktyczną, która nie może ograniczać się do wskazania przepisu, ale powinna zawierać fakty i dowody (twierdzenia) wykazujące zaistnienie przesłanek orzeczenia restytucyjnego w jego konkretnie sprecyzowanej postaci. Złożenie wniosku restytucyjnego niespełniającego tych wymagań uniemożliwia wydanie wyroku reformatoryjnego, co oznacza, że skarga kasacyjna w tym zakresie jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

komunikat do orzeczenia: III PK 135/14, wyrok SN z 14 lipca 2016 r.

W stosunkach wynikających z umów cywilnoprawnych zawieranych przez gminę, urząd miasta mający status pracodawcy na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2014 r., poz. 1202 ze zm.), nie jest płatnikiem składek i nie może być stroną postępowania odwoławczego (art. 4 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 379 pkt 2 k.p.c.).

komunikat do orzeczenia: II UZ 20/16, postanowienie SN z 6 lipca 2016 r.

dr Izabela Twardowska – Mędrek

Tezy bieżących orzeczeń

Sprawy z zakresu prawa pracy

Nauczyciel - rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 23 Karty Nauczyciela

Wyrok z dnia 20 kwietnia 2016 r., II PK 90/15

Sędzia spraw. P. Prusinowski

Ochrona pracownika przed rozwiązaniem stosunku pracy, wpisana w art. 23 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, nie występuje w sytuacji, gdy w dniu złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli zmierzającego do zakończenia więzi pracowniczej doszło do przekroczenia 182 dni niezdolności do pracy, a orzeczenie lekarskie określa potrzebę udania się przez pracownika na urlop dla poratowania zdrowia w terminie późniejszym. W takim przypadku nauczyciel nie może stwierdzić, że doszło względem

niego do przedłużenia o kolejne 12 miesięcy okresu niezdolności do pracy, niweczącej dopuszczalność rozwiązania zobowiązania pracowniczego.

Nauczyciel - rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 20 Karty Nauczyciela

Wyrok z dnia 19 stycznia 2016 r., I PK 2/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

1. Zasadność rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania w razie częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć (art. 20 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, Dz.U. z 2014, poz. 191 ze zm.) nie jest uzależniona od niemożliwości dalszego zatrudniania nauczyciela w co najmniej połowie obowiązkowego wymiaru zajęć.

2. Użyty w art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2014, poz. 191 ze zm.) zwrot „uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć” odnosi się do kolejnego roku szkolnego, a nie do możliwości zatrudnienia w pełnym wymiarze w przyszłości następującej po kolejnym roku szkolnym

Odszkodowanie

Wyrok z dnia 9 lutego 2016 r., II PK 322/14

Sędzia spraw. H. Kiryło

1. W sytuacji, gdy pracownik dochodzi naprawienia szkody wyrządzonej mu na skutek pozbawienia prawa do nieodpłatnego nabycia akcji spółki powstałej w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, a spółka ta nie jest notowana na giełdzie, dopuszczalne jest ustalenie wysokości należnego z tego tytułu odszkodowania według ceny giełdowej akcji innej spółki, jeśli z okoliczności sprawy wynika, że tego rodzaju operacja zamiany akcji obydwu spółek była przeprowadzana, zaś powód nie wykazał, iż zadysponowałby tymi akcjami w inny sposób.

2. Skoro wysokość przysługującego powodowi odszkodowania ustalono według cen akcji spółki z daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, to także od tej daty powinno się liczyć odsetki za opóźnienie w realizacji należności głównej.

Wynagrodzenie za pracę – ogólnie

Wyrok z dnia 9 czerwca 2016 r., III PK 116/15

Sędzia spraw. R. Spyt

Obniżenie przez radę gminy wynagrodzenia wójta w trakcie kadencji ze względu na negatywną ocenę jego pracy powoduje, że punktem odniesienia w analizie porównawczej tego wynagrodzenia pod kątem naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 11² k.p.) i zasady niedyskryminacji (art. 18^{3a} § 1 k.p.w

związku z art. 18^{3b} § 1 pkt 2 k.p.) nie może być wynagrodzenie wybranego w następnej kadencji wójta, uchwalone na jej początku.

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2016 r., II PK 54/15
Sędzia spraw. Z. Hajn

Art. 82 § 1 k.p. dopuszcza odmowę zapłaty lub zmniejszenie wynagrodzenia jedynie za wadliwe wykonanie z winy pracownika produktów lub usług, a nie za jakiegokolwiek wadliwe lub niezgodne z przepisami prawa lub umową o pracę wykonywanie obowiązków przez pracownika.

Wypadek przy pracy – postępowanie

Wyrok z dnia 1 marca 2016 r., I PK 85/15
Sędzia spraw. K. Gonera

Ustalenie, że do wypadku przy pracy doszło w wyniku przestępstwa (art. 442¹ § 2 k.c.), przy braku wyroku skazującego, następuje na podstawie kryteriów materialnoprawnych przewidzianych w przepisach prawa karnego, jednak ciężar udowodnienia popełnienia przestępstwa, w kontekście terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody spoczywa na powodzie dochodzącym odszkodowania w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że na powodzie spoczywa obowiązek wykazania (udowodnienia) okoliczności, że sprawca czynu niedozwolonego jest winny popełnienia czynu zabronionego kwalifikowanego jako przestępstwo.

To powód (osoba dochodząca odszkodowania w postępowaniu cywilnym) ma obowiązek udowodnić, że doszło do popełnienia przestępstwa w celu skorzystania z dłuższego terminu przedawnienia (art. 442¹ § 2 k.c.), a nie sąd cywilny rozpoznający sprawę o odszkodowanie ma z urzędu ustalać okoliczności faktyczne pozwalające na ocenę, że istnieją przesłanki do zastosowania dłuższego terminu przedawnienia.

Rozwiązanie stosunku pracy – ogólnie

Wyrok z dnia 24 maja 2016 r., III PK 108/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Przed dniem 30 listopada 2015 r. pełniący obowiązki dyrektora instytucji kultury nie był uprawniony do rozwiązania stosunku pracy z zastępcą dyrektora jeżeli tak stanowił statut tej instytucji.

Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia

Wyrok z dnia 17 marca 2016 r., III PK 84/15
Sędzia spraw. M.Pacuda

Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w

stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie z nim umowy o pracę, to znaczy ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nie jest zatem przeznaczony dla ustalania (prowadzenia postępowania wyjaśniającego) przez pracodawcę, czy pracownik w ogóle dopuścił się określonego czynu oraz jaki jest stopień jego naganności, lecz ma służyć zastanowieniu się i podjęciu decyzji przez pracodawcę, który wie już, że określony czyn został popełniony oraz jakie są towarzyszące mu okoliczności.

Wyrok z dnia 22 marca 2016 r., I PK 94/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

1. Wskazanie przyczyn w uzasadnieniu oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy ma wymiar gwarancyjny z punktu widzenia pracownika. Chodzi o to, by pracownik był w stanie podjąć obronę związaną ze skonkretyzowaną przez pracodawcę przyczyną ustania stosunku pracy, w szczególności zaś, by pracodawca nie „dodawał” nowych przyczyn w toku postępowania bądź nie zastępował przyczyn podanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę nowymi przyczynami.

2. Przedmiotem oceny sądu pracy w postępowaniu zainicjowanym odwołaniem wniesionym przez pracownika od dokonanego w stosunku do niego rozwiązania umowy o pracę nie mogą być okoliczności niewskazane w oświadczeniu pracodawcy lecz tylko takie, które są tożsame z tymi, które łatwo można wywieść z treści oświadczenia po jego lekturze i nadać im właściwe znaczenie.

Wyrok z dnia 14 czerwca 2016 r., II PK 135/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Szkoda nie jest koniecznym elementem "ciężkości" naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Szczególna ochrona stosunku pracy - działacz związkowy

Wyrok z dnia 1 marca 2016 r., I PK 125/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

W sytuacji, gdy wobec konieczności zmiany planu nauczania uniemożliwiającej zatrudnienie nauczyciela w pełnym wymiarze czasu pracy, pracodawca podejmuje starania, by zapewnić zagrożonej utratą pracy osobie dalsze zatrudnienie, a nauczyciel nie czyni nic, by w zaistniałych warunkach zachować stanowisko pracy, oczekując realizacji związkowej ochrony trwałości stosunku pracy kosztem zwolnienia innych pracowników, niebędących działaczami związkowymi, żądanie przez taką osobę przywrócenia do pracy może być uznane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do owej szczególnej ochrony (art. 8 k.p. w zw. z art. 20 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych).

Odszkodowanie za bezprawne rozwiązanie stosunku pracy

Wyrok z dnia 24 lutego 2016 r., III PK 70/15

Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Jeżeli pracownik zakwestionował zarówno rozwiązanie stosunku pracy w trybie natychmiastowym, jak i wypowiedzenie dokonane wcześniej i w sprawie zostanie ustalone, że rozwiązanie bez wypowiedzenia jest wadliwe, a wypowiedzenie zostało dokonane prawidłowo, sąd powinien zastosować art. 60 k.p. niezależnie od tego, czy pracownik - dokonując jednego z roszczeń przysługujących mu z tytułu bezprawnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 56 § 1 k.p. - dochodził przywrócenia do pracy, czy odszkodowania w wysokości określonej w art. 58 k.p.

Nauczyciel

Wyrok z dnia 5 lipca 2016 r., III PK 143/15

Sędzia spraw. H. Kiryło

Trzeba podkreślić, że o ile przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę musi istnieć w chwili złożenia przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku zatrudnienia, to okoliczności objęte hipotezą normy art. 45 § 2 k.p. mogą zaistnieć także po tej dacie, jednakże powinny one występować w momencie zamknięcia rozprawy sądowej poprzedzającej wydanie wyroku, skoro w ramach komentowanego przepisu rozważa się kwestię rzeczywistej, aktualnej w chwili rozstrzygnięcia sporu możliwości ponownego zatrudnienia zwolnionego pracownika i szans na prawidłowe funkcjonowanie w przyszłości reaktywowanego stosunku pracy.

Wyrok z dnia 19 stycznia 2016 r., I PK 184/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Art. 36a ust. 2 zdanie drugie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. 2004 Nr 256, poz. 2572 ze zm.) nie wyłącza stosowania przez sąd art. 8 k.p. do oceny zasadności roszczenia powoda o powierzenie stanowiska dyrektora szkoły.

Nadużycie prawa

Wyrok z dnia 11 maja 2016 r., I PK 134/15

Sędzia spraw. B. Cudowski

W razie niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z pracownikiem chronionym na podstawie art. 39 k.p., który nie naruszył ciężko podstawowych obowiązków pracowniczych nie jest możliwe oddalenie powództwa o przywrócenia do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i zasądzenie w to miejsce odszkodowania na podstawie art. 8 k.p. zwłaszcza z powodu okoliczności znanych pracodawcy przed dokonaniem tej czynności.

Służba cywilna

Wyrok z dnia 25 maja 2016 r., II PK 185/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Ustawa o służbie cywilnej z dnia 21 listopada 2008 r. nie wyklucza zatrudnienia pracownika przez pracodawcę (urząd) poza korpusem służby cywilnej.

Służba Więzienna

Wyrok z dnia 22 marca 2016 r., I PK 98/15
Sędzia spraw. K. Staryk

W przypadku, gdy postępowanie karne prowadzone przeciwko funkcjonariuszowi Służby Więziennej umorzono z powodu przedawnienia, amnestii, a także w przypadku warunkowego umorzenia takiego przestępstwa, funkcjonariuszowi nie przysługuje zawieszona w okresie postępowania karnego część uposażenia (art. 95 ust. 4 w związku z art. 95 ust. 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej).

Urlop wypoczynkowy

Wyrok z dnia 3 lutego 2016 r., I PK 27/15
Sędzia spraw. Z. Hajn

Wskazany w art. 51 § 2 k.p. okres "pozostawania bez pracy, odpowiadający okresowi, za który przyznano odszkodowanie", nie jest rzeczywistym okresem pracy, lecz oznaczeniem ilości czasu, którą należy wliczyć pracownikowi do jego okresu zatrudnienia. Z tego względu, w okresie po ustaniu stosunku pracy, pracownik nie może nabyć prawa do świadczeń uzależnionych od pozostawania w stosunku pracy, jak w szczególności prawo do urlopu wypoczynkowego i premia kwartalna.

Bieg terminu

Wyrok z dnia 25 maja 2016 r., II PK 110/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Wystąpienie inspekcji pracy do pracodawcy, po interwencji pracownika, o realizację należności pracowniczych nie jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia w rozumieniu art. 295 § 1 pkt 1 k.p.

Czas pracy

Wyrok z dnia 11 maja 2016 r., I PK 151/15
Sędzia spraw. J. Frańczak

Zmiana norm czasu pracy wprowadzona ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618) nie wymagała od podmiotu

lecniczego dokonania pracownikowi wykonującemu obowiązki rehabilitanta wypowiedzenia zmieniającego.

Stosunek pracy – charakter

Wyrok z dnia 17 maja 2016 r., I PK 139/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Jeżeli pracownik po rozwiązaniu stosunku pracy świadczy pracę, która nie różni się od pracy świadczonej przedtem i wykonuje te same zadania, na rzecz tego samego pracodawcy na podstawie umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), to sąd orzekający w kwestii charakteru prawnego ponownego zatrudnienia, powinien ze szczególną ostrożnością podejść do twierdzenia pracodawcy o jego niepracowniczym charakterze.

Podróż służbowa

Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 17 grudnia 2015 r., III PZP 5/15

Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Sędziemu sądu powszechnego, który uzyskał zgodę prezesa sądu na zamieszkiwanie w innej miejscowości niż siedziba tego sądu oraz na korzystanie z prywatnego samochodu osobowego na przejazdy z miejsca zamieszkania do siedziby sądu, nie przysługuje zwrot kosztów przejazdów ponad kwotę ustaloną przez pracodawcę w wysokości niższej od stawek maksymalnych ryczałtów obowiązujących przy ustalaniu wysokości należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, chyba że ustalona stawka ryczałtu nie gwarantuje zwrotu kosztów przejazdu w wysokości obejmującej cenę biletu na określone środki transportu (art. 95 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm. w związku z § 5 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, Dz. U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.).

Przywrócenie terminu

Wyrok z dnia 6 lipca 2016 r., II PK 166/15

Sędzia spraw. B. Cudowski

Brak rozstrzygnięcia sądu w przedmiocie roszczenia o przywrócenie do pracy na skutek zmiany przez stronę powodową roszczenia na żądanie ustalenia, że nie nastąpiło odwołanie ze stanowiska nie może stanowić uzasadnionej przyczyny przywrócenia terminu (art. 264 § 1 k.p.) do wniesienia kolejnego powództwa o przywrócenie do pracy, zwłaszcza jeżeli przekroczenie terminu było znaczne.

Powództwo o ustalenie

Wyrok z dnia 6 lipca 2016 r., II PK 171/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Sprawa o ustalenie dyskryminacji i nierównego traktowania uzasadniona naruszeniem dobrego imienia powoda ma charakter niemajątkowy i podlega właściwości sądu okręgowego.

Zasada równego traktowania

Wyrok z dnia 16 czerwca 2016 r., III PK 107/15
Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

W okresie po wypowiedzeniu a przed przywróceniem warunków pracy i płacy pracownik może dochodzić odszkodowania na podstawie przepisów o równym traktowaniu, czyli niezależnie od restytucji i dochodzenia przywrócenia warunków zatrudnienia w zwykłym trybie.

Nieważność postępowania cywilnego

Wyrok z dnia 16 czerwca 2016 r., III PK 125/15
Sędzia spraw. M. Wrębiakowska-Marzec

Braki w składzie organów jednego komplementariusza będącego osobą prawną są równoznaczne z niewłaściwą reprezentacją spółki komandytowej w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Umowa o pracę - rodzaj

Wyrok z dnia 17 maja 2016 r., II PK 99/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Nie jest dopuszczalne zawarcie umowy o pracę na zastępstwo pracownika obecnego w pracy, który zastępował innego nieobecnego w pracy pracownika.

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem

Wyrok z dnia 7 czerwca 2016 r., II PK 139/15
Sędzia spraw. Z. Myszka

Prawidłowe wypowiedzenie spółdzielczej umowy o pracę jest dopuszczalne wyłącznie na podstawie art. 187 pkt 1 prawa spółdzielczego.

Radca prawny

Wyrok z dnia 12 kwietnia 2016 r., II PK 73/15
Sędzia spraw. J. Strusińska-Żukowska

Umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zawarta z radcą prawnym wykonującym obsługę prawną pracodawcy pozbawiona jest swojej *causae*, a przez to bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Czas pracy - godziny nadliczbowe

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2016 r., II PK 68/15

Sędzia spraw. H. Kiryło

Z mocy art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną, co dotyczy także wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Ewidencjonowanie czasu pracy służy udokumentowaniu przepracowanych godzin i obliczeniu należnego z tego tytułu wynagrodzenia, nie jest natomiast ustawowym warunkiem jego wypłaty. Mimo zatem braku ewidencji czasu pracy lub jej nierzetelności, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jeśli przy pomocy innych dowodów wykaże fakt przepracowania określonej liczby godzin, w tym godzin nadliczbowych. Odnosi się to również do osoby prowadzącej na polecenie pracodawcy dokumentację pracowniczą.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych

Składki na ubezpieczenie społeczne

Wyrok z dnia 16 czerwca 2016 r., III UK 166/15

Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

1. Zobowiązanie naprawienia szkody poprzez zapłatę składek na ubezpieczenia społeczne (zdrowotne) orzeczone w wyroku karnym na podstawie art. 72 § 2 k.k. może stanowić negatywną przesłankę procesową w postępowaniu cywilnym o zaległe składki w zakresie w jakim szkoda została naprawiona (art. 1, 2, 379 pkt 3 k.p.c.).
2. Wpłaty składek wykonujące orzeczenie sądu karnego ZUS może zaliczać w sposób określony w rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Działalność gospodarcza

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2016 r., I UK 196/15

Sędzia spraw. J. Frańczak

Wykonywanie działalności gospodarczej polega na powtarzalności podjętych działań, które podporządkowane są regułom zysku i opłacalności. Za prowadzenie działalności gospodarczej nie może być uznana incydentalna sprzedaż używanych rzeczy po członkach rodziny za kilkadziesiąt złotych rocznie.

Praca w szczególnych warunkach

Postanowienie z dnia 5 maja 2016 r., III UK 160/15

Sędzia spraw. M. Pacuda

Całkowicie nieuprawnione jest porównanie prac polegających na „nadzorze nad pracami wykonywanymi w przywieźniennych zakładach pracy przez skazanych, tymczasowo aresztowanych i umieszczonych w ośrodkach przystosowania społecznego”, wymienionych w dziale XIV, poz. 22 z pracami określonymi w Dziale XIV, poz. 24, to jest z „kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Całkiem odmienna jest bowiem przyczyna uznania przez prawodawcę obu wymienionych rodzajów prac za prace wykonywane w szczególnych warunkach, uprawniające do emerytury w niższym wieku emerytalnym. O ile w przypadku prac wymienionych w poz. 24 chodzi o dozór sprawowany nad pracami wymienionymi w wykazie, czyli pracami wykonywanymi w stałym narażeniu na kontakt z czynnikami niekorzystnymi (szkodliwymi) dla zdrowia (w sensie fizycznym) w postaci toksyn, oparów szkodliwych substancji chemicznych, zadymienia, a także temperatury itp., to szkodliwość i uciążliwość prac wymienionych w poz. 22 ma zupełnie inny charakter. Jest ona bowiem związana z samym tylko sprawowaniem nadzoru nad osobami pozbawionymi wolności, zatrudnionymi w przywieźniennych zakładach pracy. Istotą tej „szkodliwości” nie jest więc narażenie na wpływ czynników niekorzystnych dla zdrowia w sensie fizycznym, ale szczególna odpowiedzialność wynikająca z owego nadzoru, powodująca przede wszystkim (wskutek ciągłego stresu) obniżenie sprawności psychofizycznej u osoby sprawującej taki nadzór (por. art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach).

Wyrok z dnia 12 maja 2016 r., III UK 138/15

Sędzia spraw. R. Spyt

Praca w kanałach remontowych wiąże się z narażeniem na stałą styczność z substancjami szkodliwymi, jest wykonywana w ograniczonej (krępującej ruchy) przestrzeni, przy braku właściwej wentylacji oraz w wymuszonej pozycji ciała (z uniesionymi rękami). Jeżeli uszkodzenie określonej maszyny rolniczej uzasadnia jej naprawę w kanale remontowym (ustalenie tego wymaga wiadomości specjalnych), nie ma podstaw, aby nie uznać jej, stosownie do poz. 16 działu XIV, wykazu - załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), za pracę wykonywaną w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych.

Wyrok z dnia 6 lipca 2016 r., II UK 296/15

Sędzia spraw. B. Gudowska

Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe i należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję

na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione.

Wyrok z dnia 23 czerwca 2016 r., II UK 293/15
Sędzia spraw. B. Gudowska

Dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A jako prace różne (wykaz A, dział XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.) w budownictwie może dotyczyć tylko prac wymienionych w wykazie A, w dziale V, w którym w zamkniętym katalogu wymieniono charakteryzujące się szczególną uciążliwością prace w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych. Poza tym kierowanie budowami, robotami oraz obiektami kwalifikowane było do prac wymienionych w dziale III wykazu C tego rozporządzenia. Wykaz ten był przewidziany w brzmieniu pierwotnym rozporządzenia, przed jego skreśleniem od dnia 7 czerwca 1996 r. rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. (Dz.U. Nr 63, poz. 292).

Emerytura pomostowa

Wyrok z dnia 28 kwietnia 2016 r., III UK 103/15
Sędzia spraw. M. Pacuda

Tylko prace rybaków morskich wykonywane w służbie pokładowej mogą zostać uwzględnione przy ustalaniu prawa do emerytury pomostowej, o której mowa w art. 8 (bądź art. 49 w związku z art. 8) ustawy o emeryturach pomostowych. Są to zaś wyłącznie prace wymagające stałego (w czasie wykonywania obowiązków służbowych) przebywania na pokładzie statku przeznaczonego do połowu ryb, bezpośrednio związane z kierowaniem tym statkiem (jego przemieszczaniem się po morzu) oraz realizowane również na pokładzie tego statku prace bezpośrednio związane z połowem ryb. Prace pozostałych członków załogi, choćby w nazwie ich stanowiska znalazło się określenie „rybak morski”, którzy nie pracują w służbie pokładowej, mogą być natomiast uznane za pracę w szczególnych warunkach, jednakże jako „prace na statkach żeglugi morskiej”, wymienione w poz. 23 załącznika Nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych. Ich wykonywanie (przez okres 15 lat) będzie więc uprawniać do emerytury pomostowej, ale tylko tej, o której mowa w art. 4 (lub art. 49 w związku z art. 4) ustawy o emeryturach pomostowych.

Wyrok z dnia 24 maja 2016 r., III UK 148/15
Sędzia spraw. J. Iwulski

Pracodawca ma obowiązek opłacania składek na Funduszu Emerytur Pomostowych za pracownika urodzonego po dniu 31 grudnia 1948 r. wykonującego pracę w szczególnych I warunkach (o szczególnym charakterze), który przed 1

stycznia 1999 r. nie wykonywał takich prac (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 965 ze zm.).

Renta rodzinna

Wyrok z dnia 16 czerwca 2016 r., I UK 226/15

Sędzia spraw. Z. Myszka

Prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu przysługuje wdowie, która osiągnęła wiek 50 lat w okresie sprawowania pieczy nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz samodzielnej egzystencji (art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej), choćby dziecko to zmarło przed złożeniem wniosku rentowego.

Wyrok z dnia 3 lutego 2016 r., I UK 53/15

Sędzia spraw. H. Kiryło

1. Tak, jak zapisanie się do szkoły lub na studia i uzyskanie formalnego statusu ucznia/studenta nie przesądza o pobieraniu przez dziecko nauki w rozumieniu art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 ze zm.), tak również skreślenie z listy uczniów lub studentów - chociaż w świetle prawa oznacza zaprzestanie z tą datą nauki w danej szkole czy uczelni - nie jest jednoznaczne ze stwierdzeniem, że do dnia skreślenia dziecko nie uczyło się.

2. W sytuacji, gdy student nie tylko nie uczęszcza na zajęcia, ale także nie przystępuje do żadnych zaliczeń i egzaminów w sesji, nie można uznać go za osobę pobierającą naukę. Odmiennie należy ocenić przypadek udziału studenta w sesji egzaminacyjnej, ale z negatywnym wynikiem, nieupoważniającym do zaliczenia semestru. Nie można wówczas odmówić studentowi faktycznego realizowania - chociaż z miernym rezultatem - obowiązującego w uczelni programu nauczania.

Emerytura wcześniejsza

Wyrok z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15

Sędzia spraw. H. Kiryło

Niewątpliwie prace kierowcy ciągnika w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika w kółku rolniczym czy spółdzielni kółek rolniczych może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3 działu VIII wykazu A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika

używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Prace w narażeniu na szkodliwe czynniki powinny być bowiem wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu.

Oświadczenie woli – pozorność

Wyrok z dnia 28 kwietnia 2016 r., I UK 156/15

Sędzia spraw. H. Kiryło

1. Nie można utożsamiać instytucji kwalifikowanej pozorności z art. 83 § 1 k.c. z instytucją częściowej nieważności czynności prawnej z art. 58 § 3 k.c., gdyż czynność pozorna w rozumieniu pierwszego z powołanych przepisów nie jest jednocześnie czynnością nieważną w ujęciu drugiego z nich.

2. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współzycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej, natomiast o sankcjach niespełnienia innych przesłanek czynności prawnej jest mowa w innych przepisach (w szczególności w art. 14, 18 i 19 - co do zdolności do czynności prawnych, art. 73 i 74 - co do formy, art. 82, 83, 84, 86 i 87 - co do wad oświadczeń woli, art. 103 i 104 - co do pełnomocnictwa oraz art. 37 k.r.o. - co do zgody na dokonanie czynności prawnej wymienionej w tym przepisie).

3. Nie istnieje obowiązek sądów ubezpieczeń społecznych poszukiwania w okolicznościach faktycznych sprawy o stwierdzenie niepodlegania danej osoby ubezpieczeniom społecznym z konkretnego, wskazanego w decyzji organu rentowego tytułu, innej podstawy do objęcia tej osoby owymi ubezpieczeniami.

Wypadek przy pracy – pojęcie

Wyrok z dnia 9 czerwca 2016 r., III UK 158/15

Sędzia spraw. J. Iwulski

Ubezpieczonemu przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli - oprócz udowodnionego naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowanego przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa - przyczyną wypadku było obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe) zachowanie innego uczestnika zdarzenia (art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.).

Składki na ubezpieczenie społeczne - odpowiedzialność za zaległości

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2016 r., II UK 132/15

Sędzia spraw. K. Staryk

Członkowie organu zarządzającego (zarządu) stowarzyszenia, które prowadzi szkołę, aby uwolnić się od odpowiedzialności określonej w art. 116a w związku z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej muszą wykazać przesłanki egzoneracyjne określone w

art. 116 pkt § 1 pkt 1 i 2 tej ustawy. W przypadku rezygnacji ze złożenia wniosku o upadłość stowarzyszenia, odpowiednie stosowanie art. 116 Ordynacji podatkowej do członków zarządów stowarzyszeń (art. 116a Ordynacji) w zakresie odpowiedzialności za zaległości składkowe na podstawie art. 31 ustawy systemowej polega na takiej modyfikacji przesłanki egzoneracyjnej z art. 116 § 1 pkt 1 lit. b, która pozwala na wykazanie braku winy w nieszczęściu postępowania likwidacyjnego stowarzyszenia.

Przejęcie zakładu pracy na innego pracodawcę

Wyrok z dnia 19 stycznia 2016 r., I UK 28/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Przejęcie pracowników w taki sposób, że przejmujący staje się ich pracodawcą może nastąpić tylko w wyniku spełnienia się przesłanek z art. 23¹ § 1 k.p. Umowa cywilnoprawna o przejęcie pracowników jest tylko zdarzeniem prawnym, które może wywołać skutek w postaci przejścia zakładu, jedynie wtedy, gdy dojdzie do faktycznego przejścia składników jednostki gospodarczej decydujących o jej tożsamości.

Nieważność postępowania cywilnego

Postanowienie z dnia 26 lipca 2016 r., II UZ 23/16

Sędzia spraw. B. Cudowski

Niewezwanie zainteresowanego do udziału w postępowaniu, przed zmianą przepisu art. 477¹¹ § 2 k.p.c., skutkuje nieważnością postępowania.

Sprawy różne

Prawo antymonopolowe

Wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., III SK 23/15

Sędzia spraw. D. Miąsik

Zachowanie pracownika kontrolowanego przedsiębiorcy zmuszające Prezesa UOKiK do podejmowania dodatkowych, niestandardowych czynności, aby uzyskać dostęp do dokumentów (dokumentów elektronicznych), stanowi przejaw braku współdziałania kontrolowanego podmiotu z organem ochrony konkurencji.

Krajowa Rada Sądownictwa

Wyrok z dnia 21 kwietnia 2016 r., III KRS 7/16

Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Krajowa Rada Sądownictwa nie może oceniać kandydatury na stanowisko sędziego, kierując się nieaktualną oceną kwalifikacyjną. Procedura konkursowa nie przewiduje ocen zaocznych (nieznanych kandydatom).

Wyrok z dnia 5 maja 2016 r., III KRS 13/16
Sędzia spraw. M. Pacuda

Skuteczne postawienie zarzutu nieuwzględnienia przez Krajową Radę Sądownictwa w postępowaniu nominacyjnym niespełnienia tego warunku ubiegania się o urząd sędziego wymaga zatem od stawiającego taki zarzut posłużenia się przemyślanymi, a w szczególności dobrze udokumentowanymi argumentami, z których wynikałoby, że kandydat dopuszczony do postępowania nominacyjnego rzeczywiście nie jest osobą nieskazitelnego charakteru. Wspomniany zarzut dotyczy bowiem najbardziej „wrażliwych”, a przez to bardzo trudno sprawdzalnych właściwości kandydata na urząd sędziego.

Wyborcze prawo

Postanowienie z dnia 14 czerwca 2016 r., III SW 6/16
Sędzia spraw. K. Staryk

Czternastodniowy termin do złożenia skargi, o którym stanowi art. 145 § 1 Kodeksu wyborczego, jest zachowany tylko wówczas, gdy skarga na postanowienie Państwowej Komisji Wyborczej została fizycznie wniesiona (złożona) przez pełnomocnika finansowego do Sądu Najwyższego w okresie 14 dni od dnia otrzymania postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej, bądź w tym terminie dotarła do Sądu Najwyższego skarga wniesiona w drodze pocztowej.

Wyborcze protesty

Postanowienie z dnia 14 kwietnia 2016 r., III SW 4/16
Sędzia spraw. H. Kuryło

Konstytucyjnie konieczną treścią kontroli ważności wyborów jest badanie uchybień prawu wyborczemu i dokonywanie ocen, czy uchybienia te były na tyle istotne, że miały lub mogły mieć wpływ już to na wybór poszczególnych posłów (senatorów), już to na cel wyborów. Punktem wyjścia jest przy tym domniemanie ważności wyborów, a więc udowodnienia wymaga brak tej ważności. Skoro przedmiotem kontroli ma być ważność wyborów, to Sąd Najwyższy powołany jest do badania wszystkich kwestii, które rzutują na ostateczne wyniki wyborów tak w skali ogólnokrajowej, jak też w skali okręgów wyborczych, czy w odniesieniu do pojedynczych posłów i senatorów. Kontrola Sądu Najwyższego nie ogranicza się więc do samego aktu głosowania, ale obejmuje wszystkie etapy postępowania wyborczego, od zarządzenia wyborów do ustalenia i ogłoszenia ich wyników. Kontrolę Sądu Najwyższego należy jednak odnieść tylko do tych czynności (spraw, sporów), które mogą mieć bezpośredni związek i wpływ na ważność wyborów. Konstytucja nie wymaga tym samym ustanowienia właściwości Sądu Najwyższego do rozstrzygania wszystkich sporów i spraw związanych z wyborami. Kontrowersje na tle, między innymi, kampanii wyborczej nie muszą być zatem objęte właściwością Sądu

Najwyższego (art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego w związku z art. 101 ust. 2 Konstytucją RP).

Spór zbiorowy

Postanowienie z dnia 12 stycznia 2016 r., I PZ 21/15

Sędzia spraw. Z. Hajn

Sprawa z powództwa organizacji związkowej przeciwko pracodawcy o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. istnienia sporu zbiorowego pracy nie jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 398-2 § 1 k.p.c.

Legitymacja procesowa

Postanowienie z dnia 26 kwietnia 2016 r., I PZ 1/16

Sędzia spraw. R. Spyt

Ustalenie istnienia legitymacji procesowej czynnej (formalnoprawnej) stowarzyszenia wytaczającego powództwo na rzecz pracowników (art. 462 k.p.c.) stanowi istotę sprawy we wstępnej fazie postępowania sądowego, a brak ustaleń sądu pierwszej instancji pozwalających na rozstrzygnięcie tej kwestii (decydującej o ważności dalszego postępowania) uzasadnia twierdzenie o konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Wznowienie postępowania cywilnego

Postanowienie z dnia 22 marca 2016 r., II UZ 61/15

Sędzia spraw. Z. Korzeniowski

Brak odrzucenia przedwczesnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie składa się na pozbawienie możliwości działania - przyczynę wznowienia postępowania z art. 401 pkt 2 k.p.c.

Postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych

Postanowienie z dnia 22 marca 2016 r., I UZ 42/15

Sędzia spraw. M. Pacuda

Zaległości składkowe stanowią dług płatnika składek, a nie dług ubezpieczonych i dlatego nie przechodzą one na ich spadkobierców. Istnieje zatem podstawa do przyjęcia, że w razie śmierci zainteresowanego, którego status w postępowaniu jest legitymowany ochroną jego praw i obowiązków niepodlegających dziedziczeniu, nie może być mowy o prowadzeniu procesu z udziałem jego następców prawnych (art. 477-11 § 2 k.p.c.).

Nie stanowi przeszkody w kontynuowaniu procesu śmierć zainteresowanego - ubezpieczonego. Następuje bowiem wówczas bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej tej strony, a postępowanie jest prowadzone wyłącznie między płatnikiem składek a organem rentowym. Inaczej rzecz ujmując, ani postępowanie toczące się po

śmierci zainteresowanego, ani wyrok nie dotyczy praw i obowiązków zainteresowanego, gdyż te wygasły definitywnie.

Postanowienie z dnia 26 kwietnia 2016 r., I UZ 55/15
Sędzia spraw. B. Cudowski

Śmierć ubezpieczonego - zainteresowanego powoduje bezsukcesyjną utratę zdolności sądowej. Wymienienie zmarłego w komparycji wyroku nie powoduje nieważności postępowania i podlega sprostowaniu na podstawie art. 350 k.p.c.

Właściwość sądu

Postanowienie z dnia 14 czerwca 2016 r., II PZ 9/16
Sędzia spraw. R. Spyt

I. Do wyłącznej właściwości sądu rejonowego należą - bez względu na wartość przedmiotu sporu - sprawy o roszczenia dochodzone łącznie z roszczeniem o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy, a więc te roszczenia, które „łączą się” z uznaniem wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywróceniem do pracy (przywróceniem poprzednich warunków pracy) w taki sposób, że są ich materialnoprawną konsekwencją (bez żadnych dodatkowych warunków) jak np. roszczenia z art. 47 k.p., art. 57 k.p.

II. Do rozpoznania sprawy o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną bezprawnym zwolnieniem z pracy na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, w której wartość przedmiotu sporu przekracza siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, właściwy jest sąd okręgowy nawet wtedy, gdy powód jednocześnie dochodzi z tego tytułu odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu pracy.

Wznowienie postępowania cywilnego

Postanowienie z dnia 28 kwietnia 2016 r., I UZ 46/15
Sędzia spraw. H. Kiryło

Oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym nie należy rozumieć w ten sposób, że dokument miałby stanowić wyłączną podstawę wyroku lub określonych ustaleń faktycznych, lecz wystarczające jest, aby dokument ten był wykorzystany do dokonania tych ustaleń obok innych środków dowodowych. Wpływ podrobionego lub przerobionego dokumentu na treść rozstrzygnięcia powinien być jednak istotny (art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Składki na ubezpieczenie społeczne

Postanowienie z dnia 15 czerwca 2016 r., II UZ 13/16
Sędzia spraw. J. Kuźniar

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, będąca rezultatem przekształcenia się spółki cywilnej, wstępuje z mocy prawa nie tylko w stosunki materialnoprawne spółki cywilnej (wspólników spółki cywilnej) - art. 553 k.s.h. ale także w stosunki procesowe, np. jako strona toczącego się już postępowania sądowego.

Doręczenia w postępowaniu cywilnym

Postanowienie z dnia 23 czerwca 2016 r., II UZ 16/16

Sędzia spraw. B. Gudowska

To, że pismo złożone w sposób opisany w art. 139 § 1 k.p.c. nie dotarło do adresata, nie ma wpływu na skuteczność doręczenia oraz ewentualne rozpoczęcie biegu terminów procesowych.

Prawo energetyczne

Wyrok z dnia 22 czerwca 2016 r., III SK 33/15

Sędzia spraw. D. Miąsik

Odmowa wypłaty odbiorcom końcowym bonifikat z tytułu przerw w dostawach energii narusza warunek taryfy, zgodnie z którym sprzedawca energii odpowiada za niedotrzymanie przez operatora standardów jakościowych obsługi odbiorców (art. 56 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (jednolity tekst: Dz. U. 2006, Nr 89, poz. 625 ze zm.) w związku z par. 37a rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 2 lipca 2007 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (Dz. U. Nr 128, poz. 895, ze zm.).

IV. OPRACOWANIA I ANALIZY

Dr Jacek Skoczyński

Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – Zwrot kosztów procesu – Wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego (Notatka do sprawy III UZP 2/16)

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym postanowieniem z 2 lutego 2016 r., III UZP 17/15, przekazał na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne:

Czy w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęciu obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o

podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), czy też stawkę minimalną określoną w § 11 ust. 2 w związku z § 5 tego rozporządzenia?

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym przekazał w zmienionej postaci powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, które przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. do rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. postanowieniem z 10 listopada 2015 r., III AUz 187/15, wydanym w sprawie z odwołania A. N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w K. o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia, przy udziale zainteresowanego D. O. – Content Trade Management w K.

Zagadnienie prawne przekazane przez Sąd Najwyższy w składzie zwykłym do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego było przedmiotem analizy Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 17/15 (zob.: Jacek Skoczyński, *Notatka do sprawy III UZP 17/15 [Odwołanie od decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym – Zwrot kosztów procesu – Wynagrodzenie adwokata lub radcy prawnego]*; zamieszczona w Intranecie na stronach BSiASN oraz w Biuletynie Sądu Najwyższego – Izba Pracy, Ubezpieczeń i Spraw Publicznych, nr 2 z 2016 r., ss. 40 i n.).

Sąd Najwyższy w składzie zwykłym przedstawił w uzasadnieniu postanowienia podobne jak w ww. notatce argumenty przemawiające zarówno za potrzebą przekazania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, jak i jego rozstrzygnięciem w ten sposób, że do ustalenia wynagrodzenia radcy prawnego stanowiącego podstawę zasądzenia przez sąd kosztów zastępstwa procesowego w sprawie o ustalenie istnienia lub nieistnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych ma zastosowanie przepis § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radcę prawnego z urzędu (jt.: Dz.U. z 2013, poz.490 ze zm.).

Analiza, która została przedstawiona w sprawie III UZP 17/15, zachowuje w pełni aktualność w sprawie III UZP 3/16 i nie wymaga uzupełnienia. Uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego w składzie zwykłym nie zawiera rozważań i argumentów, które nie byłyby poruszone w analizie i wymagałyby rozpatrzenia.

Dopuszczalność skargi na przewlekłość postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym (Analiza do sprawy III SPZP 1/16)

I. Treść pytania prawnego

W dniu 15 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w G., rozpoznający sprawę ze skargi Szybkiej Pożyczki Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na przewlekłość postępowania w 28 sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym w T., III S 270/15, wydał postanowienie, w którym na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści:

„Czy dopuszczalna jest skarga na przewlekłość postępowania wniesiona po uprawomocnieniu się wydanego przez Sąd Rejonowy nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, której przedmiotem jest zwłoka w nadaniu nakazowi klauzuli wykonalności?”.

Przedmiotowe zagadnienie wyłoniło się w następujących okolicznościach:

II. Stan faktyczny

1. Szybka Pożyczka Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (dalej „spółka”) 3 grudnia 2015 r. złożyła skargę na przewlekłość postępowania, jakie toczyło się w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w T., I Nc 2191/15. Skarżąca spółka domagała się: 1) stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w G. naruszenia przysługującego spółce prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki; 2) nakazania Sądowi Rejonowemu, aby w wyznaczonym terminie dokonał odpowiednich czynności procesowych oraz 3) zasądzenia na rzecz spółki od Skarbu Państwa kwoty 5.000 zł tytułem "odpowiedniej sumy pieniężnej". W uzasadnieniu skargi wywiedziono, że postępowanie "klauzulowe", którego skarga dotyczy, zostało wszczęte przez spółkę 30 lipca 2015 r. (tego dnia złożono wniosek o nadanie klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty), ale do chwili wniesienia niniejszej skargi sąd nie nadał klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty i nie doręczył spółce tytułu wykonawczego. W tych okolicznościach - według spółki - Sąd Rejonowy uchybił (i to znacznie) terminowi określonym w art. 781¹ k.p.c., bo nie rozpoznał wniosku w terminie 3 dni od daty jego złożenia. Spółka nadmieniła przy tym, że z uwagi na zaistniałą przewlekłość postępowania

klauzulowego dłużnik może podjąć czynności zmierzające do wyzbycia się przez niego majątku, co spowoduje znaczące utrudnienie lub wręcz uniemożliwi przeprowadzenie skutecznej egzekucji należności objętej nakazem zapłaty.

2. W odpowiedzi na skargę Prezes Sądu Rejonowego w T. wniósł o oddalenie skargi, powołując się przy tym na okoliczność, że termin z art. 781¹ k.p.c. ma charakter instrukcyjny. Ponadto Prezes zwrócił uwagę na braki kadrowe w zakresie obsady etatów referendarskich, co uniemożliwia szybsze załatwianie masowo wpływających do tego Sądu wniosków klauzulowych. Według Prezesa, przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji kadrowej Sądu Rejonowego w T. trzeba przyjąć, że czynności w postępowaniu klauzulowym, którego dotyczy niniejsza skarga, były podejmowane bez nadmiernego opóźnienia. Ponadto Prezes Sądu Rejonowego uznał, że wnioskowana przez spółkę suma pieniężna jest dysproporcjonalna w stosunku do kwoty, na którą opiewa nakaz zapłaty (270 zł).

3. Identyczna sytuacja procesowa, jak w sprawie I Nc 2191/15, dotyczyła postępowań klauzulowych w kolejnych 27 sprawach, w których spółka również kwestionowała ich sprawność i złożyła odpowiednie skargi w tym przedmiocie. Zarządzeniem Przewodniczącego z 9 lutego 2016 r. wszystkie te sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą III S 270/15. Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy Sąd Okręgowy powziął wątpliwości natury prawnej opisane na wstępie, które postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

III. Wątpliwości Sądu Okręgowego

1. Sąd Okręgowy zaznaczył, że problem dopuszczalności skargi na przewlekłość postępowania klauzulowego był przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W postanowieniu tego Sądu z 4 listopada 2014 r., III SPP 223/14, (LEX nr 1551349) zaprezentowano stanowisko, zgodnie z którym „skarga na przewlekłość postępowania wniesiona po uprawomocnieniu się wyroku sądu drugiej instancji jest niedopuszczalna, co dotyczy także skargi, której przedmiotem jest zwłoka w nadaniu wyrokowi klauzuli wykonalności (...) bo jest to czynność wykonywana już po rozstrzygnięciu sprawy”. Według Sądu Najwyższego orzekającego w tej sprawie realizacja przysługującego stronie uprawnienia do rozpoznania sprawy o nadanie klauzuli wykonalności w rozsądnym terminie może – natomiast - odbywać się w trybie skargowym przewidzianym w art. 37 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie można uznać za część postępowania egzekucyjnego (w którym skarga na przewlekłość jest dopuszczalna), jakkolwiek nadanie klauzuli wykonalności jest czynnością, która łączy się z postępowaniem egzekucyjnym w tym sensie, że uzyskanie tytułu wykonawczego stanowi warunek konieczny do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Sprawa egzekucyjna, w której można wnieść skargę,

dotyczy materii załatwianej w postępowaniu egzekucyjnym (przymusowego wykonania określonego obowiązku) i jest wszczynana na wniosek wierzyciela dopiero po uzyskaniu tytułu wykonawczego. Przyjmując powyższe rozumowanie Sąd Najwyższy odrzucił skargę, w której strona domagała się stwierdzenia przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności orzeczeniu sądowemu.

2. Według Sądu Okręgowego stanowisko przeciwne zostało wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III SPP 30/05 (OSNP 2005 nr 17, poz. 278), w którym stwierdzono, że „sąd okręgowy, w którego okręgu ma być prowadzona egzekucja jest wyłączony właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania o nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniu sądowemu, także wówczas, gdy przedmiotem skargi jest przebieg postępowania przed sądem okręgowym lub apelacyjnym”. W uzasadnieniu przedmiotowej tezy wyrażono pogląd, że nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu jest czynnością sądową, która niewątpliwie „systemowo, genetycznie i funkcjonalnie” łączy się bezpośrednio z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego. Skarga dotycząca postępowania klauzulowego obejmuje zatem tę fazę postępowania, która toczy się po prawomocnym zakończeniu postępowania rozpoznawczego (postępowanie egzekucyjne). Sąd Okręgowy zaznaczył, że pogląd prawny przyjęty w opisanym orzeczeniu nie był kwestionowany w piśmiennictwie. W doktrynie aprobowano tezę, zgodnie z którą sprawę ze skargi na przewlekłość postępowania o nadanie klauzuli wykonalności (będącego wstępną fazą postępowania egzekucyjnego) powinien rozpoznawać sąd okręgowy, w którego okręgu jest prowadzona (lub ma być prowadzona) egzekucja, także wtedy, gdy przedmiotem postępowania jest nadanie przez sąd okręgowy klauzuli wykonalności sądowemu tytułowi egzekucyjnemu. W dotychczasowej praktyce sądy okręgowe rozpatrywały merytorycznie takie skargi.

3. W realiach niniejszej sprawy spółka złożyła skargi, w których kwestionowała sprawność nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnym, po prawomocnym zakończeniu postępowania rozpoznawczego (po uprawomocnieniu się nakazów zapłaty). W tej sytuacji powstaje wątpliwość, czy przedmiotowe skargi są w ogóle dopuszczalne, skoro zgodnie z art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. skarga na przewlekłość postępowania może dotyczyć jedynie postępowania rozpoznawczego albo egzekucyjnego i musi być wniesiona w toku postępowania w sprawie. Dotychczasowa praktyka orzecnicza (potwierdzona przez Sąd Najwyższy w sprawie III SPP 30/05) uznawała takie skargi za dopuszczalne. Tym niemniej według Sądu Okręgowego istnieją jednak „ważkie argumenty” za przyjęciem stanowiska odmiennego (takiego, które Sąd Najwyższy zaprezentował w sprawie III SPP 223/14) i dlatego ta „rozbieżność” uzasadnia przedstawienie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia problemu prawnego opisanego w sentencji postanowienia.

IV. Analiza prawna

1. Analizę zagadnienia przedstawionego w pytaniu prawnym Sądu Okręgowego należy rozpocząć od przytoczenia treści przepisów prawa, które pozostają w związku

z tym zagadnieniem. Zgodnie z art. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm., dalej „ustawa z 17 czerwca 2004 r.”) przedmiotowy akt prawny reguluje zasady i tryb wnoszenia oraz rozpoznawania skargi strony, której prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu lub prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze; przepisy tej ustawy stosuje się odpowiednio, gdy na skutek działania lub bezczynności sądu albo komornika sądowego doszło do naruszenia prawa strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r., strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej, niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego (przewlekłość postępowania), przy czym według art. 3 pkt 5 i 7 tej ustawy podmiotami uprawnionymi do wniesienia takiej są: 1) w postępowaniu cywilnym - strona, interwenient uboczny i uczestnik postępowania; 2) w postępowaniu egzekucyjnym oraz w innym postępowaniu dotyczącym wykonania orzeczenia sądowego – strona oraz inna osoba realizująca swoje uprawnienia w tym postępowaniu. Z kolei w myśl art. 5 ust. 1-3 ustawy z 17 czerwca 2004 r. skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie, przy czym składa się ją do sądu, przed którym toczy się postępowanie. W przypadku skargi dotyczącej przewlekłości postępowania egzekucyjnego lub innego postępowania dotyczącego wykonania orzeczenia sądowego skargę wnosi się do sądu okręgowego, w którego okręgu prowadzona jest egzekucja lub wykonywane są inne czynności, a gdy egzekucja lub inne postępowanie dotyczące wykonania orzeczenia sądowego prowadzone jest w dwu lub więcej okręgach – do sądu, w okręgu którego dokonano pierwszej czynności.

2. Z treści powołanych wyżej regulacji normatywnych wynika, że skargę na przewlekłość postępowania wnosi się jedynie „w toku” postępowania w sprawie (co zresztą odpowiada istocie tego środka prawnego jako instrumentu służącego dyscyplinowaniu organów wymiaru sprawiedliwości w szybkim i sprawnym dokonywaniu czynności procesowych). *A contrario* przedmiotowej skargi nie można wnieść „poza tokiem” postępowania w danej sprawie. W sytuacji procesowej, która została opisana w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu niniejszego zagadnienia prawnego, skarga na przewlekłość postępowania została wniesiona po zakończeniu postępowania rozpoznawczego przed sądem rejonowym (po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty, który został wydany w tym sądzie), na etapie prowadzonego przez ten sąd postępowania o nadanie klauzuli wykonalności (postępowanie „klauzulowe”). Przedstawione przez Sąd Okręgowy wątpliwości

jurydyczne sprowadzają się w gruncie rzeczy do kwestii, czy skarga, w której strona neguje sposób prowadzenia czynności w postępowaniu klauzulowym, jest skargą złożoną (jeszcze) „w toku postępowania w sprawie” – jak tego wymaga art. 5 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. – czy też skargą wniesioną (już) „poza tokiem postępowania” (co by oznaczało, że skarga jest niedopuszczalna).

3. Dla uzasadnienia konieczności rozstrzygnięcia tego problemu Sąd Okręgowy powołał się na dwa orzeczenia Sądu Najwyższego, które – zdaniem Sądu pytającego – mają świadczyć o rozbieżnej wykładni art. 5 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r. w kontekście oceny dopuszczalności złożenia przez stronę skargi na przewlekłość postępowania klauzulowego. Bliższa analiza wywodów zaprezentowanych w postanowieniu Sądu Okręgowego, jak również w orzeczeniach Sądu Najwyższego, do których odwołuje się Sąd Okręgowy, skłania jednak do wniosku, iż sugerowana (w domyśle) przez Sąd Okręgowy rozbieżność wcale nie występuje (jest pozorna). Ta okoliczność raczej świadczy o braku dostatecznych przesłanek za podjęciem w niniejszej sprawie uchwały, która wprost (i w sposób kategoryczny) rozstrzygałaby problem prawny przedstawiony w treści pytania Sądu Okręgowego.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że pierwsze ze wskazanych przez Sąd Okręgowy postanowień Sądu Najwyższego (z 18 lutego 2005 r., III SPP 30/05) – w którym wyrażono pogląd, że postępowanie klauzulowe pozostaje w ścisłym związku z postępowaniem egzekucyjnym, co oznacza (pośrednio) dopuszczalność kwestionowania przez stronę, w trybie ustawy z 17 czerwca 2004 r., przewlekłości prowadzenia przez sąd czynności procesowych w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu – zostało wydane w początkowej fazie obowiązywania tej ustawy (po upływie 5 miesięcy od daty jej wejścia w życie), kiedy to praktyka orzecznicza w sprawach obejmujących problematykę przewlekłości postępowania jeszcze nie była (bo – siłą rzeczy - nie mogła być) odpowiednio ukształtowana. W dodatku trzeba zauważyć, że pogląd, na który powołuje się Sąd Okręgowy (o „systemowych, genetycznych i funkcjonalnych” powiązaniach między nadaniem klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu a prowadzeniem postępowania egzekucyjnego) został wyrażony niejako „na marginesie” głównego wątku rozważań analitycznych Sądu Najwyższego. Warto bowiem odnotować, że w sprawie III SPP 30/05 Sąd Najwyższy wcale nie orzekał (wprost) o dopuszczalności/niedopuszczalności skargi w postępowaniu klauzulowym, ani tym bardziej nie badał zasadności tej skargi, lecz wypowiedział się „jedynie” w kwestii określenia właściwości rzeczowej i miejscowej sądu, który powinien orzekać w sprawie ze skargi na przewlekłość postępowania egzekucyjnego (w sentencji omawianego postanowienia orzeczono, że skarga na przewlekłość postępowania egzekucyjnego – wniesiona przez stronę do Sądu Najwyższego - zostaje przekazana Sądowi Okręgowemu w K.).

Z kolei drugie z przywołanych w uzasadnieniu pytania prawnego postanowień Sądu Najwyższego (z 4 listopada 2014 r., III SPP 223/14, w którym odrzucono skargę na przewlekłość postępowania klauzulowego) zostało wydane stosunkowo niedawno (po 10 latach obowiązywania ustawy z 17 czerwca 2004 r.), kiedy to z całą stanowczością można stwierdzić, że w judykaturze tego Sądu już ugruntowało się

stanowisko, zgodnie z którym strona niezadowolona z przebiegu czynności prowadzonych w postępowaniu klauzulowym nie może skutecznie dochodzić swych praw w trybie określonym ustawą z 17 czerwca 2004 r., bo postępowanie klauzulowe nie jest ani postępowaniem rozpoznawczym, ani egzekucyjnym.

4. Ta pozorna rozbieżność orzecznicza wskazuje na to, że w rozpatrywanym przypadku raczej brakuje dostatecznych argumentów przemawiających za koniecznością udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne Sądu Okręgowego w formie uchwały. Tym niemniej pomijając niedoskonałości, jakimi jest dotknięte uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego można sformułować generalną tezę, że skarga wniesiona przez stronę w trybie określonym ustawą z 17 czerwca 2004 r., w której kwestionuje się przewlekłość czynności procesowych w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności prawomocnemu orzeczeniu sądowemu (a więc także nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym) jest niedopuszczalna z mocy prawa. Świadczą o tym następujące argumenty:

5. Z systematyki Kodeksu postępowania cywilnego wynika, iż postępowanie rozpoznawcze (art. 15-729 k.p.c.), które toczy się w obrębie jednej instancji sądowej, ulega zakończeniu z chwilą wydania przez sąd orzeczenia zamykającego sprawę w danej instancji. W przypadku prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym (taki nakaz ma skutki prawomocnego wyroku – art. 504 § 2 k.p.c.) datą zakończenia postępowania rozpoznawczego jest dzień, w którym nakaz uprawomocnił się (a jest nim z reguły pierwszy dzień po bezskutecznym upływie terminu przewidzianego dla strony pozwanej na złożenie sprzeciwu). Z analizy ogółu regulacji normatywnych zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego wynika, że postępowanie, którego celem jest nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu (a takim tytułem jest bez wątpienia prawomocny nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym) nie jest częścią (ostatnią fazą) postępowania rozpoznawczego, bo ono zakończyło się już wcześniej. Patrząc na analizowane zagadnienie właśnie z tej perspektywy, należy przyjąć, że czynności procesowe sądu, których przedmiotem jest nadanie klauzuli wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty, są dokonywane już „poza tokiem postępowania” (rozpoznawczego) w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r.

6. Powstaje jednak pytanie, czy skarga, w której kwestionuje się prawidłowość (terminowość) czynności zmierzających do nadania klauzuli wykonalności może być kwalifikowana jako wniesiona „w toku” postępowania egzekucyjnego albo innego postępowania dotyczącego wykonania orzeczenia sądowego (art. 5 ust. 3 ustawy z 17 czerwca 2004 r.). *Prima facie* okoliczność, że przepisy normujące tryb nadawania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu zostały zawarte w części trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego zatytułowanej „Postępowanie egzekucyjne” (czyli wspólnie z regulacjami obejmującymi tryb prowadzenia czynności *stricto* egzekucyjnych) może sugerować wniosek, że termin „postępowanie egzekucyjne”, o którym jest mowa w art. 5 ust. 3 ustawy z 17 czerwca 2004 r., obejmuje także czynności wykonywane w postępowaniu klauzulowym. Jednak po bliższej analizie przepisów normujących przebieg postępowania egzekucyjnego okazuje się, że postępowanie klauzulowe nie jest częścią (składnikiem) postępowania egzekucyjnego, jakkolwiek w

istotny sposób łączy się z tym ostatnim. Należy bowiem zauważyć, że regulacje odnoszące się do problematyki tytułów egzekucyjnych i klauzuli wykonalności (art. 776–795 k.p.c.) zostały przez ustawodawcę wyraźnie oddzielone (w formie odrębnego działu) od grupy przepisów poświęconych „wszczęciu egzekucji i dalszym czynnościom egzekucyjnym” (art. 796-817 k.p.c.). Już z tego należy wnosić, że czynności podejmowane w ramach postępowania klauzulowego, jakkolwiek stanowią warunek *sine qua non* wszczęcia egzekucji sądowej, to jednak nie są elementem postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu przywołanego przez Sąd Okręgowy postanowienia w sprawie III SPP 223/14 Sąd Najwyższy trafnie wywiódł, iż wszczęcie postępowania egzekucyjnego następuje z chwilą złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji lub skierowania do organu egzekucyjnego żądania wszczęcia egzekucji z urzędu (art. 796 k.p.c.), przy czym do przedmiotowego wniosku (lub żądania) należy dołączyć tytuł wykonawczy (art. 797 § 1 zdanie drugie k.p.c.). Choć przepisy dotyczące nadawania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu (art. 781 § 1 k.p.c.), ulokowane w dziale II zatytułowanym "Tytuły egzekucyjne i klauzula wykonalności", stanowią niewątpliwie część systemowej regulacji dotyczącej postępowania egzekucyjnego, to jednak samo postępowanie o nadanie wyrokowi sądu klauzuli wykonalności nie może być identyfikowane ze sprawą egzekucyjną, o której jest mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z 17 czerwca 2004 r.

7. Postępowania klauzulowego – zważywszy na jego istotę – nie można także identyfikować z terminem „inne postępowanie dotyczące wykonania orzeczenia sądowego”. W tym wypadku chodzi bowiem o takie postępowanie, które stanowi surogat egzekucji sądowej (a więc o postępowanie niebędące - formalnie - cywilnym postępowaniem egzekucyjnym, które jednak prowadzi do wykonania orzeczenia sądowego). Tymczasem postępowanie „klauzulowe” samo w sobie nie prowadzi do wykonania orzeczenia sądowego, bo przecież wierzyciel, dysponujący tytułem wykonawczym, wcale nie musi angażować kompetentnych organów władzy publicznej celem uruchomienia postępowania, które ma przymusić opieszałego dłużnika do wykonania przez niego obowiązku stwierdzonego w tytule wykonawczym.

8. Na specyficzny, bo autonomiczny tak w stosunku do postępowania rozpoznawczego jak i wobec postępowania egzekucyjnego, charakter postępowania klauzulowego, będącego stadium pośrednim między postępowaniem rozpoznawczym a postępowaniem „wykonawczym” (i stanowiącym etap „przygotowawczy” oraz „pomocniczy” do uruchomienia postępowania egzekucyjnego) zwracano wielokrotnie uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uzasadnienia uchwał tego Sądu: z 9 listopada 1994 r., III CZP 143/94, OSNC 1995 nr 3, poz. 46; z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 11/01, OSNC 2001 nr 10, poz. 149 i z 25 października 2006 r., III CZP 74/06, OSNC 2007 nr 6, poz. 90 oraz postanowienie z 10 maja 2000 r., III CZ 48/00, LEX nr 51816), a także w piśmiennictwie (por. H. Pietrkowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie egzekucyjne, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, teza 1 do art. 781; D. Zawistowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730-1088, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2014, teza 1 do art. 781 oraz P. Telenga [w:] Komentarz aktualizowany do

ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2016, teza 1 do art. 781).

9. Tak więc zważywszy na sposób, w jaki kwalifikuje się w judykaturze oraz doktrynie postępowanie klauzulowe należy przyjąć, że skarga wniesiona na podstawie przepisów ustawy z 17 czerwca 2004 r., w której kwestionuje się sposób (terminowość) prowadzenia czynności w tym postępowaniu jest *de lege lata* niedopuszczalna z tej racji, że została wniesiona „poza tokiem” postępowania w sprawie cywilnej, egzekucyjnej albo innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Przedmiotową sytuację należy traktować na zasadach analogicznych jak przypadki, w których strona domaga się stwierdzenia przewlekłości postępowania w odniesieniu do takich czynności podejmowanych przez sąd już po wydaniu orzeczenia kończącego sprawę w danej instancji, jak - przykładowo - rozpoznanie wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem lub wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia albo gdy skarga obejmuje żądanie stwierdzenia przewlekłości różnego rodzaju postępowań incydentalnych („wpadkowych”) prowadzonych obok „głównego” nurtu postępowania w sprawie cywilnej (co do jej istoty). Co się tyczy wymienionych sytuacji, to w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że wówczas skarga na przewlekłość postępowania nie jest dopuszczalna, co wcale nie wyklucza możliwości ewentualnego skorzystania przez stronę z innych, dostępnych w danym momencie, środków prawnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 marca 2009 r., III SPP 3/09, OSNP 2010 nr 17-18, poz. 225; z 6 maja 2011 r., III SPP 5/11, LEX nr 848148; z 5 sierpnia 2011 r., III SPP 18/11, LEX nr 1101333; z 9 września 2011 r., III SPP 20/11, LEX nr 1106753; z 12 czerwca 2012 r., III SPP 25/12, LEX nr 1274993; z 24 września 2014 r., III SPP 205/14, LEX nr 1522080; z 13 listopada 2014 r., III SPP 227/14, LEX nr 1552610 i z 20 stycznia 2015 r., III SPP 234/14, LEX nr 1652401).

dr hab. Daniel Eryk Lach

Okres zasadniczej służby wojskowej a świadczenie przedemerytalne (Analiza do sprawy III UZP 9/16)

I. Pytanie prawne

Sąd Apelacyjny w K. Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z wniosku G. J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. o świadczenie przedemerytalne na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. od wyroku Sądu Okręgowego w T. z 1 kwietnia 2015 r. przedstawił w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne następującej treści:

„Czy w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego wydanej na podstawie art. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. 2004 Nr 120, poz.1252 z póź.zm.) oraz art. 6 ust. 1 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest (Dz.U 2004 Nr 3, poz.20 z póź.zm), w której organ rentowy odmówił przyznania świadczenia przedemerytalnego, powyższe przepisy na zasadzie *lex specialis* wykluczają zastosowanie art. 125 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (Dz.U. z 1984r. Nr 7, poz.31 z późn. zm.) i zaliczenie okresu odbywania zasadniczej służby wojskowej do okresu 10 lat zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wymienionego w art. 6 ust 1 i 2 w/w ustawy z 19 czerwca 1997 r.?”

II. Stan faktyczny

1. Sąd Okręgowy w T.- Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie G. J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. o świadczenie przedemerytalne, wyrokiem z 1 kwietnia 2015r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu się G. J. świadczenie przedemerytalne od 11 października 2014r.
2. Sąd Okręgowy ustalił, że od 16 września 1987 r. do 12 lutego 1992 r. odwołujący G. J. był zatrudniony w Zakładach Wyrobów Azbestowo- Cementowych w S. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarza mechanika zmianowego, ostatnio na stanowisku ślusarza, natomiast od 12 lutego 1992 r. do 31 grudnia 1998 r. w „ETERNIT” Polsko-Austriacka Spółka z o.o. w S., również w pełnym wymiarze godzin, na stanowisku ślusarza i inspektora BHP. Od 25 października 1996 r. do 7 grudnia 1996 r. odwołujący korzystał z urlopu bezpłatnego. Łączący go ze Spółką „ETERNIT” stosunek pracy ustał w wyniku wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę z przyczyn dotyczących zakładu pracy w oparciu o przepisy ustawy z 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W okresie zatrudnienia w Zakładach Wyrobów Azbestowo-Cementowych w S., od 30 października 1987 r. do 15 czerwca 1989 r. odwołujący G. J. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po jej zakończeniu zgłosił swój powrót do pracy w ustawowym 30-dniowym terminie. Od 16 czerwca 1989r. kontynuował zatrudnienie w Zakładach Wyrobów Azbestowo- Cementowych w S. w pełnym wymiarze czasu pracy. We wskazanych wyżej okresach ubezpieczony pracował w zakładach produkujących azbest, wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy z 19 czerwca 1997r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, w pełnym wymiarze czasu pracy.
3. Zdaniem Sądu Okręgowego, okres zasadniczej służby wojskowej powinien zostać uwzględniony odwołującemu w stażu pracy w zakładach produkujących azbest, gdyż okres zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zalicza się do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w

niższym wieku emerytalnym (art. 32 ust.1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS), jeżeli pracownik w ustawowym terminie zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia.

4. Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 19 czerwca 1997r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest w związku z art. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych poprzez dokonanie błędnej wykładni wskazanych przepisów i uznanie, iż do okresów zatrudnienia wymienionych w ust. 2 art. 6 w/w ustawy zalicza się w drodze analogii, tak jak w przypadku emerytur w obniżonym wieku emerytalnym, także okresy odbywania zasadniczej służby wojskowej.

Apelujący wskazał, że świadczenie przedemerytalne, w szczególności świadczenie ustalane w oparciu o art. 6 ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, jest świadczeniem o charakterze wyjątkowym, przysługującym ubezpieczonemu o długoletnim stażu ubezpieczeniowym, którzy z przyczyn od siebie niezależnych utracili źródło dochodu, a ze względu na wiek nie mogą jeszcze uzyskać emerytury. Oznacza to, zdaniem skarżącego, że warunki do przyznania świadczenia winny być interpretowane ściśle, co oznacza brak podstaw do stosowania wykładni rozszerzającej bądź wykładni na zasadzie analogii. Zauważono także, że brak jest jakichkolwiek podstaw aby w przypadku jasno i konkretnie sformułowanego przepisu art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest dokonywać innej wykładni niż tylko językowa.

5. Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu apelacji uznał, że powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości w rozumieniu art. 390 k.p.c.

III. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego

1. Sąd Apelacyjny wskazał, że spór i istota sprawy, sprowadza się do dokonania ustalenia, czy okres odbywania przez G. J. zasadniczej służby wojskowej w okresie od 30 października 1987 r. do 15 czerwca 1989 r. należy zaliczyć do okresu pracy w zakładach produkujących azbest. O ile okres odbywania zasadniczej służby wojskowej jest zaliczany (na co zasadnie wskazał sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu sporządzonym do zaskarżonego wyroku powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych) do okresu wymaganego do otrzymania emerytury w obniżonym wieku (tzw. emerytury w warunkach szczególnych), to w przypadku świadczenia emerytalnego istnieją wątpliwości co do analogicznej wykładni przepisów.
2. Sąd wskazał, że w przeciwieństwie do wymogów związanych z przyznaniem emerytury w warunkach szczególnych na podstawie art. 32 ust.1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przepis art. 6 powołanej ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest dotyczy osób, które nie spełniają warunków do

przyznania tego rodzaju emerytury lecz spełniają warunki do uzyskania statusu bezrobotnego i prawa do zasiłku dla bezrobotnego. Przy spełnieniu dodatkowych ustawowych przesłanek osobom tym przysługuje świadczenie przedemerytalne. Niewątpliwie w rozumieniu w/w przepisów ustawy okres służby wojskowej dla żołnierza zatrudnionego przed powołaniem do czynnej służby wojskowej w warunkach szczególnych, który po zakończeniu tej służby podjął zatrudnienie w tych samych warunkach, jest nie tylko okresem służby w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale dolicza się go do okresu pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach.

3. Wydaje się jednak, wskazał Sąd, że przepisów tejże ustawy oraz powołanego rozporządzenia nie można bezpośrednio lub przez analogię stosować do stanów faktycznych i prawnych objętych ustawą szczególną. Ustawa z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest zawiera w tym zakresie samodzielne wymogi/przesłanki. Częściowo odsyła ona do art. 2 ust. 6 ustawy z 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych wskazując, że prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje również osobom, o których mowa w art. 6 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest po spełnieniu warunków, o których mowa w ust. 3. Oznaczałoby to, że do ustawy powołanej przez sąd pierwszej instancji (tj. o emeryturach i rentach z FUS) odsyła wyłącznie w art. 2 ust. 2 poprzez wskazanie, iż za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa w ust. 1, uważa się okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Przepisy te nie wskazują jednak na okresy odbywania zasadniczej służby wojskowej. Sąd Apelacyjny uznał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnym jest, że ustawodawca w sposób odmienny określił uprawnienia osób wymienionych w ustawie z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest niż osób wskazanych w art. 2 ust. 1 pkt 1-6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, do których znajduje zastosowanie regulacja zawarta w ust. 2 tegoż przepisu. Tym samym do osób zatrudnionych w zakładach wymienionych w załączniku nr 2 i 3 ma zastosowanie ustawa o świadczeniach przedemerytalnych co do zasady, lecz osoby te muszą spełniać odrębnie ustalone dla nich przesłanki do otrzymania tego świadczenia.
4. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w tych okolicznościach należy rozważyć, czy do 10-letniego okresu zatrudnienia w/w zakładach produkujących wyroby zawierające azbest zaliczyć należy okres odbywania zasadniczej służby wojskowej. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Sąd Apelacyjny podkreślił, że celem świadczenia przedemerytalnego, jako jednego ze środków zapobiegania bezrobociu, jest pomoc osobom, które w określonych okolicznościach utraciły zatrudnienie lub inne źródło utrzymania i

ze względu na wiek oraz odpowiednio długi staż ubezpieczeniowy, z jednej strony nie mają szans na kontynuowanie aktywności zawodowej na rynku pracy, a z drugiej strony w niedługim czasie będą mogły ubiegać się o emeryturę. Świadczenie przedemerytalne jest wyłącznie elementem zabezpieczenia społecznego, a więc ma odmienny charakter niż emerytura w warunkach szczególnych (w obniżonym wieku).

- 4.1. Odnosząc się do „analogicznego” zastosowania art. 125 § 1 ustawy z 21 listopada 1967r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie tyle zastosował przepisy art. 125 tej ustawy poprzez analogię (jak ogólnikowo zarzuca apelacja) lecz uznał, że przepis ten odnosi się również do sytuacji takich jak dotycząca przyznania świadczenia (zachowania prawa do niego) w postaci świadczenia przedemerytalnego. Sąd Okręgowy powiązał z faktem prawnym nieunormowanym podobne lub takie same konsekwencje prawne, co z faktem bezpośrednio uregulowanym przez przepisy prawne. Tymczasem uzasadnienie apelacji zawiera twierdzenia wskazujące na to, że w przypadku przyznania świadczenia przedemerytalnego mamy do czynienia ze świadczeniem o charakterze wyjątkowym (nie będącym tzw. wcześniejszą emeryturą, której jeszcze wnioskodawca nie może otrzymać gdyż nie spełnia ustawowych przesłanek). Tym samym, jeśli zachowana zostanie ogólna zasada zgodnie z którą warunki do przyznania świadczenia winny być interpretowane ściśle, to oznacza konieczność dokonania wąskiej wyłącznie językowej wykładni przepisów o świadczeniach przedemerytalnych. Oznaczałoby to nadanie tej ustawie charakteru *lex specialis*, co prowadziłoby do niemożności stosowania w tym przypadku przepisu art. 125 ustawy o powszechnym obowiązku obrony ojczyzny.
- 4.2. Z drugiej strony – wskazał Sąd Apelacyjny – niewątpliwie prowadziłyby to do sytuacji w której osoba która odbywała zasadniczą służbę wojskową znajdowałaby się w gorszej sytuacji od osób, którym okres tejsze służby jest zaliczany do pracy w tzw. warunkach szczególnych (a praca przy azbeście z całą pewnością do takich się zalicza). Nadto ponosiłaby negatywne konsekwencje związane z realizacją ówczesnego powszechnego obowiązku ustawowego w postaci odbycia takiej służby przez osoby wskazane w tej ustawie, w sytuacji gdy orzecznictwo Sądu Najwyższego konsekwentnie opowiada się za niedopuszczalnością dyskryminacji ubezpieczonych z powodu odbywania zasadniczej służby wojskowej.

IV. Analiza prawna

1. Przedmiotem analizy jest kwestia, czy okres odbywania zasadniczej służby wojskowej w sytuacji, gdy przed jej rozpoczęciem i po jej zakończeniu

wnioskodawca pracował w zakładach produkujących azbest, należy zaliczyć do okresu pracy w tych zakładach, a w konsekwencji, czy wnioskodawcy przysługuje prawo do świadczenia przedemerytalnego w oparciu o przepisy art. 6 ust. 1 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest w związku z art. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych i w związku z art. 125 § 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wstępnie można zauważyć, że wątpliwości Sądu Apelacyjnego, a w pewnej mierze także Sądu Okręgowego, wynikają w istocie z dość bezrefleksyjnego oparcia się na dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego (por. wyroki przywołane w uzasadnieniu postanowienia), którego przedmiotem była kwestia zaliczalności okresu zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym. Stąd też wywody Sądu Okręgowego dotyczące uznawania okresu służby wojskowej za okres ubezpieczenia – okres składkowy uwzględniany w stażu ubezpieczeniowym – oraz rozważania Sądu Apelacyjnego odnoszące się do charakteru prawnego ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest jako ustawy szczególnej, świadczenia przedemerytalnego jako elementu zabezpieczenia społecznego o odmiennym charakterze niż emerytura w warunkach szczególnych czy też analogicznego stosowania przepisów (w tym przypadku art. 125 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).
3. Wydaje się jednak, że rozwiązanie przedmiotowej kwestii nie ma związku z tymi rozważaniami i sprowadza się do ustalenia przepisów regulujących sytuację prawną ubezpieczonego, dokonania ich wykładni, a w jej wyniku skonkretyzowania stosownej normy postępowania.
4. W tym kontekście należy przede wszystkim podkreślić, że kluczowe znaczenie dla oceny sytuacji prawnej ubezpieczonego, który pomiędzy okresami wykonywania pracy w zakładach produkujących azbest, wymienionych w załączniku nr 3 do ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, odbywał zasadniczą służbę wojskową, ma nie przepis art. 6 ust. 1 ustawy „azbestowej” (bo dotyczy on „zwykłych” okresów zatrudnienia w zakładach produkujących azbest), ale obowiązujący w okresie odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej (tj. od 30 października 1987 r. do 15 czerwca 1989 r.) stosowny przepis ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W przypadku ubezpieczonego chodzi o art. 125 ust. 1 wskazanej ustawy, zgodnie z którym pracownikowi, który w ciągu trzydziestu dni od zwolnienia z zasadniczej lub okresowej służby wojskowej podjął pracę, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie

pracy, w którym podjął pracę, w zakresie wszelkich uprawnień wynikających z Kodeksu pracy oraz przepisów szczególnych (podkreślenie moje – D.E.L.). To ten właśnie przepis stanowi *lex specialis*, który nadaje szczególne uprawnienia żołnierzom zasadniczej lub okresowej służby wojskowej, nakazując wliczenie czasu odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął pracę, w zakresie wszelkich uprawnień, nie tylko wynikających z Kodeksu pracy, a zatem prawnopracowniczych, ale także z przepisów szczególnych. Nie ma przy tym powodu, aby twierdzić, że odnosi się on tylko do wybranych przepisów szczególnych, np. wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a nie do innych uprawnień, np. w zakresie świadczeń przedemerytalnych. Taka interpretacja stoi bowiem w sprzeczności z językowym brzmieniem omawianego przepisu („wszelkie uprawnienia”).

Wniosek taki można także wywieść z przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących zaliczalności okresu zasadniczej służby wojskowej odbytej w czasie trwania stosunku pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym. Sąd Najwyższy podkreślał, że „Już wykładnia gramatyczna powołanych unormowań (chodziło o art. 124 i 125 ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym – D.E.L.) nie powinna nasuwać jakichkolwiek wątpliwości, że okres odbytej czynnej (zasadniczej) służby wojskowej przez pracownika zatrudnionego poprzednio w szczególnych warunkach pracy, który po zakończeniu tej służby zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia, traktuje się tak samo jak wykonywanie takiej pracy, a skoro okres ten podlega zaliczeniu do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy w szczególnych warunkach, to uwzględnia się go także (podkreślenie moje – D.E.L.) do stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym” (por. wyrok z 6 kwietnia 2006 r., III UK 5/06). Z kolei w wyroku z 9 marca 2009 r., I UK 333/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że „Zgodnie z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin żołnierzowi, który podjął zatrudnienie wlicza się czas odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął zatrudnienie, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem w tym zakładzie oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie (podkreślenie SN). Z powyższego wynika, że wlicza się także (podkreślenie moje – D.E.L.) uprawnienia wynikające z systemu zabezpieczenia społecznego w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie, a zatem również (podkreślenie moje – D.E.L.) wynikające z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach”. W tym kontekście można tylko zauważyć, że jakkolwiek

świadczenie przedemerytalne ma oczywiście odmienny charakter od (także wcześniejszej) emerytury, to – niebędąc świadczeniem ubezpieczeń społecznych – z całą pewnością jest świadczeniem zabezpieczenia społecznego.

Potwierdzeniem dotychczasowego orzecznictwa była uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 16 października 2013 r., II UZP 6/13, w której wskazano, że do oceny określonego stanu faktycznego, w tym zrealizowanego przed wejściem w życie ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, wywołującego określony skutek prawny, należy stosować przepisy obowiązujące w czasie realizacji tego stanu faktycznego (por. wyrok z 20 marca 2013 r., I UK 544/12, w którym przyjęto, że dla kwalifikacji okresu zasadniczej służby wojskowej jako okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, należy stosować regulacje prawne obowiązujące w okresie odbywania tej służby). W omawianej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że żołnierzowi zatrudnionemu przed powołaniem do czynnej służby wojskowej w warunkach szczególnych, który po zakończeniu tej służby podjął zatrudnienie w tych samych warunkach, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem przed powołaniem do służby wojskowej oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie (podkreślenie moje – D.E.L.), a więc, że taki okres służby wojskowej jest nie tylko okresem służby w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, ale także okresem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Sąd przyjął zatem, że jeżeli zostały spełnione przez pracownika ustawowo określone warunki powrotu do poprzedniego zatrudnienia, to zostaje zachowana tzw. ciągłość pracy, a okres zasadniczej służby wojskowej należy traktować jak okres zatrudnienia w takich samych warunkach, jak przed powołaniem do tej służby.

5. Można zatem stwierdzić, że zasadnie sąd pierwszej instancji uznał, iż zaprezentowany w powołanych orzeczeniach tok myślowy, jakkolwiek dotyczący emerytur w niższym wieku emerytalnym, zasługuje na uwzględnienie również w stanach faktycznych dotyczących świadczenia przedemerytalnego. Mniej fortunne było natomiast użycie sformułowania „poprzez analogię”, co dało asumpt do dywagacji Sądu Apelacyjnego odnoszących się do analogicznego zastosowania przepisów prawa, istnienia luki, czy też ścisłej wykładni przepisów regulujących przesłanki do przyznania prawa do świadczeń zabezpieczenia społecznego.
6. Odnosząc się na tym tle do ocenianego w niniejszej sprawie stanu prawnego w konsekwencji powtórzyć trzeba, że w okresie odbywania przez ubezpieczonego zasadniczej służby wojskowej (1987-1989) szczególne uprawnienia żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową regulował art. 125 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z przepisu tego wynikała czytelna i językowo jednoznaczna zasada, że pracownikowi, który we wskazanym terminie po

zakończeniu służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w chwili powołania do tej służby, czas odbywania służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął pracę, w zakresie wszelkich uprawnień wynikających z Kodeksu pracy oraz przepisów szczególnych. Przepis ten statuował zatem tzw. fikcję prawną, odnoszącą się do wszelkich (tak z zakresu prawa pracy, jak i zabezpieczenia społecznego - lege non distinguente nec nostrum est distinguere) przepisów szczególnych. Na tym tle zasadne wydaje się twierdzenie, że w ocenianej sytuacji okres służby wojskowej ubezpieczonego należałoby jednocześnie uznać za okres wykonywania pracy w zakładach produkujących azbest, pozwalający obecnie – na mocy art. 6 ust. 1 ustawy „azbestowej” – nabyć prawo do świadczenia przedemerytalnego.

7. Przemawiają za tym także dalsze argumenty przywołane przez Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale: wartości konstytucyjne, w tym wynikający z art. 85 ust. 1 Konstytucji, obowiązek obywatela polskiego obrony ojczyzny oraz art. 2 i 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, z których wynika zakaz ustanawiania takich regulacji ustawowych lub dokonywania takiej wykładni przepisów prawa powszechnie obowiązującego, które dopuszczałyby jakiegokolwiek pokrzywdzenie obywatela z powodu wykonywania publicznego obowiązku obrony ojczyzny (por. także wyrok z 6 kwietnia 2006 r., III UK 5/06).
8. Konkludując: należy zatem uznać, że norma prawna, regulująca sytuację prawną ubezpieczonego, musi być odczytywana z art. 125 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest w związku z art. 2 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Językowa interpretacja art. 125 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako *lex specialis*, wzmocniona dodatkowo wykładnią systemową oraz funkcjonalną (por. art. 85 ust. 1 oraz art. 2 i 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) prowadzi do wniosku, że czas odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy produkującym azbest w zakresie wszelkich uprawnień wynikających z przepisów ustawy „azbestowej” jako ustawy szczególnej, w tym prawa do świadczenia przedemerytalnego z art. 6 ust. 1 tej ustawy.

dr Eliza Maniewska

Substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (Notatka do sprawy III UZP 11/16)

I. Przedmiot zagadnienia prawnego.

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z 20 czerwca 2016 r., VI Ua 11/16 zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym:

„Czy istnieje substrat zaskarżenia orzeczenia w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, w której sąd pierwszej instancji wydając wyrok zasądził tylko część roszczenia o jednorazowe odszkodowanie i nie oddalił odwołania w pozostałej części, a ubezpieczony w apelacji domagał się wyższego jednorazowego odszkodowania (art. 367 § 1 k.p.c.)?”

W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie ubezpieczony E. N. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z 20 marca 2014 r. znak 07/63567/OWP odmawiającej jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 7 września 2010 r. z uwagi na brak uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Rejonowego oznacza datę wypadku na 7 września 2010 r. przyp. autorki notatki).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania, podając, iż po ponownym rozpoznaniu sprawy - orzeczeniem z 14 marca 2014 r. komisja lekarska ZUS orzekła 0% uszczerbku na zdrowiu, co skutkowało decyzją organu rentowego z 20 marca 2014 r. o braku prawa do jednorazowego odszkodowania.

Wyrokiem z 25 listopada 2015 r., IV U 174/14 Sąd Rejonowy w G. w punkcie pierwszym wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał E. N. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 7 września 2010 r. w kwocie 4.928 zł (słownie: cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia osiem złotych), za ustalone siedem procent uszczerbku na zdrowiu; zaś w punkcie drugim: roszczenie o odsetki od jednorazowego odszkodowania od 25 lipca 2013 r. przekazał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G. celem rozpoznania w postępowaniu administracyjnym.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawcy należy się jednorazowe odszkodowanie za 7 % uszczerbek na zdrowiu. W trakcie procesu ubezpieczony domagał się jednorazowego odszkodowania za 15 % uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem przy pracy. W wyroku Sąd pierwszej instancji nie oddalił odwołania w zakresie przekraczającym jednorazowe odszkodowanie za 7 % uszczerbku na zdrowiu. W uzasadnieniu, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wyjaśnił swojego stanowiska w tym zakresie.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony zaskarżając go w części dotyczącej punktu pierwszego, to jest w zakresie oddalenia wniosku skarżącego o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 7 września 2010 r. w wysokości 15% stałego uszczerbku na zdrowiu.

II. Analiza zagadnienia prawnego. Podstawy udzielenia odpowiedzi przez Sąd Najwyższy.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przedstawienia pytania prawnego Sądowi Najwyższemu postrzega postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r. wydane w sprawie I UZ 21/14 jako nowe i

jednostkowe orzeczenie odbiegające od dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Tymczasem taka ocena jest nieuprawniona.

Prawdą jest, że w literaturze i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się na ogół, że wyrok jest niepełny, jeżeli sąd nie odniósł się do przedmiotu procesu określonego treścią żądania i jego podstawą faktyczną, nieobejmujący zatem wszystkiego tego, co stanowiło przedmiot rozpoznania. Taki wyrok nie może być w tym zakresie zaskarżony, gdyż nie jest błędny. Zatem w takiej sytuacji, gdy strona wniosła środek odwoławczy dotyczący przedmiotu nieobjętego rozstrzygnięciem w sentencji orzeczenia, to środek ten podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny z powodu braku substratu zaskarżenia. Jednocześnie jednak od dawna z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że kwestia ta nie przedstawia się tak jednoznacznie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, co ostatnio zostało obszernie zreferowane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 22 marca 2016 r., I UZ 40/15.

Wskazano w nim, że jeszcze przy stosowaniu przepisów ustawy z 28 lipca 1939 r. – Prawo o sądach ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 1961 r. Nr 41, poz. 215 ze zm.) zarysowały się przeciwstawne poglądy. Zgodnie z jednym, odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania cywilnego do postępowania przed okręgowymi sądami pracy i ubezpieczeń społecznych wskazuje, że gdy sąd ubezpieczeń społecznych nie orzekł o całości żądania strony, albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które powinien zamieścić z urzędu, stronie przysługuje uprawnienie do złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku na podstawie art. 351 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 listopada 1982 r., II URN 144/82, OSPiKA 1984 nr 1, poz. 17 z aprob. glosą S. Dalki i J. Rodziewicza). W myśl innego poglądu, gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny wskazuje, że uprawnionemu przysługuje świadczenie wyższe, a organ rentowy lub organ odwoławczy przyznał świadczenie niższe, nie oddalając dalszego roszczenia, to w takim orzeczeniu (decyzji) implicite zawarta jest odmowa świadczenia wyższego; w związku z tym dopuszczalne jest zaskarżenie wyroku w części dotyczącej takiej odmowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 1982 r., II URN 136/82, OSPiKA 1984 nr 1, poz. 18 z kryt. glosą S. Dalki i J. Rodziewicza).

W późniejszych orzeczeniach były równolegle prezentowane obydwa te stanowiska, w zasadzie zależnie od przedmiotu żądania. Sąd Najwyższy wskazywał na konieczność uzupełnienia wyroku i przyjmował, że apelacja wniesiona od nieistniejącego orzeczenia sądu pierwszej instancji, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna (art. 367 § 1 oraz 370 k.p.c.) w sprawie o przyznanie renty stałej (por. postanowienie z 16 października 2007 r., I UK 200/07, LEX nr 889868), w sprawach o zastosowanie wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru (por. postanowienia z 4 lutego 2011 r., I UZ 174/10, LEX nr 1391158, oraz z 14 stycznia 2015 r., II UZ 60/14, LEX nr 1652391), w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym (por. postanowienie z 14 kwietnia 2011 r., II UZ 7/11, LEX nr 901612) oraz w braku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 330/09, LEX nr 604220).

Jednocześnie Sąd Najwyższy dopuszczał jednak możliwość złożenia apelacji od wyroku zmieniającego decyzję organu rentowego i niezawierającego orzeczenia o oddaleniu odwołania dotyczącego przyznania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy lub renty stałej, i podobnie – co do daty przyznania prawa, argumentując, że chociaż treść żądania dotyczącego daty początkowej prawa do renty można wyinterpretować z treści wniosku, co mogłoby uzasadniać częściowe oddalenie odwołania, to ewentualne wady w zakresie tego elementu wyroku należy traktować tak samo jak błędy co do rodzaju renty lub okresu jej trwania, w kwestiach niewymaganych określenia we wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2008 r., III UZ 17/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 110). Ten właśnie pogląd został powtórzony w orzeczeniach, w których Sąd Najwyższy przyjmował dopuszczalność zaskarżenia wyroku niezawierającego orzeczenia o oddaleniu odwołania w sprawie o przyznanie renty okresowej w miejsce żądanej renty stałej (por. postanowienie z 13 listopada 2014 r., I UZ 21/14, LEX nr 1544223), w sprawie o stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności do określonej daty (postanowienie z 22 sierpnia 2008 r., I UZ 83/12, LEX nr 1619833), w sprawie o składki na ubezpieczenie wypadkowe w określonej wysokości bez orzeczenia pozytywnie lub negatywnie o pozostałej kwocie składek (postanowienie z 5 sierpnia 2011 r., III UZ 17/11, LEX nr 1422061), w sprawie o rentę (postanowienie z 15 października 2015 r., II UZ 23/15, niepubl., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie o przyznaniu renty od określonego dnia zawierało implícite rozstrzygnięcie o oddaleniu odwołania co do żądanych świadczeń przeszłych objętych wnioskiem rentowym, i w tym zakresie mogło być zaskarżone w oparciu o art. 367 § 1 k.p.c.).

Nie sposób nie zauważyć, że Sąd przedstawiający Sądowi Najwyższemu pytanie prawne nie dostrzegł tego orzecznictwa (w większości publikowanego) i nie wykazał w uzasadnieniu pytania w sposób dostateczny, który z przedstawionych poglądów jest adekwatny w niniejszej sprawie. Sąd sformułował pytanie w taki sposób i tak je uzasadnił, że odpowiedź na nie przekładałaby się wprost na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Tymczasem przewidziana w art. 390 § 1 k.p.c. instytucja pytań prawnych, z uwagi na wynikające z jego § 2 związanie sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem prawnym Sądu Najwyższego, wyrażonym w podjętej uchwale stanowi odstępstwo od zasady podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust.1 Konstytucji RP). Zwłaszcza w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nakazuje to stosowanie przy interpretacji art. 390 § 1 k.p.c. reguły wykładni ścisłej, literalnej, bez sięgania do argumentów celowościowych, czy utylitarnych.

Tytułem przykładu można wskazać na następujące rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego:

- Zagadnienie prawne sformułowane w ten sposób, że podjęcie uchwały wymagałoby subsumpcji podanej w postanowieniu okoliczności faktycznej do przepisu ustawy nie spełnia przesłanek z art. 390 § 1 kpc i uzasadnia odmowę (uchwała SN z 8 marca 2002 r., III CZP 10/02);

- Niedopuszczalne jest przedstawienie jako zagadnienia prawnego pytania, odpowiedzi na które byłoby równoznaczne z rozstrzygnięciem sprawy (postanowienie SN z 4 grudnia 2009 r., III CZP 101/09)
- Zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 §. 1 k.p.c., nie może sprowadzać się do postawienia pytania, które wymagałby dokonania przez Sąd Najwyższy subsumcji, a tym samym rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z 22 października 2002 r., III CZP 64/02);
- Celem zwrócenia się do Sądu Najwyższego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., nie może być jedynie uzyskanie wsparcia dla sformułowanego przez sąd drugiej instancji własnego stanowiska, co do właściwej wykładni przepisów stosowanych przy rozpoznaniu apelacji (postanowienie SN z 12 stycznia 2010 r., III CZP 113/09);
- Sąd Najwyższy nie może podjąć uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne przedstawione w trybie art. 390 § 1 k.p.c., gdy sprowadza się ono do pytania o możliwy sposób rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z 12 marca 2010 r., III CZP 7/10);
- Przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. mogą być tylko takie poważne wątpliwości prawne, których wyjaśnienie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zagadnienie ponadto musi mieć charakter abstrakcyjny i dotyczyć wykładni przepisów prawa i nie może sprowadzać się do pytania o sposób rozstrzygnięcia (postanowienie SN z 30 marca 2012 r., III CZP 5/12).

W tym kontekście należałoby rozważyć odmowę udzielenia odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Okręgowy pytanie.

Natomiast odnosząc się do niego merytorycznie należy w pierwszym rzędzie wskazać, że kwestia tzw. braku substratu zaskarżenia ma istotne znaczenie także w płaszczyźnie art. 366 k.p.c., w myśl którego prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Inaczej mówiąc, powagą rzeczy osądzonej jest objęte żądanie pozwu i jego podstawa faktyczna, która znalazła odzwierciedlenie w sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie sądu odnośnie do żądania stron powinno być zatem tak zredagowane (art. 325 k.p.c.), aby na jego podstawie możliwe było określenie zakresu powagi rzeczy osądzonej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2005 r., III UZ 12/05 i powołane w nim orzeczenia). W ścisłym związku z prawomocnością materialną zaskarżonego orzeczenia (powagą rzeczy osądzonej) pozostaje także *gravamen*, który warunkuje istnienie interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia a ma znaczenie między innymi przy określaniu wartości przedmiotu zaskarżenia (por. szerzej uzasadnienie uchwały III CZP 88/13).

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe ma charakter odwoławczy i kontrolny, w związku z czym przedmiot i zakres rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sądu są wyznaczone w pierwszej kolejności przez przedmiot decyzji organu rentowego, a w drugiej - przez żądanie zgłoszone we wniesionym od niej odwołaniu. W niniejszej sprawie przedmiotem zaskarżonej decyzji i w konsekwencji przedmiotem sporu w sprawie sądowej było prawo wnioskodawcy do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy oraz jego wysokość.

Stosując argumentację wskazaną w postanowieniu Sądu Najwyższego I UZ 21/14, skoro sentencja wyroku sądu pierwszej instancji zawiera rozstrzygnięcie o prawie do świadczenia i jego wysokości, to nie można mówić o nieistnieniu orzeczenia w tym zakresie, a w konsekwencji o braku substratu zaskarżenia. Należy mieć też na uwadze, że chociaż powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (tak np. Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00, LEX nr 53284 oraz 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71). Przyjmuje się także, że powaga rzeczy osądzonej powinna być oceniana według istoty orzeczenia w związku ze stanem sprawy, a nie według nieprawidłowo sformułowanej sentencji wyroku (tak wyrok SN z 10 grudnia 1998 r., II UKN 362/98, OSNAPiUS 2000, nr 3, poz. 116).

W niniejszej sprawie, z uzasadnienia Sądu Rejonowego wyraźnie wynika, że Sąd dostrzegł żądanie ubezpieczonego ustalenia 15%-owego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy, ale na podstawie opinii powołanych w sprawie biegłych, które uznał za prawidłowe i miarodajne, znalazł jedynie podstawy do ustalenia 7%-owego uszczerbku na zdrowiu, i właśnie to ustalenie stanowi istotny element sentencji wyroku. Natomiast wysokość odszkodowania wynika już tylko z zastosowania powszechnie obowiązujących przepisów i w ogóle nie zależy od dyskrecjonalnej władzy sądu. W takim stanie sprawy nie zachodzi sytuacja, w której Sąd Odwoławczy nie ma możliwości skontrolowania prawidłowości rozstrzygnięcia i jego motywów, a więc merytorycznego ustosunkowania się do stanowiska Sądu pierwszej instancji. Za taką optyką podejścia do niniejszej sprawy przemawia także wykładnia przepisów procesowych z zakresu postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy z uwzględnieniem zasady ograniczonego formalizmu tego postępowania (co do wyodrębnienia tej zasady jako jednej z naczelných zasad postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych por. J. Broł, T. Szymanek, *Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1989, s. 89-95).

Dla porządku należy także wskazać na odnoszące się do zbliżonej problematyki postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 1998 r., II UKN 247/98 (OSNAPiUS 199, nr 20, poz. 665), w którym przyjęto, że jeżeli w sprawie o odszkodowanie z tytułu wypadku w drodze do pracy sąd drugiej instancji, zmieniając zaskarżony apelacją wyrok nie orzekł o całości żądania pozwu, a żadna ze stron w przewidzianym terminie nie złożyła wniosku o uzupełnienie wyroku, to kasacja skierowana przeciwko orzeczeniu nie istniejącemu podlega odrzuceniu jako niedopuszczalna (art. 351 w związku z art. 393⁸ k.p.c.). Należy jednak wziąć pod uwagę, że zapadło ono w stanie prawnym, w którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (w drodze do pracy) nie stanowiło świadczenia z ubezpieczenia społecznego i w związku z tym, pogląd w nim przyjęty już tylko z tego powodu może zostać uznany za nieadekwatny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podsumowując jednak analizowaną kwestię w sposób ogólny, zdaniem autorki notatki, w sprawach w zakresie ubezpieczeń społecznych nie sposób opowiedzieć się generalnie (w sposób mający zastosowanie do wszystkich tego rodzaju spraw) za jednym z rozbieżnych stanowisk przyjmowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego a dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy. Wybór ten musi się dokonywać w każdej indywidualnej sprawie. Jednak ocena, które z nich jest adekwatne w konkretnej sprawie, nie może również pomijać kontekstu konstytucyjnego i wymagania prokonstytucyjnej wykładni ustaw. A zatem w razie wątpliwości co do wyboru jednego z zaprezentowanych kierunków wykładni sąd powinien kierować się także treścią art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.

V. PRZEGLĄD ORZECZNICTWA TK I TSUE W SPRAWACH Z ZAKRESU ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

dr hab. D.E. Lach

I.

Analizując orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ze wskazanego okresu poświęcone szeroko rozumianemu prawu zabezpieczenia społecznego należy zwrócić uwagę na **wyrok z dnia 7 kwietnia 2016 r. w sprawie C-284/15**.

Trybunał uznał, że **artykuł 67 ust. 3 rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie, w brzmieniu zmienionym i uaktualnionym rozporządzeniem Rady (WE) nr 118/97 z dnia 2 grudnia 1996 r., zmienionego rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 592/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r., należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby państwo członkowskie odmówiło sumowania okresów zatrudnienia niezbędnych, aby umożliwić ubieganie się o zasiłek dla bezrobotnych mający na celu uzupełnienie dochodów z zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, gdy świadczenie pracy w ramach tego zatrudnienia nie było poprzedzone żadnym okresem ubezpieczenia ani zatrudnienia w tym państwie członkowskim.**

W uzasadnieniu Trybunał przypomniał, że z utrwalonego orzecznictwa wynika, iż osoba ubiegająca się o zatrudnienie – która nigdy nie podlegała ustawodawstwu z dziedziny zabezpieczenia społecznego państwa członkowskiego, w którym wnioskuje ona o udzielenie świadczeń z tytułu bezrobocia, i nie ukończyła zatem, w ostatniej kolejności, okresów ubezpieczenia ani zatrudnienia zgodnie z przepisami ustawodawstwa tego państwa członkowskiego – nie może skorzystać ze świadczeń z tytułu bezrobocia na podstawie art. 67 wspomnianego rozporządzenia (zob. wyroki: van Noorden, C-272/90, EU:C:1991:219, pkt 10; Martínez Losada i in., C-88/95, C-

102/95 i C-103/95, EU:C:1997:69, pkt 36; a także postanowienie Verwayen-Boelen, C-175/00, EU:C:2002:133, pkt 26). Wskazał nadto, że z orzecznictwa Trybunału wynika także, iż w ramach rozporządzenia nr 1408/71 uwzględnienie przez państwo członkowskie okresów ubezpieczenia lub zatrudnienia ukończonych przez zainteresowanego zgodnie z przepisami ustawodawstwa innego państwa członkowskiego, w celu przyznania świadczenia z tytułu bezrobocia, jest regulowane wyłącznie art. 67 tego rozporządzenia (zob. wyrok Martínez Losada i in., C-88/95, C-102/95 i C-103/95, EU:C:1997:69, pkt 27; a także postanowienie Verwayen-Boelen, C-175/00, EU:C:2002:133, pkt 24 i przytoczone tam orzecznictwo). A zatem art. 3 wspomnianego rozporządzenia nie znajduje zastosowania w wypadkach, w których to rozporządzenie zawiera przepisy szczególne, takie jak art. 67 regulujący prawo osoby bezrobotnej do świadczeń z tytułu bezrobocia (zob. podobnie wyrok Adanez-Vega, C-372/02, EU:C:2004:705, pkt 57).

Z kolei w wyroku z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie C-441/14 Trybunał stwierdził, że **ogólną zasadę niedyskryminacji ze względu na wiek**, skonkretyzowaną w dyrektywie Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, **należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się ona – również w sporze pomiędzy jednostkami – przepisowi** prawa krajowego takiego jak rozpatrywany w postępowaniu głównym, **który pozbawia pracownika prawa do odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy, w sytuacji gdy ów pracownik ma prawo do świadczeń emerytalnych w ramach pracowniczego systemu emerytalnego finansowanego przez pracodawcę, do którego przystąpił przed ukończeniem 50. roku życia, niezależnie od tego, czy zamierza on pozostać na rynku pracy, czy też przejść na emeryturę**. Prawo Unii należy interpretować w ten sposób, iż nakłada na sąd krajowy, rozpatrujący spór pomiędzy jednostkami objęty zakresem zastosowania dyrektywy 2000/78, przy stosowaniu przepisów jego prawa krajowego, obowiązek dokonywania ich wykładni w sposób zgodny z tą dyrektywą, a gdyby dokonanie takiej wykładni zgodnej okazało się niemożliwe, odstąpienia w razie potrzeby od stosowania przepisów prawa krajowego, naruszających ogólną zasadę niedyskryminacji ze względu na wiek. Obowiązku tego nie podważają ani zasady pewności prawa i ochrony uzasadnionych oczekiwań, ani możliwość dochodzenia przez jednostkę, która czuje się poszkodowana zastosowaniem przepisu krajowego sprzecznego z prawem Unii, odszkodowania od państwa w związku z naruszeniem prawa Unii.

Trybunał przypomniał swoje orzecznictwo, zgodnie z którym poprzez wyłączenie w sposób ogólny z kręgu osób uprawnionych do odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy całej kategorii pracowników, § 2a ust. 3 ustawy o pracownikach narusza warunki rozwiązywania stosunku pracy z tymi pracownikami w rozumieniu art. 3 ust. 1 lit. c) dyrektywy 2000/78 (wyrok Ingeniørforeningen i Danmark, C-499/08, EU:C:2010:600, pkt 21). Wynika stąd, że uregulowanie krajowe rozpatrywane w postępowaniu głównym mieści się w zakresie stosowania prawa Unii, a w konsekwencji objęte jest zakresem stosowania ogólnej zasady niedyskryminacji

ze względu na wiek. W tych warunkach oraz z uwagi na okoliczność, że Trybunał orzekł już, iż art. 2 oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 2000/78 należy interpretować w ten sposób, że przepisy te sprzeciwiają się uregulowaniu krajowemu, takiemu jak wskazane w niniejszym wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, na podstawie którego pracownicy uprawnieni do emerytury wypłacanej przez pracodawcę z systemu emerytalnego, do którego przystąpili przed ukończeniem 50. roku życia, nie mogą, wyłącznie z uwagi na swój wiek, otrzymać odprawy z tytułu rozwiązania stosunku pracy mającej na celu promowanie reintegracji zawodowej pracowników o dłuższym niż dwunastoletni stażu pracy w przedsiębiorstwie (wyrok Ingeniørforeningen i Danmark, C-499/08, EU:C:2010:600, pkt 49), podobne stanowisko należy przyjąć w odniesieniu do podstawowej zasady równego traktowania, której ogólna zasada niedyskryminacji ze względu na wiek stanowi jedynie szczególny wyraz.

Trybunał wskazał także, że w sytuacji gdy sąd krajowy rozpoznaje spór pomiędzy jednostkami, w ramach którego okazuje się, że sporne uregulowanie krajowe narusza prawo Unii, ma on obowiązek zapewnienia ochrony prawnej gwarantowanej jednostkom w przepisach prawa Unii oraz zapewnienie pełnej skuteczności tych przepisów (zob. podobnie wyroki: Pfeiffer i in., od C-397/01 do C-403/01, EU:C:2004:584, pkt 111; a także Küçükdeveci, C-555/07, EU:C:2010:21, pkt 45). Chociaż prawdą jest, że w kontekście sporów pomiędzy jednostkami Trybunał niezmiennie stwierdzał, że dyrektywa nie może sama z siebie nakładać obowiązków na jednostkę, wobec czego nie można powoływać się na nią wobec jednostki (zob. w szczególności wyroki: Marshall, 152/84, EU:C:1986:84, pkt 48; Faccini Dori, C-91/92, EU:C:1994:292, pkt 20; a także Pfeiffer i in., od C-397/01 do C-403/01, EU:C:2004:584, pkt 108), to wielokrotnie też powtarzał, że wynikający z dyrektywy wymóg osiągnięcia przez państwa członkowskie określonego w niej rezultatu, jak również obowiązek podejmowania wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego wymogu, ciąży na wszystkich organach tych państw, w tym, w granicach ich kompetencji, na organach sądowych (zob. podobnie w szczególności wyroki: von Colson i Kamann, 14/83, EU:C:1984:153, pkt 26; a także Küçükdeveci, C-555/07, EU:C:2010:21, pkt 47). Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, sąd krajowy musi przy dokonywaniu jego interpretacji uwzględnić całość norm prawa krajowego i w oparciu o uznane w porządku krajowym metody wykładni uczynić wszystko, by możliwie w jak najszerszym zakresie interpretować je w świetle treści i celów danej dyrektywy, tak by doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego przez nią skutku, realizując tym samym normę ustanowioną w art. 288 akapit trzeci TFUE (zob. w szczególności wyroki: Pfeiffer i in., C-397/01–C-403/01, EU:C:2004:584, pkt 113, 114; a także Küçükdeveci, C-555/07, EU:C:2010:21, pkt 48).

II.

Z kolei z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy przywołać **wyrok z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt P 131/15.**

Trybunał uznał, że **art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych** (Dz. U. z 2015 r. poz. 121, 689, 978, 1037, 1066, 1240, 1268, 1269, 1506, 1649, 1830, 1893 i 2281 oraz z 2016 r. poz. 34 i 615) **w zakresie, w jakim dopuszcza wydanie decyzji nakazującej zwrot nienależnie pobranego świadczenia rehabilitacyjnego, bez względu na upływ czasu od daty wypłaty tego świadczenia, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.**

W uzasadnieniu Trybunał wskazał na niewłaściwe wyważenie przez ustawodawcę kolidujących ze sobą interesów ubezpieczonego, który pobrał nienależne świadczenie, i organu rentowego – dysponenta publicznych środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 51 ust. 2 u.s.u.s.). Choć Trybunał nie kwestionował zasadności obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego czy ustanowienia mechanizmów mających przeciwdziałać wypłacie środków publicznych osobom, które np. wykorzystują zwolnienie od pracy niezgodnie z jego celem, uprawnienie przyznane ZUS w art. 84 ust. 3 u.s.u.s. uznał za zbyt daleko idące i stwierdził, że przepis ten narusza zasadę stabilizacji sytuacji prawnej jednostki będącej jednym z przejawów jej bezpieczeństwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Nieograniczenie żadnym terminem możliwości żądania przez ZUS zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń stwarza ryzyko sytuacji, w której ubezpieczony dopiero po kilkunastu latach będzie skonfrontowany z wynikami urzędowej weryfikacji odległych w czasie zdarzeń prawnych. Jakkolwiek kroki podejmowane przez organ rentowy mają na celu przywrócenie prawidłowego kształtu rozliczeń z ubezpieczonym, nieokreślenie ostatecznego terminu, kiedy można od ubezpieczonego dochodzić zwrotu świadczenia, bezpośrednio oddziałuje na poczucie bezpieczeństwa prawnego. Niemożność przewidzenia czasowej perspektywy działań ZUS niewątpliwie przyczynia się do powstawania stanu niepewności co do ostatecznego kształtu praw i obowiązków ubezpieczonych.

Wart przywołania jest także **wyrok z dnia 12 lipca 2016 r., sygn. akt SK 40/14.**

Trybunał uznał, że **art. 43 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa** (j.t. Dz.U.2016.372), **w części obejmującej słowa „3 miesiące kalendarzowe”, jest zgodny z art. 32 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że skarżący upatrywał naruszenia Konstytucji w tym, że w jego sytuacji prawnej, z uwagi na ograniczenie wynikające z art. 43 u.ś.p., podstawa wymiaru zasiłku chorobowego nie w pełni odpowiada przychodowi z działalności gospodarczej deklarowanemu w okresie następującym po okresie niezdolności do pracy oraz proporcjonalnym do tego przychodu składkom. W tym kontekście Trybunał przyznał, że – co do zasady – ustawodawca w ramach przyjmowanej regulacji powinien uwzględniać związek między wysokością opłacanej składki na ubezpieczenie a wysokością świadczenia przysługującego w związku z zaistnieniem ryzyka ubezpieczeniowego. Nie jest to jednak zależność absolutna, a systemu świadczeń chorobowych nie należy traktować wyłącznie jako mechanizmu, w którym każdy beneficjent otrzymuje świadczenie dokładnie w takim wymiarze, jaki

wiąże się z jego uczestnictwem w finansowaniu tego systemu. Wynika to z obowiązywania zasady solidarności międzypokoleniowej czy, szerzej, zasady solidaryzmu społecznego oraz powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i ich określania. Zasada solidaryzmu społecznego, wyrażająca się potrzebą przyznania świadczeń umożliwiających zaspokojenie co najmniej podstawowych potrzeb osób ubezpieczonych, implikuje konieczność ukształtowania systemu świadczeń z uwzględnieniem także tych osób, które w mniejszym lub nawet niewielkim zakresie partycypowały w jego finansowaniu.

W ocenie Trybunału, decyzji ustawodawcy o przyjęciu w zaskarżonym przepisie kryterium okresu 3 miesięcy kalendarzowych nie można zarzucić dowolności naruszającej zasadę równości. Przerwa między okresami pobierania zasiłków tego samego rodzaju lub innego rodzaju, wymagana do tego, aby ponownie ustalić podstawę wymiaru zasiłku chorobowego, nie powinna być zbyt krótka (3 miesiące nie budzą zasadniczych wątpliwości), a jej określenie przez odwołanie się do miesięcy kalendarzowych jest spójne z pozostałymi unormowaniami systemu ubezpieczeń chorobowych.

Odpowiednio długi okres przerwy, którego określenie pozostaje w zakresie względnej swobody prawodawcy, równoważy to, że niekiedy wynagrodzenie lub przychód ubezpieczonego podejmującego pracę lub działalność gospodarczą stanowiącą tytuł ubezpieczenia chorobowego po zakończeniu okresu zasiłkowego ulega zmianie na korzyść ubezpieczonego, a innym razem może wystąpić sytuacja, w której ubezpieczony po upływie okresu zasiłkowego osiąga wynagrodzenie lub przychód w kwocie niższej od kwoty będącej podstawą wymiaru zasiłku chorobowego. Z kolei odwołanie się w kwestionowanym przepisie do miesięcy kalendarzowych koresponduje z tym, że podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę wypłacone za 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy, a w odniesieniu do niepracownika (w tym przedsiębiorcy) – przychód za 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Płatnik składek na ubezpieczenie chorobowe, a więc zarówno pracodawca (wypłacający wynagrodzenie za pracę co najmniej raz w miesiącu), jak i ubezpieczony przedsiębiorca, rozliczają składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Termin wyznaczony do „korekty” podstawy wymiaru zasiłku chorobowego odpowiada zatem, co do zasady, trzem cyklom obrachunkowym wysokości wynagrodzenia lub przychodu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Zważywszy na cel art. 43 u.ś.p., którym jest „aktualizacja” („urealnienie”) wysokości świadczenia z ubezpieczenia społecznego (zasiłku chorobowego) w relacji do wynagrodzenia za pracę lub przychodu z tytułu działalności gospodarczej, Trybunał uznał, że taka korelacja między okresami rozliczenia składek na ubezpieczenie chorobowe i okresami przerw w prawie do zasiłku z tytułu niezdolności do pracy jest w pełni uzasadniona.